

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 388 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 27 sierpnia 1937

Rok 32

Poznań, 26 sierpnia.

Ku nowym rekordom Gdyni

Jeszcze przed rokiem twierdzono, że port gdyński wysokością obrotów osiągnął już prawie punkt szczytowy rozwoju. Zastrzegano co prawda, że twierdzenie to opiera się o bieżącą rzeczywistość gospodarczą, o rozmiary ogólnych obrotów towarowych Polski z zagranicą. W każdym jednak razie na lata najbliższe przewidywano możliwości wzrastania obrotów portu powyżej o dziesiątki tysięcy ton.

Przewidywania te się nie sprawdziły. Wystarczy porównać obroty portu gdyńskiego za pierwsze półrocze roku obecnego z analogicznym okresem roku ub. Oto zestawienie:

obroty:	1. VI. 37	1. VI. 36
	(w tysiącach ton)	
ogólne zamorskie	4.434	3.609
w imporcie	881	549
w eksporcie	3.462	3.060

Zamorskie obroty portu gdyńskiego wzrosły więc o całych 20,3 pct. W samym przywozie notujemy nadspodziewany, 60-procentowy przyrost. Z listy przywiezionych przez Gdynię towarów wynika, że nastąpiło ożywienie w przemyśle, głównie bowiem wzmożł się import rud i złomu żelaznego. Zaznaczył się większy przywóz samochodów i części motorów, kauczuku, nasion i innych surowców. W wywozie poza węglem wydatniej wzrosły pozycje wyrobów żelaznych, drzewa i produktów mięsnych.

Przytoczone wyniki cyfrowe zapowiadają, że Gdynia pod koniec roku 1937 będzie mogła zanotować nowy rekord przeładunkowy, który wyrazi się wzrostem obrotów o około 1,5 miliona ton. W tej sytuacji wielkiej aktualności nabiera szereg spraw, związanych bezpośrednio z obsługą obrotów Polski z zagranicą, szukających ujścia przez nasze porty morskie.

W miarę wzrastania obrotów przez porty wylania się kwestia przewozu morskiego. Nasza flota handlowa jest w tej chwili wyczerpana w całości. Okazuje się jednak, że nasze towarzystwa żeglugowe nie wykorzystują istniejących możliwości w pełni, bo nie posiadają dostatecznej ilości tonażu. Posługujemy się statkami dzierżawionymi. Wobec wzrastania obrotów może obniżyć się udział procentowy polskiej floty handlowej w przewozie naszych obrotów morzem, wydatne zaś zwiększenie się udziału flot zagranicznych jest zjawiskiem niepożądanym z uwagi na kształtowanie się bilansu płatniczego, co bezpośrednio wpłynie na naszą sytuację walutową. Minął już okres wielkiej podaży tonażu unieruchomionego; nie wyzyskaliśmy możliwości taniego nabywania statków. Stajemy wobec nieodzownej konieczności rozbudowy floty naszej i to bardzo intensywnej. Umiejętna polityka żegluga musi zająć należne miejsce w

Santander w ręku wojsk narodowych

Szczegóły ostatnich zwycięstw wojsk gen. Franco oraz zajęcia Santanderu — Entuzjazm ludności — Znaczenie polityczne zwycięstwa



POŁNOCA CZĘŚĆ HISZPANII NAD ZATOKĄ BISKAJSKĄ

Po kolejnych zwycięstwach wojsk narodowych na północnych frontach, których etapami były: Irun, San Sebastian, Bilbao, zdobyto ostatnio Santander. W rękach czerwonych na północy Hiszpanii znajduje się obecnie już tylko mały skrawek ziemi, w Asturii, z miejscowością Gijon.

Perpignan. (ATE) W związku z zajęciem Santanderu przez kolumnę gen. Davila komunikują, że oddziały milicji oraz pozostałe jeszcze względnie zdyscyplinowane oddziały rządowe wycofały się z miasta już ub. nocy. Prowizoryczna główna kwatera

dowódcy milicji gen. Gamiz Uriburri, gdzie znajduje się delegat rządu walenckiego Galan, przeniesiona została na zachód od Torrelavega.

Główne siły milicji, które pierwotnie wynosiły około 60.000 żołnierzy doznały w ciągu ostatnich dni tak

Echa wypadków w Małopolsce

Warszawa. (Tel. wł.) Ogłoszony wczoraj późnym wieczorem komunikat oficjalny w sprawie akcji Stronnictwa Ludowego i o ostatnim 10-dniowym strajku chłopskim znalazł dzisiaj komentarz tylko w „Kurierze Porannym”, „Expresie Porannym”, „Polsce Zbrojnej”. Uwagi „ABC” uległy konfiskacie. „Gazeta Polska” ogranicza się jedynie do opublikowania komunikatu, któremu nadaje tytuł „Stłumienie anarchizacji akcji Stronnictwa Ludowego”.

Z komentarzy prasy prorządowej najznamienniejsze jest wystąpienie „Polski Zbrojnej”, która ogłasza artykuł pt. „Duch Szeli”. Wystąpienia

szeregu naszych poczyną. Polityka ta zakresem swoim objąć musi całość interesu „shippingowego”.

Wzrost ruchu towarowego w porcie gdyńskim przynagla do rozbudowy jego urządzeń technicznych. Gdynia jest niedoinwestowana. Przy nabrzeżach portowych panuje ciasnota. Magazyny manipulacyjne nie mogą sprawnie spełniać swego zadania, bo przeciążenie zamienia je na składy długoterminowe. „Korki” komunikacyjne w portowym węźle kolejowym są codziennością. Dźwigi portowe są przeciążone. Gorączkowa praca w porcie wre dniami i nocą i mimo to nie można uniknąć opóźnień. Wyczekiwanie statków na redzie na wolne miejsce w basenach portowych — to zjawisko stałe.

Wzrost obrotów towarowych w Gdyni będzie miał swoją równoległość w Gdańsku. Ustały też narzekania gdańskie na brak ruchu. Obserwując sytuację polityczną w Gdańsku i faktyczne wykonywanie naszych uprawnień natury gospodarczej, musimy py-

tać, czy nie wpadamy w pierścień zależności obcej w transporcie morskim? Uwzględniając wszystko łącznie, wyrażając zadowolenie z widocznego ożywienia ruchu w porcie gdyńskim, trzeba silnie podkreślić, że cały ten pęd ku nowym rekordom przeładunkowym musi mieć swoją wyraźną równoległość w rozbudowie floty handlowej, rozbudowie gdyńskich urządzeń portowych i konsekwentnej odbudowie stanowiska Polski i jej wpływu w Gdańsku.

Tym wszystkim zająć się musi nasza polityka morska, są to bowiem wszystko bardzo pilne potrzeby. Jeśli ta polityka nie będzie teraz planową i konsekwentną, to pęd towarów ku morzu nie przyniesie nam możliwych do osiągnięcia wartości gospodarczych, może nas nawet przyprowadzić do niepożądane zgoła zjawiska, jako naturalne następstwa likwidacji pozycji polskiej w Gdańsku i umacniania się pośrednictwa obcego w naszym przewozie obrotów zamorskich.

Gdynia.

S. P.

wielkich strat, że ich stan obecny wynosi zaledwie 20 do 25 tysięcy. Oddziały te nie posiadają już prawie żadnej artylerii, gdyż większość dział oraz materiał wojenny musiano porzucić podczas pospiesznego odwrotu nie mogąc ich wycofać ani drogą lądową ani morską.

Salamanca. (ATE) Wejście wojsk narodowych do Torrelavega odbyło się wśród entuzjastycznego przyjęcia przez ludność. Ze wszystkich domów powiewały sztandary narodowe, kobiety padały na kolana całując żołnierzy po rękach.

Oddziały czołowe złożone z milicji narodowej po krótkiej i zacieklej walce opanowały z kolei przedmieścia Santanderu. Jednocześnie w mieście wybuchła rewolta. Miejscowe oddziały i karabinierzy, do których przylączyła się ludność, zaatakowali czerwonych milicjantów i górników asturyjskich, których rozbroili. Przywódcy, którzy stawiali opór, zostali w straszliwy sposób zmasakrowani.

Zrewoltowana ludność udała się na przeciw wchodzących do miasta wojsk narodowych niosąc na przedzie chorągwie białą i żółto-czerwoną. W mieście panował porządek, gdyż gwardia cywilna zajęła najważniejsze punkty miasta.

W mieście panuje nieopisany entuzjazm. Radio oddało się na usługi rządu powstańczego.

Komunikują również, że angielski okręt „Keith” udał się ub. nocy z St. Jean de Luz do Capo Major celem wzięcia na pokład prezydenta Aguirre, który wraz z członkami rządu zamierza wyjechać do Francji lub Anglii.

Bilbao. (PAT) Korespondent Havasa donosi, że wiadomość o zdobyciu przez powstańców Santanderu rozeszła się w mieście lotem błyskawicy. Ludność gromadziła się do późnego wieczora na placach manifestując na cześć armii powstańczej i generała Franco. Również i z innych miast donoszą o manifestacjach z okazji zdobycia Santanderu.

Rzym. (Tel. wł.) Wiadomość o zajęciu Santanderu wywołała wielkie wrażenie. Opinia publiczna nie tai swej radości uzasadnionej faktem, że w operacjach na froncie północnym brali udział ochotnicy włoscy.

Koła polityczne podkreślają, że całkowita likwidacja frontu baskijskiego wprowadzi zasadniczy zwrot w ogólnym położeniu Hiszpanii, gdyż na stronie rządu walenckiego pozostaną obecnie wyłącznie skrajne elementy. Wyrażana jest ponadto opinia, iż zajęcie Santanderu pozwoli armii powstańczej skoncentrować siły na innych odcinkach, co przyspieszyć powinno godzinę ich ostatecznego zwycięstwa.

Powrót premiera Składkowskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy premier Składkowski z podróży po Francji wraca do Warszawy w sobotę. (w)

W Krakowie spokój

Warszawa. (Tel. wł.) W Krakowie dzisiaj rano nie wyszły żadne pisma. Dopiero od dzisiaj rana w Krakowie życie będzie zupełnie normalne. Pisma niepublikowane już się ukazały.

Blokada chińskiego wybrzeża przez Japonię

Obawa blokady całkowitej — Podobieństwo sytuacji do położenia w Hiszpanii — Wojny jeszcze nie ma

Tokio. (PAT) Ukazało się urzędowe oświadczenie podpisane przez wiceadmirała Hasegawę o wprowadzonej na wodach chińskich blokadzie. Zarządzenie to dotyczy wszystkich statków chińskich znajdujących się pomiędzy 23 st. 14 min., a 32 st. 4 min. północnej szerokości geograficznej.

Zarządzenie oświadcza, że każdy statek chiński znajdujący się na tej przestrzeni zostanie kontrolowany. Po ustanowieniu blokady ma na celu podać kontrolę ruchu żłonek chińskich i towarów wwożonych na terytorium chińskie.

Jakkolwiek statki cudzoziemskie wyłączone są spod kontroli japońskiej, panuje ogólne przekonanie w cudzoziemskich kołach żeglarskich, że blokada dotknie również interesy żeglugi międzynarodowej.

London. (ATE) Japońska blokada, która ma być zastosowana do chińskiej żeglugi wzdłuż wybrzeży Środkowych i Południowych Chin, od Nankinu do Kantonu i dalej na południe, wywołuje w kołach londyńskich poważne zaniepokojenie. Zarządzenie to uważane jest tutaj za dalszy krok zaostrzający sytuację obecną i wiodący do stanu regularnej wojny.

Panuje obawa również co do możliwości powikłań dla żeglugi neutralnej i co do możliwości zamiany obecnej blokady na blokadę całkowitą.

Dopóki blokada zostawiona będzie wyłącznie do Chin, nie należy oczekiwać jakichkolwiek kroków ze strony rządu brytyjskiego. Dobrze poinformowane koła angielskie twierdzą jednak, że Wielka Brytania zmuszona by była zmienić swe stanowisko w razie gdyby blokada rozciągnięta została na żeglugę neutralną. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego sytuacja na Dalekim Wschodzie upodabnia się do sytuacji w Hiszpanii, gdzie gen. Franco ogłosił początkowo blokadę wybrzeża walenckiego, a następnie dopiero rozszerzył ją na wszystkie statki znajdujące się na hiszpańskich wodach.

Koła angielskie oficjalnie dotychczas

nie zajęły stanowiska wobec nowego kroku japońskiego, oczekuje się jednak powszechnie, że Anglia wypowie się dopiero z chwilą gdy Japonia powiadomi rząd angielski oficjalnie o zarządzeniu blokady.

Tokio. (ATE) Rzecznik minister-

stwa spraw zagranicznych oświadczył, że nie należy uważać obecnego konfliktu chińsko-japońskiego za wojnę między obu państwami, gdyż stosunki dyplomatyczne pomiędzy ambasadorami chińskim i rządem japońskim istnieją w dalszym ciągu.

Ciężkie położenie Chińczyków pod Szanghajem

Szanghaj. (ATE) Sytuacja w dzielnicy międzynarodowej staje się coraz bardziej groźna. Koła wojskowe obrony dzielnicy międzynarodowej obawiają się, że nacisk wojsk japońskich na oddziały chińskie wzrośnie z czasem i że w razie powodzenia japońskiego manewru okrążającego Chińczyków ustąpią z placu boju w panice starając się skryć za barykady dzielnicy międzynarodowej.

Tokio. (ATE) Wedle doniesień japońskich, wojska japońskie odniosły szereg dalszych zwycięstw na wszystkich odcinkach frontowych. Wyładowane na północ od koncesji międzynarodowej w Szanghaju posiłki japońskie zdołały rozszerzyć swoją bazę operacyjną o 3 km, odciążając w ten spo-

sób korpus marynarki lądowej w Jangtse-Pu.

Szanghaj. (ATE) Straty chińskie od początku wszczęcia walk wynoszą ogółem 8.000 zabitych i 11.000 rannych. Do liczby tej należy dodać tysiące ludności cywilnej zabitych i rannych przez działalność artylerii i bombardowanie przez lotników.

WYCOFANIE EKIPI OLIMPIJSKIEJ

Tokio. (ATE) Japońskie Ministerstwo Wojny komunikuje oficjalnie, że z powodu powagi sytuacji wycofuje ekipę oficerów przeznaczonych do wzięcia udziału w konkursach hippicznych podczas olimpiady, mającej się odbyć w Tokio w roku 1940. Dowódcą tej ekipy mianowany był znany jeździec japoński rotmistrz Mishi.

Goście szwedzcy w Polsce

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 16.50 przybył samolotem do Warszawy z oficjalną wizytą szwedzki minister spraw zagranicznych Rickard Johannes Sandler w towarzystwie sekretarza generalnego szwedzkiego Ministerstwa Spr. Zagr. Gunthera oraz sekretarza osobistego Groenwalla.

Na lotnisku cywilnym na Okęciu powitali goście szwedzkie przedstawiciele władz polskich, poselstwo szwedzkie w Warszawie Boheman z członkami poselstwa, poselstwo polski w Sztokholmie Potworowski i in.

Po powitaniu min. Sandler odjechał samochodem do przygotowanych apartamentów w Hotelu Bristol.

W godzinach popołudniowych za-

stępca dyrektora protokołu dyplomatycznego Al. Łubiński wręczył sekretarzowi generalnemu szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Guntherowi nadaną przez Prezydenta R. P. wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski i sekretarzowi osobistemu ministra Groenwallowi, krzyż oficerski tegoż orderu.

Wczorajem w Min. Spr. Zagranicznych odbył się obiad.

W Warszawie bawi też obecnie wycieczka dziennikarzy szwedzkich, którzy byli parę dni temu — jak wiadomo — również i w Poznaniu. W piątek udają się oni do Krakowa, jako ostatniego etapu pobytu w Polsce.

Proces negusa z rządem włoskim

Paryż. (ATE) Na 12 października wyznaczona została rozprawa w sprawie skargi wniesionej przez negusa przeciwko rządowi włoskiemu. Chodzi o akcje linii kolejowej Dżibuti—Addis Abeba, które to akcje w liczbie 8.000 zostały przez negusa zabrane przy opuszczeniu przez niego Addis Abeby. Skonwertowaniu tych akcji, opiewających na rząd abisyński, sprzeciwił się rząd włoski, uzasadniając przed towarzystwem kolejowym, że jest następą prawnym rządu abisyńskiego. Proces ten oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem.

Wiadomości

Ambasador Wielkiej Brytanii w Chinach sir Knatchbull Hugessen został ranny kulą z karabinu maszynowego. Wypadek nastąpił, gdy ambasador jechał samochodem z Nankinu do Szanghaju.

Gen. Faupel dotychczasowy ambasador niemiecki przy rządzie gen. Franco wszedł w Lizbonie na okręt udający się do Niemiec.

Grupa młodzieży „Falangi” hiszpańskiej odjechała z Valladolid do Niemiec. Młodzi członkowie „Falangi” zaproszeni zostali przez rząd Rzeszy na 6-tygodniowy pobyt.

Admirał Carls, który swego czasu został odkomenderowany z powodu choroby kontradmirała von Fischela na stanowisko dowódcy marynarki niemieckiej na wodach hiszpańskich, powraca do Niemiec. Stanowisko jego obejmuje kontradmirał von Fischel, który w międzyczasie powrócił do zdrowia.

Do Oslo zawinął niemiecki jacht „Ernesta”, zbudowany całkowicie z duraluminium. Budowa jachtu jest próbą pożyteczności nowej konstrukcji.

Przybył do Helsinek sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol w towarzystwie wyższych urzędników sekretariatu.

W wagonie pociągu w pobliżu stacji Tajga zmarł nagle minister wojny republiki mongolskiej marszałek Demid.

O swobodę żeglugi na Morzu Śródziemnym

London. (PAT) Rząd w Salamance wystąpił u ambasady brytyjskiej w Handaye z propozycją, aby brytyjskie statki handlowe zastosowały bardziej wyraźne sposoby uwidaczniania swej przynależności, co przyczyniłoby się do zapobieżenia incydentom morskim między W. Brytanią a flotą powstańczą.

Sugestia rządu gen. Franco polega na tym, aby statki brytyjskie płynęły w sąsiedztwie wybrzeży hiszpańskich pod flagą brytyjską oraz, aby posiadały nazwę statku i portu macierzystego, wymalowane po obu bokach białymi literami wielkości 6 i pół stopy. Ponadto statki wiozące ładunki do hiszpańskich portów rządowych miałyby wjeżdżać i opuszczać porty w biały dzień unikając, o ile możliwości, pozostawiania w porcie w ciągu nocy.

Nawiązując do powyższej wiadomości „Times” pisze, że rząd brytyjski wyraźnie dowieść, iż nie będzie tolerował wypadków przeszkadzających żegludze brytyjskiej na pełnym morzu i marynarka wojenna brytyjska ma rozkaz udzielać statkom ochrony przed napaściami.

Nie należy jednak sądzić, że W.

Brytania jest obojętna wobec napaści na nieuzbrojone statki handlowe, o ile one nie są brytyjskie — zaznacza dziennik. W. Brytania stale wysuwała zasadę, że prawo międzynarodowe w niemieńszym stopniu, jak i nakazy ludzkości i cywilizacji zabraniają tego rodzaju napaści nawet w czasie wojny, jeśli świat nie ma popaść w stan zdziczenia i barbarzyństwa.

London. (ATE) Z powodu licznych ataków, jakie miały miejsce ostatnio na statkach handlowych na morzu Śródziemnym, tutejsze min. handlu wydało rozporządzenie mające na celu uniemożliwienie podobnych wypadków na przyszłość. Statki handlowe mają mieć w ten sposób uwidocznione swe nazwy i cyfry rozpoznawcze by w przyszłości nie zachodziły wypadki nieporozumienia.

Ankara. (ATE) Rada ministrów omawiała m. in. kwestię zatopienia czerwonego statku hiszpańskiego przy wyspie Tenedos. Według pogłoszek sprawa ta nie będzie miała charakteru interesującego wyłącznie rząd turecki, lecz uważana będzie za sprawę dotyczącą swobody żeglugi europejskiej.

Zakaz przejazdów po morzu

Gdynia. (Tel. wł.) Polscy rybacy morscy otrzymali zakaz urządzania przejazdów po morzu, jak również dowożenia pasażerów do poszczególnych miejscowości. Dla letników polskiego wybrzeża, których jest nad morzem jeszcze dosyć dużo, spacerów po morzu kutrami stanowią jedną z niewielu przyjemności. Kutry nadto stanowią dogodny środek komunikacji między miejscowościami, do których nie dochodzą przybrzeżne statki pasażerskie

Zakaz, który obowiązuje od 25 bm. wydaje się być przeto wynikiem jakiegoś nieporozumienia. Dodać należy, że powoduje on u rybaków słusze rozgoryczenie. Przewożenie bowiem pasażerów kutrami stanowiło dla nich źródło dochodów w sezonie martwym. Nadto rybacy specjalnie zaopatrzili swoje kutry w koła, pasy ratunkowe i inne przyrządy. Należy oczekiwać, że ten uderzający w kieszeń rybaków zakaz zostanie cofnięty. (t)

Szukają Lewoniewskiego

Moskwa. (ATE) Ekspedycja ratownicza, która wyruszyła do Archangielska, a stamtąd na Biegun Północny, kierowana jest przez Szewelewa. W razie sprzyjających warunków atmosferycznych, lotnicy za trzy dni będą już na Biegunie. Poszukiwania będą prowadzone przez trzy samoloty naraz, które, lecąc równolegle, będą mogły przeszukiwać strefę szerokości do 100 km. W ten sposób będzie systematycznie przeszukana cała okolica podbiegunowa.

Żywy herb Berlina

Berlin. (PAT) W związku z obchodem 700-lecia powstania miasta Berlina postanowiono sprowadzić do stolicy reprezentacyjny okaz żywego niedźwiedzia i umieścić go na jednym z placów w pobliżu ratuszu miejskiego.

Zarząd miasta myślał już nieraz o sprowadzeniu „żywego herbu Berlina”, ale najwięcej trudności nastręcza znalezienie odpowiedniego miejsca, na którym można by niedźwiedzia wygodnie ulokować. W bardzo ruchliwym punkcie miasta jest to niemożliwe ze względu na nadmierną ilość ciekawych. Nie należy również chować „żywego herbu” w punkcie odludnym. W każdym razie prezydent miasta zaakceptował zasadniczo ten projekt.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 26. 8. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — większe odcinki — 61,— oraz za drobne 59,25—60,—.

W pożyczkach komunalnych obracano 4½% obligacjami m. Poznania z r. 1929 po 52,— w placeniu.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 58,25 oraz za 4½% złotych listy zast. również 58,25. W końcu obracano 4% listami zast. konwert. po 49,50.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. większe odc. 61,— P.
5% państw. poz. konwers. drobne odc. 59,25—60,— P.
4½% obl. m. Poznania z 1929 r. 52,— P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8,9141 zł za 1 dol.) 58,25 P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 58,25 P.
4% listy zast. konwert. ostep. P. Z. K. 49,50 +
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 26. 8. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Geny orientacyjne:	
Zyto zdane do przemialu	22 50— 22 75
Uspokobienie stałe	
Pszenica	31 00— 31 50
Uspokobienie stałe	
Jęczmień 673—678 g/l.	17 50— 18 00
Jęczmień 700—717 g/l.	18 50— 19 75
Uspokobienie spokojne	
Owiec	19 25— 19 00
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia gat. I wyc. 0-50%	32 50— 33 50
Maka żytnia gat. I 0-50%	31 00— 32 00
Maka żytnia gat. II 50-65%	24 00— 25 00
Uspokobienie spokojne	
Maka pszen. gat. I wyc. 0-30%	51 00— 51 50
Maka pszen. gat. I 0-50%	47 00— 47 50
Maka pszen. gat. I-A 0-65%	45 00— 46 50
Maka pszen. gat. II 30-65%	42 00— 42 50
Maka pszen. gat. II-A 50-65%	38 00— 38 50
Maka pszen. gat. III 65-70%	36 00— 36 50
Uspokobienie stałe	
Otreby żytnie stand.	16 50— 17 00
Otreby pszenne grube stand.	18 00— 18 25
Otreby pszenne średnie stand.	17 25— 17 50
Otreby jęczmienne	15 50— 16 50
Rzepak zimowy	55 00— 57 00
Gorzycyca	36 00— 38 00
Groch Wiktoria	23 00— 25 00
Mak niebieski	75 00— 78 00
Makuch liny w aflach	25 25— 25 50
Makuch rzepak. w aflach	20 50— 20 75
Makuch słon. w aflach 42—43%	25 25— 26 00
Słoma pszen. luzem	3 65— 3 90
„ pszen. prasowana	4 15— 4 40
„ żytnia luzem	4 00— 4 25
„ żytnia prasowana	4 75— 5 00
„ owsiana luzem	4 05— 4 30
„ owsiana praso	4 55— 4 80
„ jęczmienn. luzem	3 75— 4 00
„ jęczmienn. prasowana	4 25— 4 50
Siano zwykłe	7 35— 7 85
„ „ prasowane	8 00— 8 50
„ nadnoteczkie luzem	8 45— 8 95
„ nadnoteczkie prasowane	9 45— 9 95

Ogólne uspokobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3154,5 tonn. w tym żyta 758 tonn. pszenicy 898 tonn. jęczmienia 327 tonn. owsa 12 tonn.

Mała wojna religijna na Śląsku

Uwagę opinii publicznej zwróciło ostatnio wydalenie ze Śląska trzech pastorów, obywateli niemieckich, jako uciążliwych cudzoziemców. Jest to fragment małej wojny religijnej rozgrywającej się obecnie na Śląsku dookoła kościoła ewangelicko - unijnego. Wojna ta rozpetana się na tle uchwalonej przez Sejm śląski ustawy regulującej po wygaśnięciu konwencji genewskiej sprawy tego kościoła i przekształcającej panujące w nim dotychczas nienormalne stosunki.

Warto się przypatrzyć tej sprawie bliżej, oświetla ona bowiem m. i. jakim skrópowaniem dla polskiej racji stanu były postanowienia konwencji genewskiej.

Kościół ewangelicko - unijny nie jest wyznaniem, a jedynie wspólną formą organizacyjną dwóch wyznań, ewangelicko - augsburskiego i ewangelicko - reformowanego. Administracyjna i obrzędowa ta unia obu wyznań, narzucona przez króla pruskiego Fryderyka III, przetrwała do dzisiejszego dnia na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku. Jej początek stał się równocześnie początkiem germanizacji kościoła ewangelickiego, który w czasach dawniejszych miał na Górnym Śląsku oblicze czysto polskie, przy czym było to wyznanie augsburskie. Germanizacja objęła górę kościoła i sięgnęła w jego dół, co się mocno dało odczuć w okresie plebiscytowym i co spowodowało później, że konwencja genewska zabezpieczyła śląskiemu kościołowi ewangelicko - unijnemu jego dawniejsze związki, głównie gospodarcze, z centralą berlińską.

Z zabezpieczenia tego władze kościoła ewangelicko - unijnego na Śląsku skorzystały w stopniu jak najszerszym. Nie tylko czerpały z Berlina pieniądze, ale odnosiły się do berlińskiego „Aussenamtu” po instrukcje i wskazówki w każdej ważniejszej sprawie. Cała organizacja kościoła miała charakter czysto niemiecki. Na 28 pastorów wszyscy byli Niemcami, a 7 z nich było obywatelami niemieckimi, wychowanymi specjalnie w duchu apostołów germanizacji, jeden zaś obywatelem austriackim. Polaków nie dopuszczano nawet do komitetów parafialnych, a za poradą Berlina nie przyjmowano do organizacji kościelnej ewangelików, którzy przybyli z innych dzielnic Polski. Wzbraniano się urządzać nabożeństwa polskie, stawiano przeszkody przyjeźdnym pastorom - Polakom, celowo przedłużono naukę konfirmacyjną, którą prowadzono w duchu niemieckim, usiłowano germanizować przez organizację kościelne, akcje charytatywne itp.

Słowem — kościół ewangelicko - unijny na Śląsku stał się w państwie polskim wojującym narzędziem germanizacji, którego ukróceniu przeszkadzały przepisy konwencji genewskiej. Najciekawsze przy tym jest, że po odpływie 40.000 Niemców z Górnego Śląska do „Reichu” przysła sztucznie stworzona przy pomocy masy urzędniczej większość ewangelików - Niemców na Śląsku i cała ta niegodna akcja odbywała się przy niemiłym udziale większości polskich wyznawców kościoła, pozbawionych możliwości reakcji.

Statystyka z 1931 r. wykazuje na G. Śląsku 32.748 ewangelików, w tym 18.173, czyli 55,5 pct Polaków. Jeśli zważyć, że w ciągu ostatnich lat wyemigrowało do Niemiec co najmniej 4.000 Niemców-ewangelików, to odsetek Polaków w łonie kościoła ewangelicko - unijnego na Górnym Śląsku wynosi około 60 procent. Nie porzeczamy jednak na tej liczbie, bo wśród podających się za Niemców jest znaczna ilość elementu pochodzenia polskiego, a nie uświadomionego w pełni narodo-wo, który ulegał wpływom naporu germanizacyjnego władz kościoła.

Napór ten zahamowany został po wygaśnięciu konwencji genewskiej noszącą charakter tymczasowy ustawą Sejmu śląskiego, która przecina węzły kościoła ewangelicko - unijnego z Berlinem, poddając go pod kontrolę polską i zapewnia Polakom udział we władzach kościoła.

Zdawałoby się, że to jest rzecz prosta i nie budząca zastrzeżeń. Niemcy jednak nie dali za wygraną i dotychczasowy przewodniczący kościoła ewangelicko - unijnego na Śląsku, dr

Herman Vohs, zuchwale oświadczył władzom, że ani on, ani zarządzany przez niego kościół nie będzie się stosował do postanowień ustawy Sejmu śląskiego!

Tego rodzaju karygodna próba szantażu nie może naturalnie być podstawą do jakichkolwiek ustępstw. Przeciwnie — winna raczej wpłynąć na jak najszybszą likwidację anormal-

nych stosunków w śląskim kościele ewangelicko - unijnym w sposób zgodny z polskim interesem narodowym.

Mała wojna religijna na Śląsku, rozpetana przez zacieklých i zawiedzionych germanizatorów, musi się skończyć ich klęską tak, jak klęską Niemców skończyły się ich zakusy na polityczne opanowanie kościoła ewangelicko - augsburskiego.



Widok na część portu w Santanderze, zdobytym przez wojska narodowe.

Dopusćmy dzieci rzemieślników, kupców i robotników do szkół

Reformy szkolne dokonują bardzo głębokich przemian w strukturze naszego szkolnictwa średniego, zawodowego i wyższego. Należy zdać sobie sprawę z kierunku tych przemian.

Zniesienie seminariów nauczycielskich i obcięcie dwóch najniższych klas gimnazjalnych w ciągu paru lat skreśliło z liczby ogólnej młodzieży, korzystającej z nauki w szkołach średnich, odsetek bardzo poważny. W roku 1926/27 do szkół średnich uczęszczało 216.600 uczniów, w r. 1935/36 — 181.000, do seminariów nauczycielskich 37.300, w r. 1937/38 — nic.

Przeprowadzona reforma koncentruje całe wychowanie średnie w gimnazjach różnego typu. Z natury rzeczy gimnazja skupia na sobie całe zainteresowanie społeczeństwa i młodzieży. Tendencję tę obserwujemy już na zapisach do gimnazjów w dwu ostatnich latach. W r. 1935/36 gimnazja miały 181.000 uczniów, w r. 1936/37 już 200.400, — skok w jednym roku wręcz olbrzymi! Podobne tendencje obserwujemy i w roku 1937/38. W całym szeregu miast, jak w Poznaniu, brakło miejsca dla zgłaszającej się do gimnazjum młodzieży.

Skupienie w studiach gimnazjalnych i licealnych całego wykształcenia średniego i zawodowego młodzieży pociągnie za sobą duże zmiany w składzie młodzieży. Studia gimnazjalne i licealne są, ogólnie biorąc, i mniej dostępne i droższe od studiów np. seminarialnych i w dawnych, średnich szkołach zawodowych. Władze szkolne idą na rękę młodzieży tych rodziców, którzy mają odznaczenia, są inwalidami lub urzędnikami państwowymi. Ci mają pierwszeństwo do studiów w zakładach państwowych, do uwolnień lub zniżek od opłat. Spośród reszty młodzieży tylko drobny procent naukoższych, w ściśle określonych kontyngentach, może korzystać i ze zniżek i z dostępu do szkół państwowych. Dodajmy do tego naturalny fakt, iż zakłady średnie skoncentrowane są w miastach, a młodzież tych miast mieszka u swych rodziców, co ułatwia posyłanie dzieci do tych szkół. Wszystko to razem wzięte sprawia, że pewne grupy ludności mają lepsze, dogodniejsze warunki dla kształcenia swych dzieci, inne — gorsze.

Statystyka szkolna tezę tę potwierdza bardzo wyraźnie. W r. 1935/36 uczęszczało do szkół średnich 35,6 pct dzieci rodziców pracowników państwowych (urzędników, nauczycieli, oficerów), 15,7 pct dzieci przemysłowców i kupców, 18,8 pct dzieci robotników, 5,1 pct dzieci rzemieślników, 4,8 pct dzieci rodziców z wolnych zawodów, 2,1 pct dzieci ziemian i zaledwie 9,6 pct dzieci małych rolników (małych tj. mających mniej niż 50 ha).

Rolnicy stanowią 60,8 pct ludności

całego kraju. Ich dzieci w szkołach średnich stanowią zaledwie 9,6 pct. Daje to właściwą miarę upośledzenia dzieci wsi.

W latach dawniejszych, np. w roku 1925/26 dzieci chłopskie stanowiły 12,1 pct. Było lepiej, ale — nie dobrze. Podobnie spadł w ciągu ostatnich 10 lat procent dzieci rzemieślników i kupców-rzemieślników z 9 pct na 5,1 pct, kupców z 21 pct na 15,7 pct. Podskoczył zaś procent dzieci pracowników państwowych z 31,7 pct na 35,6 pct i robotników (tu policzeni są uprzywilejowani inwalidzi) z 11,7 pct na 18,8 pct.

Szkoły akademickie wykazują w r. 1935/36 dzieci: ziemian 3,2 pct, małych rolników 11,1 pct, rzemieślników 4,5 pct, robotników 9,7 pct, kupców 12,6 pct, wolnych zawodów 6,8 pct i pracowników państwowych 37,8 pct.

Inaczej wyglądała młodzież w szkołach tańszych: w seminariach nauczycielskich i w szkołach zawodowych. Dzieci wiejskie stanowiły w seminariach ponad 25 pct, w zawodowych ponad 14 pct, dzieci rzemieślników w seminariach 13 pct, w szkołach zawodowych 14 pct, dzieci kupców w seminariach 7 pct, w szkołach zawodowych 12 pct, dzieci pracowników państwowych w seminariach 24 pct (głównie dzieci nauczycieli), w szkołach zawodowych 22 pct. Dzieci ziemian i wolnych zawodów w obu tych typach stanowiły procent wręcz znikomy.

*

Polska jest krajem ludzi ubogich. Organizacja szkół, dostępnych tylko dla zamożniejszych albo uprzywilejowanych, niesie za sobą krzywdę dla większości społeczeństwa i większości młodzieży, mija się tedy z celem.

Są trudności, przyrodzone niejako, których nie usuniemy. W większości szkół średnie i wyższe muszą być w miastach. Obok nich jednak sami stworzyliśmy trudności, które mogą i powinny być usunięte.

Oplaty, wynoszące w gimnazjach i liceach 220 zł rocznie, a z opłatami wpisowymi i komitetowymi jakieś 250 złotych, nie mogą być utrzymane i winny być zniesione. Zniesienie ich nie zrujnuje budżetu państwa, a ułatwi wielu uboższym rodzinom posyłanie dziecka do szkół średnich.

Oplaty w szkołach akademickich, dochodzące do 300 zł rocznie, winny być ogólnie mocno obniżone, a dla uboższych całkowicie zniesione.

Rolnik, rzemieślnik, robotnik, kupiec, podejmując się utrzymania dziecka w obcej miejscowości, godzi się na wysiłek finansowy, bardzo często przechodzący jego siły. Dlatego pomoc państwa dla tej grupy rodziców powinna być wydatną i powszechną. Uwolnienie ich od opłat byłoby częściowym wyrównaniem szans kształcenia dzieci miast i wsi, miejscowości posiadają-

cych i nie posiadających szkół średnich i wyższych.

Stypendia i internaty wreszcie mogłyby umożliwić studia tym, którzy i utrzymywania z domu otrzymać nie mogą.

STANISŁAW RYMAR

FAKTY i OCENY

Zmiana koniunktury

Rodzinna polemika między „Czasem”, a p. Miedzińskim toczy się dalej. P. Miedziński nazywa wywody „Czasu” o jego stosunku do „OZN” kręctwem i bredniami, a zaś „Czas” nadal odmawia p. Miedzińskiemu prawa występowania w imieniu „OZN”, śląc równocześnie pod jego adresem zarzut zmiany przekonań „o 180 stopni”.

Naturalnie nikt, poza zainteresowanymi, nie przejmuje się tą wymianą razów. Przy sposobności jednak wychodzą rzeczy ciekawe.

I tak na przykład „Czas” pisze:

„To co popłacało parę lat temu — dzisiaj przestało popłacać.

„Chcecie konkretnych przykładów? Można ich przytoczyć ilość wystarczającą. Weźmy tak zwaną lewicę „sanacyjną”, która dzisiaj z takim animuszem broni demokracji, wolności obywatelskich, która ośmiela się nawet zarzucać plk. Kocowi, że się w swej akcji tym ideałom sprzeciwierza. A cóż to ta sama lewica głosiła tak jeszcze niedawno, gdzież to, jak nie w jej szeregach można było znaleźć najgorętszych obrońców Berezę Kartuską, Brzeście, stosowania represyj względem młodzieży itp. Dzisiaj to wszystko poszło w zapomnienie. Dzisiaj ci sami panowie są demokratami, gromią rządy policyjne, rozpisują się szeroko o godności i prawach jednostki. Czy to jest zmiana przekonań? Nie — to jest zmiana koniunktury!”

Słusznie, bardzo słusznie. Czy, aby jednak zmianę koniunktury nie uległ także „Czas”, który potępia wiele z tego czemu dawniej przyklaskiwał?

Tajemnica powodzenia

„Merkuriusz Polski”, rozważając ze wszelkich miar udane obchody sierpniowe Stronnictwa Narodowego, ze zdziwieniem zapytuje, gdzie leży tajemnica powodzenia Stronnictwa Narodowego?

„Leży ona w tym — pisze „Warszawski Dziennik Narodowy” — że droga, po której Stronnictwo Narodowe kroczy, jest — i na podstawie dotychczasowych jego dzieł była — słuszną. Zdrowy instynkt, tkwiący w masach, — o wiele mocniejszy, niż się to wielu ludziom wydaje, — pozwala masom jasno dostrzec, który obóz steruje życie polskie — szlakiem bardzo trudnym — ku pomyślnej przyszłości.”

Masy polskie mają pod tym względem dokładniejsze uświadomienie, niż się niektórym „mechanikom psychologii politycznej” wydaje. Społeczeństwo zdobywa to uświadomienie wśród trudniejszych warunków i liczniejszych przeszkód, niż inne narody. Postępuje jednak naprzód w rozumieniu tych zagadnień i umie już odróżniać ziaro szczerzej prawdy od błyskotliwych plew.



SZWEDZKI MINISTER SANDLER

bawiący w Polsce z 3-dniową wizytą przyleciał do Warszawy samolotem. Na zdjęciu widzimy ministra Sandlera na lotnisku poznańskim podczas przejazdu.

Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu Sieradzki zeznaje

Z procesu prasowego z oskarżenia wyższych urzędników skarbowych

Warszawa. (Tel. wł.) W drugim dniu procesu o zniesławienie dygnitarzy z ministerstwa skarbu sąd przesłuchiwał ostatnich poszkodowanych, dyrektora izby skarbowej w Łodzi, Rządkiwicza, i dyrektora izby skarbowej w Poznaniu, Sieradzkiego.

Świadek Rządkiwicz nie wniósł do sprawy ciekawszych momentów. Przedstawił on swoje zabiegi w ministerstwie po ukazaniu się artykułów. Chodziło o wytoczenie procesu oskarżonemu. Biuro personalne sprawę tę zlekceważyło i dopiero kilkakrotnie interwencje odniosły skutek.

Adw. Sobotkowski zadał pytanie, czy zdaniem świadka biuro personalne przejawiało zbyt mało aktywności w ściganiu zniesławienia urzędników.

— Niewątpliwie nie wykonało tych obowiązków, jakie nakładają przepisy o ochronie urzędników.

— Czy zebrał pan dużo zarzutów przeciwko Michalskiemu?

— Zarzuty dotyczyły albo prywatnego trybu jego życia, albo łączyły się ze stanowiskiem dyrektora izby skarbowej w Warszawie. Uważam, że zarzuty były bardzo poważne, a tryb życia uwłaczał godności urzędnika.

ZEZNANIA DYR. SIERADZKIEGO

Dyr. Sieradzki złożył jeszcze mocniejsze zeznania, jeżeli chodzi o pretensje do dyr. Drojanowskiego. W artykułach zarzucono mu, iż podczas śledztwa przeciwko Michalskiemu urządził włoski strajk i nie nadsyłał akt sądowemu śledczemu. Zwrócił się więc do dyr. Drojanowskiego z zapytaniem, jaka będzie reakcja ministerstwa skarbu. Od wicemin. Światalskiego słyszał, że wicepremier Kwiatkowski nie udzielił zezwoleń na wystąpienie zniesławionych urzędników do sądu, a ich prośbę o to traktuje jako manifestację. Świadek utrzymuje, że nie miał nic wspólnego ze sprawą Michalskiego. Był wiceprokuratorem w warszawskim sądzie i przeszedł do skarbowości na stanowisko naczelnika wydziału.

— Czy pan wiedział o dochodzeniu Rządkiwicza, prowadzonym przeciwko Michalskiemu?

— Wiedziałem od niego samego, że powierzono mu prowadzenie poważnego dochodzenia o nadużycia w izbie skarbowej. Jeszcze wtedy nie znałem Michalskiego. Gdy sędzia śledczy zażądał jego akt, zlecenie dałem urzędnikom i posłałem akta, nie badając ich treści.

— Czy sprawdzał pan, co akta zawierają?

— Nie przypominam sobie. Było ich tak dużo. Po wysłaniu sędzia Kleinert telefonował, że najważniejszych rzeczy nie ma. Zapytałem, o które akta chodzi i wówczas odszukano je i odesłano po pięciu dniach.

— Gdzie one leżały?

— W gabinecie dyrektora biura personalnego, majora Zielińskiego, z tyłu za fotelem, na etażerze pod starymi gazetami i papierami. Kiedy dowiedziałem się, że sędzia śledczy interweniował w tej sprawie u min. Zawadzkiego, akta już były w drodze. Później dziwiłem się, skąd powstał ten gwałt. Orientuję się teraz, że po prostu sędzia Kleinerta niesumieśni ludzie informowali, że tych akt wcale nie dostanie.

ATMOSFERA I STOSUNKI

Następnie świadek Sieradzki, przystępuje do omówienia przyczyn, które jego zdaniem złożyły się na powstanie tej sprawy i wysunięcie przeciwko wyższym urzędnikom skarbowym rozmaitych zarzutów.

— Ciekawa jest atmosfera urzędniczej plotki. Żeby ją zrozumieć i znać trzeba dłużej popracować w skarbowości. O ile podczas pracy mojej w prokuraturze panowała atmosfera wzajemnej życzliwości i zaufania, to absolutnie co innego, jak i inne środowisko, zastałem w administracji skarbowej. Obowiązki moje wymagały, abym innego ducha i formy trzymał w nowym miejscu urzędowania. Nie było tam żadnego współdziałania, ani współpracy. Urzędnicy sejmikowali po korytarzach, uchwalali, kogo, gdzie przenieść i delegować. W poczcie urzędowej znajdowałem listy starszych urzędników do nowoprzyjętych z żądaniem, aby informowali ich o moralnych i fachowych kwalifikacjach swych

ich przełożonych. Tego były ciekawe sejmujące nieroby po korytarzach.

— Atmosfera ta już dziś jest inna. Jednak nie udało mi się przeprowadzić zadań oczyszczenia atmosfery do końca. Nieroby, o których wspominałem, miały uraz psychiczny na punkcie skarbowości, nieufnie odnosząc się do każdego i w każdym upatrując zło. Do tych ludzi zaliczam p. Wizgirda z izby skarbowej, który powinien mieć dyscyplinarkę za niewyegzekwowanie poważnej sumy przez przeoczenie. Jego zwierzchnik Kaczyński zrobił mu z tego powodu zarzut, ale Wizgird oświadczył, że nastąpiło to za to, iż składał zeznania przeciwko Michalskiemu i Kaczyńskiemu, w rezultacie dekretem przeniesiono go do Nowogrodka. Później wprowadził wiceminister Stanisławski wstawiał się za nim, ale nie znalazł się już drugi „koleś”, a żeby ryzykować wtrącanie się. Tymczasem Wizgird urzęduje dalej, choć miał jeszcze drugą sprawę, sprawę wystawienia tytułu egzekucyjnego na 3 grosze. Sprawa oparła się nawet o wicepremiera Kwiatkowskiego, który zażądał wyciągnięcia konsekwencji i powierzył sprawę wicemin. Światalskiemu, który nakazał Wizgirda zabrać z terenu Warszawy. Decyzja ta po dziś dzień nie jest wykonana.

— Znam atmosferę skwaszonej administracji. Zarzucono mi, że forytowałem urzędniczkę Niedziałkównę, która otrzymała kilka zapomóg. Gdyby ich nie otrzymała, a inni dostali, to by mi też stawiano zarzuty. Pomawiano mnie o podszywanie się pod nazwę legionisty. Nigdy nikomu nie twierdziłem, że byłem w Legionach, a jedynie w Sosnowcu, jako podprokurator, należałem do Zw. Legionistów, gdyż byłem czynnym członkiem POW. Świadek Grabski (b. naczelnik skarbowy z Lublina) sugeruje mi, że usuwałem ze służby ludzi mocnych, pożytecznych i wprowadzałem terror. Świadek Grabskiego, który mówi kłamliwie, muszę uważać za inspiratora w tym procesie. Jest to jedna z osób, których nazwisk tak wstydliwie nie chcą wymienić oskarżeni. Stawiano mi także zarzut karierowiczostwa, na co odpowiem, że mjr Zieliński jeszcze w 1934 roku proponował mi objęcie urzędu dyrektora izby skarbowej w Wilnie, ale odpowiedziałem, że nie chcę, żeby uważano biuro personalne za odskocznik do awansów.

Obrona: — Jacy ludzie pańskim zdaniem tworzyli atmosferę plotek?

— Wizgird, Grabski, Łaguna, Grabowski, Kucharczyk. Musiałbym sięgnąć też do drugiego nurtu ze związku urzędników skarbowych, skąd pochodziły nieprzyjemne inspiracje.

STANOWISKO MIN. KWIATKOWSKIEGO

Adw. Sobotkowski: — Dlaczego państwo złożyli podanie do ministra skarbu o zezwolenie oskarżenia za zniesławienie?

— Bo wywnioskowaliśmy, że są jakieś siły tajemne na terenie ministerstwa, które przeciwdziałają zajęciu jasnego stanowiska w tej sprawie.

— Czy państwo doszli do wniosku, jakie to tajne siły przeciwdziałają na terenie ministerstwa?

— Ja do takiego wniosku doszedłem, że był to dyrektor biura personalnego, Drojanowski, obecny dyrektor izby skarbowej w Warszawie. Widziałem, że ktoś chodził do biura personalnego i szeptał przeciw nam. Wydało mi się, że p. Drojanowski nie zorientował się, kiedy te szeptki się skończą.

— Czy pan jest zdania, że zażalenia przeciwko redakcjom były tuszowane?

— Nie powiem, że tuszowane, ale p. Drojanowski nie reagował tak szybko, jak był powinien.

Ożywienie zapanowało, gdy z pytaniami zwrócił się do świadka sam oskarżony, Antoni Lubowidzki. O nim zeznał p. Sieradzki, iż opowiadał mu, jak oskarżony wlażył na drzewo i udawał śpiącego słowika.

Lubowidzki śmieje się, zaciera z uciechy ręce i wymachuje nimi. Twarz promienieje mu z wesołości.

Prokurator: — Czy panu nie nasuwają się podejrzenia, że Lubowidzki jest umysłowo chory?

— Były relacje, że przeszkadzał u

urzędnikom w pracy z powodu intryg, działał fermentująco, dotknięty chorobliwą manią.

Prok.: — Jak wytłumaczyć, że pan w ciągu półtora roku zastępowania dyrektora biura personalnego nie potrafił opanować psychozy oskarżycielskiej u urzędników skarbowych?

— Ja to wiąże z osobą p. Drojanowskiego. Jeżeli zaś chodzi o ludzi zadowolonych i niezadowolonych, to na swoim stanowisku mogłem jednym dogodzić, a innym nie.

SPRAWA MAZURÓW

Następnie sąd przystępuje do przesłuchania świadka Galstera, naczelnika egzekucji podatkowej w Warszawie, który obecnie jest naczelnikiem skarbowym w Lublinie.

P. Galster, będąc świadkiem obrony, ustala pewne fakty przeciwko niektórym z oskarżających. On mianowicie prowadził sprawę łuszcarni ryżu. Zgłosił się do niego prezes gminy żydowskiej w Warszawie, Eljasz Mazur, z adw. Friedem, prosił o wstrzymanie egzekucji podatkowych. Gdy świadek rozejrzał się w sprawie, kazał ją gruntownie zbadać i uznał, iż konieczna jest rewizja u Mazura. Gdy uzyskał zezwolenie na to, urządził u Eljasza Mazura rewizję w mieszkaniu, co doprowadziło do odnalezienia ekspertyzy ksiąg łuszcarni ryżu w Gdyni. Okazało się, że księgi są nierzetelne i nie wykazują wszystkich dochodów. Izba skarbową zwróciła się do ministerstwa skarbu z żądaniem surowego ukarania winnych, gdyż chodziło o perfidię. Jednak dyr. Lubowicki postanowił, że dalsze załatwienie sprawy przejmie ministerstwo skarbu.

Prokurator: — A kto był winny?

— Niewątpliwie jeden z Mazurów. Znaleźliśmy też dokument w języku angielskim, który po przetłumaczeniu streszcza się: „Zmusić rząd polski i przysięgnąć do muru, aby udzielił najlepszych warunków sprzedaży”.

Gdy świadka spytano o opinię o urzędniku Łagunie, co dotyczy zarzutów przeciwko dyr. Sieradzkiemu, p. Galster oświadczył, iż tylko na niejawniej rozprawie może udzielić odpowiedzi, gdyż uważa za niewłaściwe, aby opinia o urzędnikach była rozgłoszona publicznie. Jednakowoż sąd uznał wyjaśnienie tej kwestii za zbędne, a do sprawy tajności w procesie powrócono przy następnym pytaniu.

— Czy na audiencji u wicemin. Światalskiego poruszał pan motywy przeniesienia go z Warszawy?

— Tak. Oświadczyłem, że podawane przyczyny nie odpowiadają prawdzie. Są jednak powody, o których nie mogę mówić na jawnej rozprawie. Ja na własne życzenie do Katowic nie poszedłem, bo mi w Warszawie było lepiej.

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

Obrona zgłosiła wniosek o zamknięcie drzwi, rzecznicy oskarżycieli prywatnych sprzeciwiali się temu, chcąc, aby p. Galster powiedział wszystko na jawnej rozprawie, gdyż minister skarbu zwolnił wszystkich urzędników od tajemnicy. Zdaniem adwokatów, nie ma żadnych tajemnic, niedomówień, wszystko należy postawić pod jasny reflektor opinii publicznej. Z punktu widzenia racji stanu ważniejsze jest oświadczenie wicepremiera, że zwalnianie urzędników od tajemnicy, niż próba naczelnika wydziału o zarządzenie tajności.

Jednakowoż sąd postanowił zbadać świadka przy drzwiach zamkniętych. Trwało to zgórą kwadrans.

ZWOLNIENIE JAKO „NAGRODA”

Świadek Hajdusiewicz jest jednym z tych urzędników skarbowych, na których informacjach oparł się oskarżony Lubowidzki, pisząc atakujące artykuły. Świadek był urzędnikiem skarbowym w Radomsku, gdzie inni urzędnicy uprawiali pijaństwa w biurze, opowiada, iż wykrył nadużycia, a „w nagrodę” zwolniono go z posady. O innych nadużyciach zeznał u wiceministra Światalskiego, ale nie chciał mu dać wiary, choć podkreślił, iż jako urzędnik bierze odpowiedzialność na siebie za to, co mówi. Gdy usunięto go z posady, Światalski powiedział:

— Trudno, pan musi paść ofiarą, bo tu są zaangażowani wyżsi urzędnicy ministerstwa skarbu.

Prok.: — Jakże pan ma dowody i kogo pan oskarża z urzędników, którzy siedzą na tej ławie?

Prokurator ma na myśli dygnitarzy z ministerstwa skarbu.

Świadek pokazuje na siedzącego w pierwszej ławie wiceministra Światalskiego i twierdzi, że przez niego był usunięty z posady.

Prok.: — Czy od pana wiceministra zależało to usunięcie?

— Tego nie wiem.

— A za co pan miał dochodzenie?

— Za niesporządzenie protokołu.

— A dochodzenie dyscyplinarne?

— O 32 grosze, które wpłaciłem z własnej kieszeni. Wyższa komisja mnie uniewinniła.

— Czy ma pan jakieś konkretne zarzuty, że p. wicemin. Światalski spowodował wydalenie?

— Nie mam na to dowodów.

— A na czym opiera pan to przypuszczenie?

— Przecież zwolniła mnie izba skarbową, która podlega panu wiceministrowi.

— A jaki miał wpływ pan wiceminister na izbę skarbową?

— Miał, jako wiceminister.

B. dyrektor biura personalnego w min. skarbu, mjr Zieliński, bezwzględnie, zeznał o poszukiwaniu akt dochodzeń, wszczętych przeciwko Michalskiemu.

Na tym rozprawę przerwano.

Powitanie zwycięzców

Rzym. (PAT) Przybyli z Paryża na lotnisko Littorio lotnicy włoscy, którzy brali udział w locie Istres—Damaszek—Paryż. Na powitanie zwycięskich lotników przybył Mussolini w towarzystwie min. Ciano i innych dostojników. Publiczność w liczbie około 5 tysięcy osób zgromadziła lotnikom gorącą owację. Powitanie Mussoliniego z synem Brunonem miało charakter służbowy.

Szef rządu wygłosił do przybyłych lotników krótkie przemówienie, w którym podniósł zasługi oddane przez nich ojczyźnie. Następnie Mussolini podziękował francuskiemu attaché lotniczemu w Rzymie plk. Poupon za serdeczne przyjęcie, jakiego doznali lotnicy włoscy w Paryżu.

Przy przekrwieniu podbrzusza, cierpieniach hemoroidalnych, zastoju wątrobowym, bólach w krzyżu, braku oddechu, bicia serca — szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa zażyta rano na czczo, przynosi zawsze przyjemną ulgę.
Tg 21377

STRONNICTWO NARODOWE

WSZYSTKIE KOŁA S. N. W POZNANIU biorą udział w uroczystości poświęcenia proporca Koła S. N. w Starolece. Zbiórka w niedzielę 29 bm. o godz. 10 w ogrodzie „Polonia” w Starolece.

KOŁO WILDA

Zgłoszenia uczestnictwa w pielgrzymce S. N. przyjmuje p. Adam Czarczyński, Górna Wilda 82, m. 9.

KOŁO ŚW. MICHAŁ

Zgłoszenia uczestnictwa w pielgrzymce przyjmuje p. Stanisław Chyży, — cukiernia — Matejki 2.

KOŁO ZEGRZE - CHARTOWO

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę dnia 28 sierpnia 37 r. o godz. 20 w lokalu p. Kaniewskiego w Zegrzu.

KOŁO WINIARY

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę dnia 28 bm. w świetlicy „Sokoła” przy ulicy Obornickiej.

KOŁO STAROLEKA

Poświęcenie proporca połączone z obchodem 5-lecia istnienia Koła odbędzie się w niedzielę dnia 29 sierpnia 37 r. Zbiórka uczestników o godz. 10 w ogrodzie „Polonia” w Starolece, skąd nastąpi wycieczka do kościoła. Następnie uroczyste zebranie na sali „Polonia”. Po uroczystości około godz. 3 zabawa taneczna w ogrodzie i na sali.

PRACA POLSKA

ODDZIAŁ METALOWCÓW

Zebranie plenarne Związku Zawodowego Metalowców „Praca Polska”, odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godz. 13 w sali „Praca Polska” przy ul. Św. Marcina 65.

Powietrzny wyścig — Istres — Damaszek — Paryż

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Le Bourget, 21 sierpnia
Przed nowym aeroporem Le Bourget ustawione są konne oddziały policji. Zmobilizowano je od wczesnej godziny z okazji przybycia konkurentów powietrznego wyścigu Istres—Damaszek—Paryż, wynoszącego 6.190 km. Publiczność przybywa tłumnie na lotnisko. Słychać na nim wykrzykniki włoskie, żywe rozmowy francuskie, flegmatyczne angielskie. Do tych to bowiem trzech narodowości należą oczekiwani bohaterzy.

Na aerodromie pomiędzy licznymi lotnikami wojskowymi znajdują się także różni cywili. Wzdłuż i w szerz spacerują Sadi Lacoite i Bossoutrot, organizatorzy lotnictwa popularnego. Dalej przechodzi płk rez. Watteau, który w czasie wojny pierwszy sygnalizował gen. Gallieniemu manewr armii niemieckiej von Klucka. Pośród oczekujących przesuwają się także szczupła sylwetka Maryse Bastie, która niedawno zwycięsko przeleciała Atlantyk Południowy, a kilka dni temu powróciła z podróży do Rosji; dalej inna, odznaczona Legią honorową: to Marta Richard, należąca w czasie wojny do służby wywiadowczej, która wydała obecnie pamiętniki o robocie szpiegowskiej.

Ogólną jednak sensację wzbudza Emir Szaalan, szef potężnego plemienia syryjskiego Ruallas, którego siostry poślubiły władców Nedżu i Hedżasu. Emir ten, zawołany sportowcem, sam kieruje samochodem i samolotem, ale wierny tradycjom ubiera się na sposób wschodni: welon zwisa mu od turbanu kryjąc bogate szaty i niemię bogaty i finezyjny sztylet. Emir Fuaz wraz z swą czarną ekscelencją przybył do Bourget, by powitać śmiałków, którzy przybywają z Damaszku i przelecieli jego pustynie syryjskie.

Potężny głośnik podaje nam raz po raz wiadomości o odnośnych pozycjach lotników. Kolosalny wóz pocztowy, zaopatrzony w telegraf i telefon, jest naturalnie obiegany, zwłaszcza przez korespondentów agencji. Zainstalowali się oni po prostu we wnętrzu i wysyłają emisariuszy na zwiady.

O godz. 4 zawarczało, zahuczało nad naszymi głowami. Wspaniały ptak o zielono-czerwono-białych kolorach włoskich przeleciał w zawrotnym tempie białą linię mety, po czym pomimo swego ciężaru wyładował lekko i precyzyjnie. To Savoia-Marchetti, pilotowany przez Włochów Cupini-Paradisi, których lot trwał tylko 17 godz. 32 min. Niedługo potem pojawił się Friori-Luchini, a za nim Biseo-Mussolini. Czwarty stanął Anglik Clouston, 5) wielki lotnik francuski Codos-Arnoux, 6) Włoch Tondi-Moscatelli, 7) francuski płk François.

Wszyscy spodziewali się od początku zwycięstwa włoskiego, ale może nie tak zupełnego. Na 13 konkurentów 3 nagrody w ogólnej kwocie 3 milionów frs. przypadły lotnikom Mussoliniego. Nie zmniejsza to bynajmniej wartości francuskich, Codos, Arnoux, Rossi — są zbyt wielkimi asami lotnictwa, by ktokolwiek mógł choć na chwilę wątpić o ich wartości i sile. Ale co może najlepszemu pilotowi, największemu bohaterowi przestworzy, gdy mu się powieży aparat o szybkości 300 km na godzinę, podczas gdy samoloty Włochów mogły osiągnąć 420 km na godzinę!

Przypomnijmy tu po krótku, w jakich warunkach odbył się ten wyścig. Inicjatywa jego wyszła od francuskiego ministra lotnictwa Cota, znanego ze swych sowieckich sympatyj i poczynań. Pragnąc bowiem odznaczyć się, wystąpił on w maju rb. z projektem wyścigu Nowy Jork—Paryż, „wyścigu wystawowego”. Na wiadomość o nim rząd amerykański zabronił swym lotnikom wzięcia w nim udziału. Ta naczeka ostrożności nie wystarczała zarozumiałemu ministrowi. Wystąpił bowiem zaraz potem z planem biegu Istres—Damaszek—Paryż, jakkolwiek doskonale wiedział, że francuskie aparaty i do niego nie były gotowe.

Wszyscy kompetentni lotnicy nie robili sobie złudzeń co do rezultatu tego wyścigu. Nie przewidział ani jego wyniku, ani jego konsekwencji p. Cot. Bo oto on, znany ze swych antyfaszystowskich uczuć, przychylił się do wybiecia raz jeszcze na czoło lotnictwa włoskiego. Istna to także ironia losu, że nagrody, wyznaczone przez niego, jednego z luminary „frontu ludowego”, dostaną się wszystkim Włochom. ba nawet synowi Mussoliniego!

Nadaremnie jednak poszukiwano ministra na lotnisku. Minister Cot, ciekawym zbiegiem okoliczności, znajduje się w... Norwegii i mając do swojej dyspozycji liczne samoloty, nie uważał za stosowne być obecnym przy wyniku raidu przez siebie zorganizowanego.

*

Do późnego wieczora wypadki te i zwycięstwo przeważające skrzydeł włoskich było żywo komentowane przez lotników i dziennikarzy. Z lotniska jednak przeniesiśmy się do wnętrza nowego dworca.

Budynek nowego dworca lotniczego jest zupełnie nowoczesny. Jest to ogromny, biały prostokąt, na wysokości 1. i 2. piętra zupełnie oszklony. Jedno z nich przeznaczonych jest na biura następujących stowarzyszeń: „Air France”, „C. A. F.” (biura, wynajmujące samoloty i zajmujące się daniem chrztu powietrznego), „Imperial Airways”, „British Airways”, „Koniglinke Luftwaart Maatschappij”, „Luft-hansa”, „Cie Scandineve”, „Ale Littoria”. Na drugim piętrze znajduje się hotel o 60 pokojach i restauracja-lalnica. Znajdujemy się w niej właśnie. Widok z okien rozciąga się na całe lotnisko. Raz po raz przybywają i startu-

ją metalowe potwory brytyjskie, hitlerowskie, holenderskie; uśmiechają się do nas podróżnicy przybywający z Cannes z małutkimi tylko torebkami, za nimi zaś postępuje właściciel prywatnego aparatu, który przenocowuje w Paryżu, a jutro w południe ma już rendez-vous w Londynie.

W sali restauracyjnej atmosfera robi się coraz „sympatyczniejsza”. Teraz rozmowy przygłuszają warok skrzydeł. Prawda, że połało się nie tylko wino, ale także i szampa dla uczczenia powietrznego „pielgrzymów” z Damaszku!

Tymczasem pod naszymi oknami odlatują zagraniczne ptaki. I na nas czas. Spędza się go w Le Bourget bardzo przyjemnie, dowiadując wiele ciekawych wiadomości ze świata, ale jest jedno wielkie „ale”: lotnisko to oddalone jest o godzinę drogi od Paryża, czyli tyle czasu, ile potrzeba na przelecenie z Le Bourget do Brukseli!

I. BRIARES

Przy otyłości, otłuszczeniu serca lub wątroby 1/2 szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa zrana, w obiad i na wieczór, dwie godziny przed posiłkiem, jest doskonałym środkiem leczniczym.
Tg 21 378

„Ozon” i „Ozonik”

Co to jest „Klub 11 Listopada”? Jakie naciągają go z „OZN”? Jaką polityczną rolę odgrywa w gronie grup i grup „sanacyjnych”?

Na te pytania usiłuje odpowiedzieć „sanacyjno” - konserwatywne „Słowo” wileńskie w sposób następujący:

„Marszałek Śmigły wygłosił swą pierwszą mowę polityczną dnia 4 maja 1936 r. „Klub Jedenastego Listopada” powstał 30 listopada 1936 r. Pułkownik Koc ogłosił swą deklarację 21-go lutego 1937 r., a więc już z zestawienia tych trzech dat wynika, że wspomniany klub powstał przed powołaniem do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego, ale już po przemówieniu i na skutek przemówienia marszałka. Mogło się więc początkowo wydawać, iż klub jest prekursorem Obozu Zjednoczenia Narodowego, jako formacja elitarna, mająca na celu dostarczenie przyszłemu obozowi pułkownika Koca ludzi: „oficerów ruchu”. Tymczasem tak się nie stało. Po utworzeniu „O. Z. N.” klub nie zgłosił doń akcesu i nie był tajemnicą dla nikogo, iż w klubie panowały krytyczne i negatywne nastroje wobec akcji pułk. Koca. Klub począł okazywać równocześnie duże ambicje organizacyjne, założył własne placówki w Lublinie, Poznaniu i Lwowie i rozpoczął prace organizacyjne na terenie Wilna, Łucka, Płocka. Przedstawiciele klubu zaczęli prowadzić intensywne rozmowy z różnymi odłami na odcinku narodowym, prowadzić dzieło konsolidacji na własną rękę. Obok dużego „Ozonu” powstał mały „Ozonik” i jak zawsze bywa w niewyjaśnionych sytuacjach powstało tysiąc plotek na temat rywalizacji między ministrem Grabowskim, a pułkownikiem Kocem. Opierając się na tych plotkach ten i ów kawiarniany polityk zaczął snuć pajęczynę małych intryg. Narodowcom (?) tłumaczono np. że klub a nie „Ozon” jest właściwą drogą zbliżenia się do marszałka Rydza-Śmigłego. Ten stan rzeczy trwał

przez okres kilku miesięcy, aż w końcu został wyjaśniony na skutek porozumienia między ministrem Grabowskim i pułkownikiem Strzeleckim a pułk. Kocem i Kowalewskim. Klub chociaż nie złożył deklaracji akcesu do „O. Z. N.”, podporządkował się jednak dyrektywom z ulicy Matejki w osobie pełniącej funkcję prezesa hr. Wielopolskiego. Na tomiast bardzo wyraźnie zabiega klub nadal o utrzymanie swego stanowiska jako placówki „ludzi bezwzględnie oddanych i najbliższych marszałkowi”. W przemówieniach wygłaszanych przez liderów klubu, do których należał senator Karzko-Siedlecki, minister Grabowski, prokurator Kożuchowski, prof. Wojciechowski, hr. Wielopolski, akcent kultu dla osoby marszałka, dla jego myśli i rozkazów jest najsilniejszy. Tak samo w pracach klubu, a nawet w jego wewnętrznym urzędowaniu. Przyjmuje się więc tych, którzy przede wszystkim potrafią karnie podporządkować się woli kierowniczej marszałka. Pod tym kątem selekcja ma być prowadzona z największym ostracyzmem. Marszałek odwiedził klub raz jeden w dniu 17 czerwca br. Stałym łącznikiem z Inspektorem jest pułkownik Leon Strzelecki.

Pomijając dowolność niektórych zestawień w powyższej próbie charakterystyki „Klubu 11 Listopada”, zdaje się z niej wynikać, że jest on grupą ludzi, których łączy kult do marsz. Śmigłego-Rydzę. Cement to niezbyt spoisty, bo o przewadze jednego tylko, uczuciowego składnika. Drugim składnikiem może być chęć odegrania roli politycznej. Nie należy też przeceniać znaczenia tej jednej z licznych grup „zdekomponowanej”, jeśli użyjemy już tego brzydkiego wyrażenia, „sanacji”, stanowiącej dziś istny labirynt prądów, nurtów i nurcików.

DYSKRETNIE MATUJE.

TRWALE PRZYLEGA.

WYKWINTNIE UPIĘKSZA



PUDER HIGIENICZNY

M. MALINOWSKIEGO Warszawa, ul. Chmielna 4

Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnym firmach. ng 48637

25 tys. dolarów na walkę z handlem polskim

Katowice (AJS) Rada Miejska Siemianowice wobec wysuniętego przez rzeźników-chrześcijańskich żądania wyznaczyć, jak wiadomo, oddzielne dla nich miejsca na targowisku. Stworzyło to siłą faktu ghetto żydowskie, bowiem do rzeźników przyłączyli się i inni handlarze-Polacy, którzy zajęli miejsca sąsiednie stwarzając na targu linię podziału na stanowiska straganów polskich i żydowskich.

Zaniepokojeni wytworzoną sytuacją Żydzi zwrócili się o pomoc i przeciwdziałanie do swoich organizacji i uzyskały — jak się dowiadujemy — subwencję w wysokości 25.000 dolarów na walkę z polskim kupiectwem i rzemio-

slęm w Siemianowicach. Niezależnie od tego gmina wyznaniowa zdołała uzyskać u władz nadzorczych anulowanie powziętej przez Radę Miejską uchwały.

Niewątpliwie jednak zaprowadzonego stanu rzeczy i zaistniałego podziału targowiska nie jest już w stanie zmienić wobec uświadomienia Polaków, popierających tylko swoich kupców i rzemieślników.

Czytajcie i abonujcie

„Ilustrację Polską”!

Z pobytu marynarki w Rydze

Ryga. (PAT) W drugim dniu pobytu polskiej Marynarki Wojennej w Rydze dowódca floty w otoczeniu oficerów trzech okrętów R. P., oraz attaché wojskowego R. P. w Rydze mjr Brzostkowski i oficerów lotewskich złożył wieniec na Grobie Bohaterów na cmentarzu bratnim.

Następnie dowódca polskiej floty wojennej przyjął na ORP. „Gromie” przedstawicieli prasy lotewskiej. Po południu oficerowie i załoga polskich okrętów obecni byli na międzynarodowych zawodach hippicznych, w których bierze udział ekipa polska.

Pobyt Marynarki Wojennej R. P. wzbudził duże zainteresowanie wśród mieszkańców Rygi, którzy tłumnie zwiędzają nasze okręty. Wieczorem poseł R. P. w Rydze min. Chorwat wydał na cześć gości polskiej Marynarki Wojennej i ekipy polskiej raut.

Narady gabinetu angielskiego

Londyn. (PAT) Premier Chamberlain na Downing Street odbył konferencję z min. Edenem i lordem Halifaxem, który zastępuje min. Edena w czasie wakacji.

Przedmiotem obrad były dwie sprawy: 1. przegląd sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Szanghaju, oraz 2. ochrona żeglugi morskiej brytyjskiej na Morzu Śródziemnym.

Wiadomości, jakie nadchodzą z dalekiego wschodu nie rokoją nadziei na rychłe zakończenie wojny japońsko-chińskiej, przeciwnie wydaje się, że Japonia zdecydowana jest zdobyć za wszelką cenę nowe korzyści strategiczne w Chinach.

W tych warunkach ministrów brytyjskich zajmowała sprawa ochrony interesów brytyjskich oraz kwestia niepowodzenia brytyjskiego projektu utworzenia strefy neutralnej dookoła Szanghaju.

Wielka pielgrzymka dziękczynna do Częstochowy

Do stóp Królowej Korony Polskiej, Matki Boskiej Częstochowskiej, pod opieką duchowną ks. prałata Józefa Prądzyńskiego, urządza zarząd grodzki Stronnictwa Narodowego na stoł. m. Poznań wielką pielgrzymkę w niedzielę, 5 września rb.

Zbiórka uczestników pielgrzymki w sobotę, 4 września o godz. 20 przed pomnikiem Serca Jezusowego. Po krótkiej modlitwie i przemówieniu pochód ruszy na dworzec, skąd o godz. 22 wyjazd pociągami popularnymi do Częstochowy. Przyjazd do Częstochowy w niedzielę rano o godz. 5. O godz. 6 fanfary, powitanie pielgrzymki, otwarcie klasztoru, spowiedź i komunie św., nabożeństwa odprawiane przez duchownych pielgrzymki, fanfary, odsłonięcie Cudownego Obrazu, msza św. dziękczynna i ślubowanie.

Po nabożeństwie zwiedzanie skarbcza i wieży, po czym obiad. Po obiedzie zwiedzanie miasta i jego zabytków.

Wyjazd z Częstochowy w niedzielę wieczorem o godz. 20. Przyjazd do Poznania w poniedziałek rano o godz. 3.

Pociągi tak w jedną jak i drugą stronę zatrzymywać się będą na stacjach Poznań, Środa, Jarocin, Pleszew i Ostrów.

Wszyscy uczestnicy pielgrzymki zamieszkali na prowincji, mogą do wyżej wymienionych stacji dojechać pociągami osobowymi, na które otrzymają za okazaniem biletu do Częstochowy, 50 pct zniżki kolejowej, o ile przejazd do powyższych stacji przekracza 20 km.

Wszystkie zgłoszenia z Poznania należy kierować do biura zarządu grodzkiego S. N. przy ul. Św. Marcin nr 65, m. 10, tel. 19-12 w godz. od 10 do 14 i od 17 do 21, względnie do wszystkich sekretariatów kół S. N. w poszczególnych dzielnicach miasta.

Cena biletu za przejazd w obie strony wynosi 9 zł od osoby.

Uczestnicy pozamiejscowi zgłoszą swój udział bezpośrednio w zarządzie grodzkim S. N. w Poznaniu z równoczesnym przekazaniem sumy za przejazd. Zgłoszenia i przekazy pozamiejscowe przyjmuje się najdalej do 31 sierpnia rb.

Celem lepszego i sprawniejszego wykorzystania pobytu w samej Częstochowie zwracamy uwagę na konieczność wypowiedziania się komunikantów już w Poznaniu.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Przen. rel. św. Kaz. | Augustyna b.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Przedzysława | Wyszymira

Słońca: wschód 4.53, zachód 18.53
 Długość dnia 14 godzin 00 minut
 Księżyca: wschód 20.46, zachód 11.52
 Faza: 5 dzień po pełni

Sierpień

27

Piątek

Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Pościągcy: 15-60 i 28-36
 Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątkrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07. Centr. międzym.: 00. Inform. tel.: J. Biuro napr. 08.

Woda: WARCIE poziom: — 0,18 m. temper.: + 18,2

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 26 sierpnia 1927 r.

Zmarł znany restaurator, sp. Józef Stenzel, generalny skarbnik Związku Restauratorów na Polskę Zachodnią, w 65 roku życia. — Zmarł sędzia powiatowy, sp. Michał Jankiewicz, długoletni prezes koła poznańskiego Młodzieży Wszechpolskiej w 27 roku życia. — Z braku funduszy na dalszą budowę Domu Rzemieślniczego zarząd „Domu Rzemieślniczego w Poznaniu” apelował do społeczeństwa, by składało datki na cele budowy.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 26 sierpnia 1837 r.

Od dnia 18 do 24 sierpnia zgłoszono w Poznaniu 24 urodzin, 13 chłopców i 11 dziewcząt. Zgonów zapisano 20, w tym 12 osób płci męskiej i 8 płci żeńskiej. Ślubów zawarto 6, wszystkie w kościołach katolickich.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Dzień chorych w par. na Winiarach.** Ostatnio odbył się w parafii św. Stanisława Kostki w Poznaniu - Winiarach dzień chorych. W przepełnionej wiernymi świątyni, w obecności około 40 chorych, mszę św. odprawił ks. prob. Garsztecki. Przed Komunią św. chorych, wygłosił ks. proboszcz od stopni ołtarza gorące słowa pociechy. Po mszy św. odbyło się wystawienie Najśw. Sakramentu i błogosławieństwo chorych Najśw. Sakramentem.

Ze świątyni przeniesiono chorych do sanki parafialnej na wspólny posiłek. Przy obsłudze chorych czynne było miejscowe Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, z dwoma powózkami i karetką Czerwonego Krzyża. (kn)

— * **Strzelanie żniwne Bractwa Kurkowego.** Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się od 29 sierpnia do 2 września rb. strzelanie żniwne Bractwa Kurkowego Poznań na strzelnicy w Szelagu. Otwarcia strzelania dokona dotychczasowy I. zwycięzca żniwny p. Mieczysław Pogorzelski, król Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P., w niedzielę 29 bm. o godz. 15. Strzelanie odbywać się będzie dalsze 3 dni, mianowicie w poniedziałek i wtorek od godz. 14 do zmroku, natomiast w czwartek, dnia 2. 9. br. od godz. 12 do 18. Wystawione będą tarcze: zwycięzców, płytkowa z oparcia, pierścieniowo-seryjna z oparcia, pierścieniowo-płytkowa z wolnej ręki, oraz małokalibrowa olimpijska. Przewidziane są cenne nagrody. — Proklamacja zwycięzców i rozdanie nagród nastąpi w niedzielę, dn. 5 września rb., o godz. 16 na sali brackiej w Szelagu. (x)

— * „**Albo pan usunie służącą, albo ja się wyprowadzam.**” Nikt by nie przypuszczał, że w Poznaniu można jeszcze znaleźć ludzi tak zabobonnych, tak ślepo wierzących we wszystko, co znachor powie, iż trudno wprost zrozumieć, aby to było możliwe. A jednak....

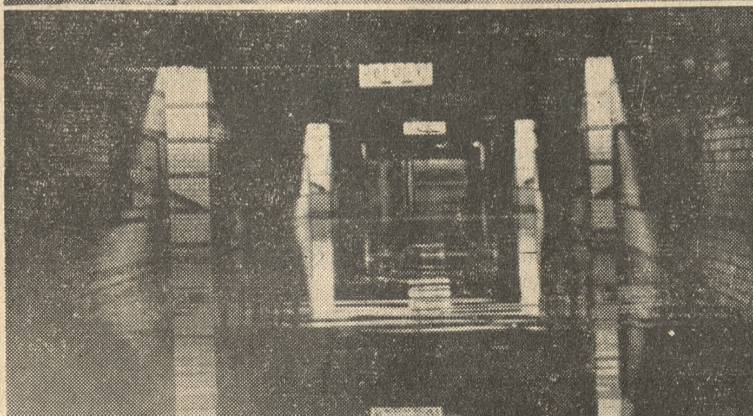
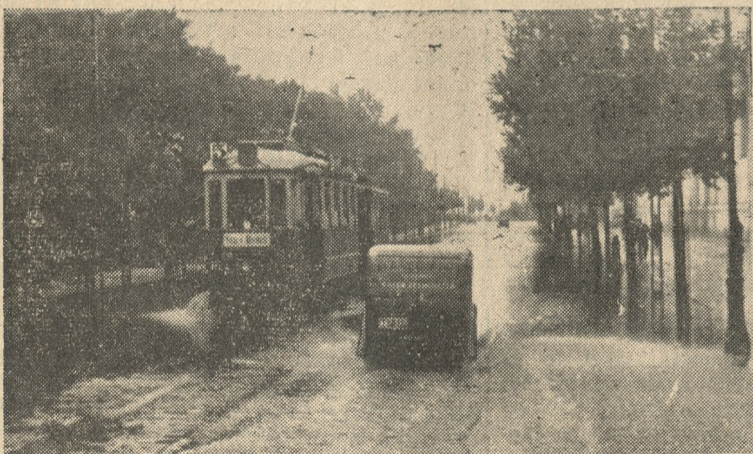
W pewnym domu na Łazarzu jedna z lokatorek cierpiała na odciśki. Chcąc je usunąć, nabyła od przygodnego sprze-

Jabłoń zakwitła po raz trzeci



Toruń. (z) Pod Toruniem wydarzyło się bardzo rzadkie na Pomorzu zjawisko przyrody. W podgórzu przy ul. Hallera 34 w ogrodzie Leona Fredera poraz trzeci w roku bieżącym zakwitła jabłoń. Na ilustracji widzimy gałąź z kwieciami i jabłkami z pierwszego i drugiego przekwitnięcia. — W Łysomicach w pow. toruńskim w ogrodzie kierown. szkoły Dobka zakwitły poraz drugi maliny oraz wypuściły nowe pędy. Stare i nowe pędy okryły się kwieciami. (z)

Ogromna ulewa nad Poznaniem



Zdjęcia nasze przedstawiają: u góry zalaną zupełnie ul. Marsz. Focha na odcinku od Kaponiery do Mostu Dworcowego oraz u dołu zalany tunel dworca głównego i komunikację krótko po ulewie.

O północy przeciągnęła nad miastem kilkugodzinna ulewa z grzmotem i błyskawicami. W ciągu krótkiego czasu woda zalała częściowo jezdnię. Ulewny deszcz padał do blisko godz. 6, po czym wypogodziło się.

Szczególnie ulewny deszcz przypominający oberwanie chmury spadł ponownie o godz. 7.30. W ciągu kilku minut zbiorniki kanałowe pobudowane na średnią pojemność wody przepełniły się i nie zdołały odprowadzić nadmiaru wód. W niżej położonych miejscach, ogrodach i placach potworzyły się jeziora uniemożliwiające przejście. Zalane były na głównym dworcu kolejowym tunele na głębokość około pół metra. Pasażerowie przybywający w

tym czasie licznymi pociągami zostali formalnie uwiecznieni na dworcu. Śpieszący do biur pracownicy musieli korzystać z taksówek wzgl. tramwajów, gdyż o przejściu pieszym nie było mowy.

O godz. 7.40 rozpoczęły się alarmy miejskiej straży pożarnej, wzywające pomocy do zalanych mieszkań, położonych w piwnicach wzgl. na niskim parterze. Miejską straż pożarną wezwano w około 90 wypadkach. Zalaniu uległ Urząd Pocztowy I przy Al. Marcinkowskiego, gdzie straż przystąpiła do natychmiastowego pompowania wody. Dalej nastąpił zalew gwałtowny w łazienkach w pasażu Apollo, zalane zostały także lokale Komitetu Tanich Kuchen

przy ul. Fr. Ratajczaka. Przy ul. Pocztowej 22 zalała woda mieszkanie, w którym leżały zwłoki. Tam też straż pożarna przystąpiła do natychmiastowej pracy. Ponadto wzywano pomocy straży pożarnej na ul. Strzelecką 13/14, 19, Strzałową 3 do Państw. Monopoli Tytoniowego, Hotelu Britania, Cukierni Italia, ul. Norwida 2, Staszica 15/16. Miejska straż pożarna zajęta była do południa.

Półgodzinna ulewa była niezwykle gwałtowna i skutki jej dały się dotkliwie we znaki. Z chwilą ustania deszczu, woda odpłynęła wkrótce kanałami, tak że osuszyły się również zalane tunele kolejowe.

jednak na usunięcie Bogu ducha winnej pomocnicy domowej dla głupich przesądów, dlatego „zaczarowana” z mężem postanowiła się wyprowadzić gdzieś indziej już od 1 października. (sb)

DLA TYCH, CO SŁUCHAJĄ RADIA

— * **Audycja regionalna z Zaniemyśla.** W najbliższą niedzielę, dn. 29 bm. odbędzie się ciekawa audycja regionalna z Zaniemyśla. Transmisję przeprowadzi p. prof. Kilarski. Słowo wstępne o godz. 9. O godz. 9.15 odbędzie się nabożeństwo z kazaniem miejscowego proboszcza ks. Ewarysta Nawrowskiego, poety i historyka. Podczas mszy św. śpiewać będzie lud, który odpiewa dwie pieśni ku czci Matki Najśw., ułożone od słów ks. Nawrowskiego przez prof. Nowowiejskiego i Żukowskiego. W dalszej części odbędzie się transmisja dożynek. Na zakończenie wykład p. prof. Kilarskiego o „wyspie Zaniemyślskiej”. (n)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Samochód na słupie ogłoszeniowym.** Na Rynku Śródeckim samochód osobowy B. 653-62, prowadzony przez p. Bożenę Matulską (Chwaliszewo 63), najechał na słup ogłoszeniowy. Podczas zderzenia nastąpiło uszkodzenie samochodu i słupa ogłoszeniowego. Kierująca samochodem nie miała prawa jazdy. (kl)

Wypadek na jeziorze powidzkim

Gniezno. (Tel. wł.) Na jeziorze powidzkim wydarzył się wczoraj wypadek, który omal nie zakończył się tragicznie.

O godz. 14.30 wypłynęli na jezioro żaglówka pp. red. Lipiński z Łodzi, aplikant sądowy Górski z Gniezna i urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, Woźniak. Gdy żaglówka znalazła się na środku jeziora, nagle zerwała się burza, która przewróciła łódź. Żeglarze trzymając się burty wywróconej łodzi zaczęli wzywać pomocy. Jednak bezskutecznie, gdyż szum wysokich fal zagłuszył rozpaczliwe wołanie.

Dopiero po godzinie, gdy fale jeziora

nieco się uspokoiły, zauważono wywróconą łódź. Wtedy trzy łodzie wyruszyły na ratunek. Nie zdołały one jednak dotrzeć do miejsca wypadku i powróciły do brzegu.

Wówczas na pomoc ruszyły inne trzy łodzie, z których jedna w ostatniej chwili zdołała uratować rozbitków. P. Woźniak tracił już przytomność i podtrzymywali go towarzysze niebezpiecznej przygody.

W łodzi, która ruszyła na ratunek tonącym, znajdowali się: podnaczelnik straży pożarnej p. Jan Kasprzyk z Powidza, p. Lutrasinski z Łodzi i kelner uzdrowiska o nieznanym nazwisku, (br)

Tani Sezon w Ciechocinku - Cieplicy

15 sierpnia — 31 października

Obniżone ceny zabiegów leczniczych, kart sezonowych i pensjonatów

JEDYNA w POLSCE RADIOAKTYWNA TERMA SOLANKOWA

Wskazania: reumatyzm, artretyzm, ischias, zła przemiana materii, cierpienia górnych dróg oddechowych, choroby kobiece itd.

Rozrywki: Teatr — Kino — Plaża — Ciepłe baseny kąpielowe — Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej i t. d.

dł. 24 175

dawcy ulicznego specjalny płyn, który miał usunąć dolegliwości. Niestety srode się zawiodła, płyn bowiem odciśków nie usunął, natomiast spowodował zakazanie krwi. Chora udała się wówczas do lekarza. Wobec tego, że poprawa zdrowia od razu nie nastąpiła, zniecierpliwiona zaczęła szukać porady u znachorów, do których udawała się mąż chorej. M. in. odwiedził on jakiegoś znachora spod Poznania, który wydał kilka „skutecznych” środków, jakie spowodowały pogorszenie stanu zdrowia chorej oraz „wyjaśnił” przyczynę choroby. Choroba — jak powiedział — miała nastąpić wskutek rzużenia uroku przez czarownicę „nie grubą, nie cienką, która jest nie blisko i nie daleko”. Wobec takiego „wyjaśnienia” trzeba było poszukać owej „czarownicy”. — Upatrzono ją sobie w pomocnicę domowej właścicieli domu, w którym zamieszkiwała chora z małżonkiem. Wprawdzie owa „czarownica” jest nieco „cienka” i mieszka dość blisko od „zaczarowanej”, bo o kilkanaście kroków, ale dla podejrzeń o „czary” wystarczył fakt, że choroba zaczęła się akurat w chwili, gdy „czarownica” przyjęła służbę u właścicieli domu. Co teraz robić? Ano trzeba wyświecić „czarownicę” wodą święconą. Małżonek chorej przyniósł więc wody święconej i dalejże oblać ją „czarownicę”, ilekroć ta przechodziła obok mieszkania „zaczarowanej”. A musi przechodzić, gdyż co wieczór zapala i gasi światło na schodach. Ale jak tu mieszkając w tak bliskim sąsiedztwie z rzuca-

jącą „czary”? Przecież nie wiadomo, co może się jeszcze przydarzyć w niedalekiej przyszłości. Kto wie, jakie nieszczęście może spaść na dom. Jedyna rada — to pozbyć się owej „czarownicy”, albo wyprowadzić się gdzieś daleko... Nie namyślając się wielce, mąż „zaczarowanej” udał się do gospodarza domu i zażądał usunięcia służącej, w przeciwnym bowiem razie zmuszony będzie wyprowadzić się. Właściciel domu nie zgodził się

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę do zabaw i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.

Ng 46 497

Z GDYNI I WYBRZEŻA

Sierpień w tym rok nad morzem dopisuje. Na całym wybrzeżu utrzymuje się nadal piękna pogoda słoneczna. W środę w południe termometry wskazywały 27 st. C. Ciężota wody znowu się podniosła i wynosi 21 st.

Bandyckie wyczyny

No polance w Chylonii napadnięto na Bernarda Lipkowskiego, Stanisława Kaleską i Gawrońską.

Wymienionych zatrzymano i zażądano wydania kosztowności i pieniędzy... Lipkowski został z pieniędzy obrabiony i pobity. Zawiadomiona o zajściu policja zatrzymała 7-miu sprawców napadu.

Na torze kolejowym pod Gdynią doszło do wymiany strzałów pomiędzy strażnikiem kolejowym a grupą złodziei. Do strażnika strzelano, ponieważ nie pozwalał on zabierać złomu żelaznego rzuconego na torze kolejowym. Strzały na szczęście wszystkie chybiły. Bandytów Stanisława Smigiela, St. Łuczaka, P. Gwizdała, Ant. Obłaza i Jana Kajdana aresztowano i osadzono w więzieniu.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 25 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Handlowiec Tadeusz Koszewski i księżkowa Marianna Młynkiewiczówna; przykrawacz obywateli Stanisław Górczyński i ekspedientka Zofia Kozielska; robotnik Stanisław Ostrowski i robotnica Maria Baraniakówna w Wirach, powiat poznański; robotnik Stanisław Konieczny i Aniela Szymczakówna w Gaju Małym, powiat szamotulski; robotnik Stefan Kiereta w Longuyon, Francja; i krawcowa Jadwiga Kołodziejczakówna; Ignacy Lorenz i świetosława Zielenacka; kominiarz Zenon Kochanowski i maszynistka Józefa Ryszczewska; kolodziej Jan Dratwiński i owdowiała krawcowa Joanna Kapusta z domu Halka; ogrodnik Adolf Grygolewicz i biuralistka Krystyna Świerczyńska; modelarz Stefan Morawski i krawcowa Stefania Walkowiakówna.

Zgony:

Dnia 26, bm. zapisano następujące zgony: Daniel Müller, robotnik, 77 lat; Kazimiera Drobyska z d. Sworowska, 45 lat; Zbigniew Bełtyński, podporucznik, 24 lat; Bronisława Petrasowa z domu Stencłówna, 39 lat; Józef Hojński, kupiec samodzielny, 39 lat; Januariusz Jarczyński, 16 dni; Antonina Dowgiałło, nauczycielka, 66 lat; Józef Mikołajczak, 3 lata, 6 mies., 16 dni; Marian Kazimierz Kasprzak, 1 rok, 10 dni.

STAN POGODY W POZNANIU

26 sierpnia 1937

Temperatura 7 godz. + 15.4, 13 godz. + 18.2.

Ciśnienie 7 godz. 756.8 mm, umiarkow. 13 godz. 757.4 mm. tendencja barom.: ciśnienie stale

Zachmurzenie 7 godz. pochmurno, ulewa 13 godz. pochmurno

Wiatr 7 godz. kierunek północny, szyb. 7 m/sek. 13 godz. kierunek półn., szyb. 7 m/sek.

Opad w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 20.8 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 25 sierpnia br. była: najwyższa + 24.5 o godz. 13.30 najniższa + 16.1 o godz. 6

Z WIELKOPOLSKI

— * **BYDGOSZCZ**. Ostatnio pobogostawiony został w tut. kościele farnym związek małżeński pom. p. mgr praw Zbyszkim Pacanowskim, zastępcą naczelnika urzędu akcyzowego w Pińsku, synem bud. Lecha Pacanowskiego w Wąbrzeźnie, a panną Stefanią Hechlińską, córką właściciela fabryki mebli architekta Jakuba Hechlińskiego z Bydgoszczy. Ślubu udzielił ks. prob. Kopec w asyście trzech księży. (n)

— * **GNIEZNO**. W pobliżu wsi Ład powiat Konin wydobyto z Warty zwłoki nieznanego mężczyzny w częściowym rozkładzie. Opis zwłok: mężczyzna lat około 25—28, wzrost 1.67 m, średniej tuszy, włosy ciemno blond. Ubrany w granatowy garnitur — boston, bez kamizelki. Na lewej nodze powyżej kostki od strony wewn. rana otwarta od lizajki, na ramię tej był bandaż z białego płótna. Przy denacie znaleziono portonietkę skórzana koloru złotego z uszkodzonym zamkiem z zawartością 5.77 zł oraz fotografię nieznanego mężczyzny, bilet autobusu Września — Słupca, datowany 15. 8. rb. i 2 bilety wejściowe na zabawę koloru złotego bez żadnej pieczęci z napisem „St.”, butelkę od benzyny z etykietką „Centralna Drogeria Z. Wolski Września” i zapalniczkę, przy której dno zalane jest cyną. Dokumentów przy denacie nie znaleziono. Wszelkie informacje kierowców należy do najbliższego posterunku policyjnego.

— W środę rano pobogostawiony został w kościele św. Trójcy związek małżeński pomiędzy p. Felicją Giernatowską a p. redaktorem Kazimierzem Jaźwieckim z Gniezna. Aktu ślubnego dokonał ks. dziekan Zablocki. Do kościoła wprowadziła młoda para delegacja Wydziału Młodych Stron. Narod., którego pan młody jest zasłużonym działaczem.

— Turniej tenisowy Stelli zakończył się we wtorek finałowymi rozgrywkami. W grze pojedynczej panów mistrzostwo m. Gniezna i puchar zdobył Tłoczyński Ksawery (AZS Poznań), wygrywając finał z Bockiem (Stella) 6:4, 6:0. W grze podwójnej panów i miejsce po rozłożeniu zajęli Bock i Galantowicz (Stella) przed Hupką (HCP) i Biechowskim (Bydg. K. S.). Puchar przedchodni pań zdobyła p. Bockowa (Tczew). II miejsce zajęła p. Kokeli. W grze mieszanej i miejsce zajęła para Kokeli — Tłoczyński. II miejsce Bockowa — Bock. Gre pocieszenia wygrał Płuciński (AZS Poznań) przed Niedźwiedzińskim (Stella). Wyniki półfinałowe były następujące: Gra pojedyncza panów Bock — Szypczyński 7:5, 6:1, Tłoczyński Ks. — Biechowski 6:1, 6:4. Gra podwójna panów Biechowski — Hupka i Tłoczyński — Płuciński 4:6, 7:5, 6:2; Bock — Galantowicz i Niedźwiedziński — Działot 6:3, 6:3. Gra pojedyncza pań Kokeli — Działotówna 6:1, 6:1. Gra mieszana Działotówna — Biechowski i Bockowa — Bock 3:6, 10:8 (gra niedokończona). (br)

— * **KEPNO**. We wtorek odbył się jarmark kramny. Komitet składający się z wydziału gospodarczego przy Stron. Nar. oraz Tow. Kupców Samod. zarezerwował wszystkie miejsca dla Polaków. Dla żydowskich straganiarzy w liczbie około 40, którzy mają na cały rok wykupione miejsca przygotowane odosobnione miejsce tzw. „Ghetto”. Żydzi ci oświadczyli, że z dalszych jarmarków w Kepnie rezygnują.

— Z inicjatywy okr. kep. Sokola odbył się w Sokolni kurs gimnastyki przyrzadowej. Celem kursu było podniesienie poziomu ćwiczeń na przyrządach. Kursem kierował nacz. p. Gandecki. (km)

— * **KROTOSZYN**. Komitet Rodziny Wojakowej w Krotoszynie uruchamia z dniem 1-go września przedszkole, nad którym kierownictwo objęły siostry elżbietanki w Krotoszynie. Zgłoszenia dzieci przyjmuje się w dniach 30 i 31 bm. od godz. 15 do 17 w świetlicy przy ul. Mickiewicza.

— Płóciennikowi Franciszkowi z Krotoszyna skradziono z korytarza restauracyjnego rower meski. Sprawcę kradzieży w osobie Franciszka Rogali policja przytrzymała i oddała władzom sądowym. (jk)

— * **LESZNO**. Z aresztu zwolniony został b. kierownik szkoły powszechnej żeńskiej Stanisław Rychlewski, stojący pod zarzutem nadużyć w miejscowej radzie szkolnej. Rozprawa przeciw Rychlewskiemu odbędzie się w pierwszych dniach września.

— Dzięki staraniom delegacji kół rodzicielskich w ministerstwie W. R. i O. P., utworzone będzie w Lesznie gimnazjum kupieckie o 3 oddziałach, dzięki czemu wszyscy kandydaci, którzy złożyli egzamin wstępny do tej szkoły, będą przyjęci.

— Przejeżdżający ul. Leszczyńskich samochód spłoszył konia rzeźnika Müllera. Rozhukany koń pobiegł w kierunku ul. Lipowej, zahaczając po drodze o wóz z jabłkami z taką siłą, że oba wozy wywróciły się, a koń bez uprzedzenia pobiegł dalej. Siedzący na najechanym wozie kilkunastoletni chłopiec wyszedł z wypadku cało.

— Śladami pierwszych pionierów handlu i rzemiosła leszczyńskiego coraz więcej obywateli

naszego miasta rusza na podbój zażydzonej dzielnicy Polski. W tych dniach opuszcza Leszno, mistrz rzeźnicy p. Namysłowski oraz pp. Hoffmannowie udając się do Stryja. Pierwszy przenosi tam swój warsztat rzeźniczy, zaś p. B. Hoffmannówna, dzięki poparciu Związku Polskiego, otwiera w Stryju skład drogerijny. (dr)

— * **OSTROW**. W swoim czasie p. Zdunek wydzierżawił teren swój przy drodze Grabowskiej Żydowi Baruchowi Kohnowi pod skład drzewa. — Zyd prowadzi swe przedsiębiorstwo pod firmą „Ostrowski Przemysł Drzewny”. Pod wpływem opinii publicznej p. Zdunek wypowiedział obecnie Żydowi dzierżawę.

— W Ostrowie istnieje ruchliwy oddział Zw. Zaw. Metalowców „Praca Polska”, liczący ponad 80 członków. Ostatnio oddział ten odbył zebranie pod przewodnictwem prezesa p. Mariana Pawlaka. Przemawiał delegat z Poznania p. Odrobny.

— W Strzyżewie obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna uroczystość 10-lecia istnienia z udziałem pobliskich O. S. P. Popisy strażackie i zabawa zgromadziły liczną publiczność.

— Odpust doroczny Przemienienia Pańskiego odbył się w Rososzycy i zgromadził tłumy wiernych i pielgrzymki z okolicznych parafii. Sumę odpustową odprawił ks. dziekan Rupiński z Goścyczyna, a kazanie głosił ks. prob. Marian Jezierski z Biskupic Ołob.

— Odbyła się tu nowa rekrutacja robotników z powiatu ostrowskiego na roboty do Belgii. (os)

— * **POBIEJDZISKA**. W niedzielę przedciągnęła tu bardzo silna burza. Podczas burzy uderzyły dwa gromy w zabudowania Fryderyka Róhego, rolnika w Leśnogórze. Pierwszy grom uderzył w chlew, drugi w stodołę. Oba budynki doszczętnie spłonęły. Inwentarz żywy zdołano uratować. Straty wynoszą około 15 000 zł, które częściowo pokrywa „Ubezpieczenie Ogniove”.

— W dniu 22 bm. odbyło się żniwne strzelanie Bractwa Kurkowego. Zwycięzcą żniwnym został mec. Walery Karasiński, pierwszym ryccerzem p. Jan Krugiółka, drugim p. Bialkowski. W strzelaniu o nagrody pierwszą nagrodę otrzymał p. Jan Bialkowski, II — p. Stefan Kosiński, III — p. Jan Krugiółka.

— * **SZAMOTUŁY**. W przyszłym roku przypada 25-ta rocznica założenia drużyny harcerskiej im. Stefana Czarnieckiego w Szamotulach. Byłych harcerzy i członków tej drużyny uprasza się o pisemne zgłoszenie z podaniem imienia i nazwiska, dokładnego adresu oraz czasu przynależności do drużyny. Pozostawiając winni dołączyć znaczek na dalszą korespondencję. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Józef Bekasiak, Harcm. Rzpłitej, drużynowy, Szamotuły, ul. 3 Maja nr 8/6. (n)

— Rada Miejska zmieniła na ostatnim zebraniu statut targowy. Handlarzom drobiu i nabiału wolno odstąpić już od godz. 9 uskutecznić zakupy.

— Szamotulski Klub Sportowy urządza w niedzielę 5 września „Dzień sportowy” na boisku. Między in. odbędzie się bieg na 3 000 m. Od 23 bm. urządza klub strzelanie tygodniowe z wiatrówek o nagrody w sali Eldorado i p. Gieremka.

— Komitet budowy kościoła w Brodziszewie donosi, że poświęcenie kamienia węgielnego nie odbędzie się jak pierwotnie uchwalono 5 września, lecz już w nadchodzącą niedzielę 29 bm. o godz. 16. Poświęcenie dokona ks. dziekan Łaskowski z Lwówka. (sc)

— * **ŚMIGIEL**. Przemysłowiec p. Walenty Czyżowski w Śmiglu gościł swego siostrzeńca ks. Walentego R. Lesiaka z Chicago, który bawi po raz pierwszy w Polsce. Ks. W. R. Lesiak otrzymał święcenia kapłańskie 5. 7. 1936 r. w Rzymie. Obecnie wraca do swego miasta rodzinnego w Chicago, gdzie pracować będzie jako duszpasterz wśród tamt. „Polonii” przy kościele św. Stanisława mecenika.

— * **SREM**. Kierownictwo Koła Stronnictwa Narodowego zwołuje na sobotę, dnia 28 bm. godz. 20 zebranie członków i sympatyków do sali hotelu „Centralnego”. Przemawiać będzie przedstawiciel robotniczej Łodzi, delegat zarządu okręgowego. Ze względu na osobę prelegenta i ciekawe, aktualne zagadnienia, które będą przedmiotem referatu, uprasza się o jak najliczniejszy udział w zebraniu. (su)

— Pani Maria Teodorowa Ossowidzka ze Zbrudzewa, pow. Srem, przysłała do redakcji naszej pięknie po raz drugi w tym roku rozkwitniętą gałązkę akacji. (n)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N. św. Łazarz z podziękowaniem za otrzymane łaski 10.—, W. R. z podziękowaniem za złożenie egzaminu 5.—, J. R. z prośbą o zdrowie 5.—, Bożena Kasprówna w myśl odezwy w „Kurierze Poznańskim” 1.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 195.50 zł.

PROSTY SPOSÓB DLA ZDOBYCIA POWODZENIA!!

CZY BYŁAŚ GRZECZNA PODCZAS MEJ NIEOBECNOŚCI? PRZYJECHAŁAM Z TWOJĄ CHRZESTNĄ MATKĄ, KTÓRA CIĘ CHCE ZOBACZYĆ. MYJ SIĘ PRĘDKO!

NIEMARTW SIĘ, MAMUSIU, BĘDĘ CZYSZCZUTKA!

JAK HANIA WYŁADNIAŁA I JAKIE ŚLICZNE WŁOSY! I JAKA CERA... ZUPEŁNIE JAK RÓŻA!...

RZECZYWIŚCIE! MA TERAZ JEDWABISTĄ SKÓRĘ I PIĘKNĄ CERĘ. COŚ TY ROBIŁA PODCZAS MEJ NIEOBECNOŚCI?

NIC SPECJALNEGO! UŻYWAŁAM TWOJEGO MYDŁA PALMOLIVE. JEST ONO TAK ŁAGODNE! CZUJE SIĘ POTEM DOŚĆ KONALE...

MYDŁO Palmolive jest specjalnie wskazane dla dzieci, gdyż do wyrobu jego użyty jest olejek oliwkowy.

Olejek oliwkowy przenika przy temperaturze ciała najmniejszej porę, udelikatniając i wzmacniając skórę. Oto dlaczego mydło Palmolive jest zalecane przez lekarzy i dermatologów dla młodych i kąpieli dzieci. Tym bardziej jest ono konieczne dla kobiet.

ng 47 789

Z POMORZA

— * **BRODNICA**. Na szosie Nowe Miasto — Brodnica napadnięty został mieszkaniec wsi Polskie Brzozie Stanisław Krajnik przez niejakiego Trzcinińskiego, pochodzącego również z P. Brzozia. Trzciniński, który miał zatarg majątkowy z Krajnikiem, wystrzelał z rewolweru pozbawił go życia. Sprawca został aresztowany.

— Podczas przejażdżki na jeziorze Wadziń wywrócił się kajak. wskutek czego załoga, składająca się z trzech osób, Józefa Szwandta z Chelmy, Władysława Gackowskiego ze Szczepanek i Henryka Kulaszewskiego wpadła do wody. Szwandt i Gackowski, nie umiejąc pływać, utoneli. Dotąd wyłowiono tylko zwłoki śp. Szwandta. (gn)



W dniu 25 sierpnia 1937 r. zmarła o godzinie 22.15, po krótkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 39, pełnego poświęcenia życia, moja najukochańsza żona, nasza najlepsza i najtroskliwsza mamusia, córka, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

z Stenzlów

Bronisława Petrasowa

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, 29. bm. o godzinie 16 z kaplicy szpitala wojkowego przy Włach Jana III na cmentarz świętomarciniński przy ulicy Bukowskiej.

Msza św. w poniedziałek, o godzinie 8 w kościele św. Wojciecha we wtorek, o godzinie 8.30 w kościele św. Marcina.

zg 27 650

W imieniu pogrążonej w ciężkim smutku rodziny

Stanisław Petras

kpt. w st. spocz.

Poznań, pl. Wolności 7.

Za złożone dowody współczucia, kwiaty i wieńce z powodu śmierci siostry mej, ś. p.

Stanisław Koczykówny

składam na tej drodze Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcjom i Gronu Profesorów Collegium Marianum, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i tym wszystkim, którzy okazali tyle współczucia oraz za nader troskliwą opiekę w czasie Jej choroby J. W. Panom Dr Hieronimowi Schulzowi, Dr Czesławowi Melesniewowi, Dr Romanowskiemu, Wielebnym Siostram Miłosierdzia z Przemienienia Pańskiego z głębi serca płynące

Bóg zapłać

zg 27 651

Poznań, dnia 26 sierpnia 1937 r.

siostra.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE PLASTYKA I ZDOBNICTWO

„Sztuka, kwiaty, wnętrza”, wystawa, która jest zapowiedziana na październik r.b. a odbędzie się w salach Międzynarodowych Targów Poznańskich, obejmie tym razem wszechpolski Salon Sztuki. Organizuje ten pokaz poznańska „Plastyka”. Dodajmy, że wszelkich informacji udziela zainteresowanym artystom prof. J. Wysoki w Poznaniu, ul. Świętosławska 5.

Popierajmy upiększanie miast! W Grudniadzu, który bywa nazywany „miastem kwiatów i ogrodów”, odbędzie się w dn. 12 do 18 września dni propagandy estetyki miast. W obradach uczestniczyć będą liczne z całej Polski stowarzyszenia miłośników różnych miast, właściciele ogrodów działkowych itd. Należy dodać, że Grudniadzkie Towarzystwo Upiększania Miasta liczy już lat 75.

LITERATURA

„Okolice poetów” przestaje wychodzić! W najnowszym, sierpniowo-wrzesniowym numerze miesięcznika „Okolice poetów”, wydawanym przez p. St. Czernik w Ostrzeszowie, znajdujemy oświadczenie, że pismo to, które w trudnych warunkach przetrwało z górą półtora roku — zostaje zamknięte. Do tego bardzo nieradosnego wydarzenia wrócimy w najbliższym czasie. „Okolice poetów” oddała kulturze literackiej nie małe usługi. Prawdziwa szkoda, że nie znalazł się nikt chętny, aby własnym sumptem, lub wspólnie z gronem tak samo myślących miłośników literatury podtrzymać byt „Okolicy”, co przecież nie wymagało tak znów ogromnych wkładów. Oby udało się wskrzesić jakimś sposobem pożyteczne czasopismo, które p. St. Czernik redagował z najpoważniejszym nakładem ofiarności, staranności i świadomości celu.

(wn)

MUZYKA

Liszt przez Winterhaltera. Jeden z najlepszych portretów Liszta, namalowany przez słynnego malarza wiedeńskiego, lat 48-ych minionego wieku. Winterhaltera, przepadł był bez śladu. Należał on do długoletniej przyjaźni Liszta z księżną Sayn-Wittgenstein i po jej zgonie został w Rzymie sprzedany na licytacji wraz z meblami. Obecnie odnaleziono go w Nicei.

W mieście rodzinnym Brahmsa tj. w Hamburgu odbędzie się tegoroczny festiwal ku czci tego kompozytora, a to w dniach 6 do 15 października. Dyrygują Furtwängler i Jochum.

ZE ŚWIATA FILMU

Cenzura czechosłowacka zakazała filmu „Dzielną mała Mituska”, nakręconego przy współpracy niemiecko-japońskiej.

RUCH REGIONALNY

Walery Goetel jako drużba. Wiceprezes Związku Ziemi Górskich prof. Walery Goetel otrzymał od Spiszan z Jurgowa, Łapsz Wyżnych i Krenpachów, którzy wzięli udział w „Dniu Gór” w Wiśle, piękny kapelusz gazdowski z piurpuszem drużby.

Nowa sztuka kaszubska napisana przez ks. Bernarda Sychtę, została wystawiona w Kartuzach przed paru dniami. Tytuł jej brzmi: „Hanka się żeni”. Jest to uszczelnione wesele kaszubskie. Odegrane zostało przez studenckie koło miłośników sceny kaszubskiej. Sztuka ta ukazała się w druku. Do ciekawej książki jeszcze wrócimy.

NAUKA

Co to jest psychologia wyrazu? Z pewną dziedziną tej nauki spotykamy się dość często, mianowicie z grafologią, która bada pismo i wyprowadza wnioski o przeżyciach, jakie badani mieli w czasie pisania. Otóż psychologia wyrazu bada wszelkie objawy zewnętrzne, pozwalające wyciągnąć wnioski o stanach wewnętrznych człowieka. Badania obejmują takie zjawiska, jak dynamika i barwa mowy, ruchy i gesty kończyn, mimika twarzy, pismo, ubiór człowieka a nawet takie kwestie, jak np. sposób urządzania mieszkania. Nauka ta nie jest wcale tak nowa, jakby to mogło się zdawać. Z artykułu L. Goryńskiego, ogłoszonego w „Polskim Archiwum Psychologii”, dowiadujemy się, że psychologia wyrazu, nazwana tak pod wpływem niemieckiego terminu „Ausdruckspsychologie”, posiada historię sięgającą co najmniej... Arystotelesa. W ostatnich czasach pod wpływem techniki udoskonalono metody badań. Tak np. K. Buchler zbadał przy pomocy radia wiedeńskiego, jakie wnioski wyciąga radiostłuchacz o psychice osoby, którą słyszy przez mikrofon. Psychologia wyrazu jest nauką poważną, lecz trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że nie wszystko, co się nazywa np. grafologią, jest już nauką, bo często są to nadużycia, nie mające z wiedzą nic wspólnego. (sn.)

Książki nadesłane

„Oswalda Balzera przemówienia” wydane w Tow. Naukowym w Lwowie w latach 1921 do 1932. Wyd. Przemysław Dabkowski. Lwów 1937. Nakł. Tow. Naukowego w Lwowie.

Ludwik v. Eimannsberger, gen. art. wojsk austr.: „Wojna pancerna”. Tłumaczył mjr. dypl. Franciszek Stachowicz i mjr. Władysław Katarski. Warszawa 1937. Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy.

SPOD GIEWONTU — W ANDY

Coroczne spotkanie — Lekarz, zbieracz, wspinacz w jednej osobie — Po co jechali na drugą półkulę? — I co zebrali? — Wśród wygastłych wulkanów — Nad jezioro — Termometr w podskokach — Nie niż niż 6.000 metrów! — Wnuk Domejki — Do Chocholowskiej.

Corocznie spotykam się w Zakopanem z Witoldem Paryskim; z zawodu jest on lekarzem medycyny, z zamiłowań zbieraczem literatury tatrzańskiej, a w wolnych chwilach od obu swych zajęć chodzi po polskich Tatrach i z potężnym nakładem pracowitości zbiera ludowe nazwy hal, źleńców itp. Urodził się w Ameryce Północnej i zna doskonale język angielski; uprawia czynnie taternictwo i ma w repertuarze cały szereg przejść skalnych tzw. „skrajnie trudnych”. Więc tak się też złożyło, że wybrano go z ramienia Klubu Wysokogórskiego do pełnienia funkcji lekarza drugiej wyprawy polskiej w Andy. Pojechał, Gazety donosiły o sukcesach alpinistycznych naszych dzielnych wspinaczy, którzy niemal wprost z Tatr poszli w Andy — nie licząc wprawek w Atlasie i na Kaukazie.

Siedzę w sekretariacie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, popularnie zwanym „dworcem” i słucham szczegółowej relacji o wypadku Czechaturysty, który zabił się w śnieżnym łańcuchu na Rysach. Otwierają się drzwi: Witold Paryski. Naturalnie wielka uciecha. Powitania, okrzyki itp. Siadamy na kamiennej ławeczce przy Muzeum Tatrzańskim i zaczynamy rozmowę. Właściwie mówi tylko Witold; ja od czasu do czasu zadaję pytania. Naturalnie o przebiegu i wynikach drugiej polskiej wyprawy w Andy.

*

Gdy w 1936 roku zapadła ostateczna uchwała w Klubie Wysokogórskim kierownictwo wyprawy powierzono młodemu alpinistcie, z zawodu studentowi archeologii, Justynowi Wojsznisowi, któremu już Atlas i Kaukaz nie były dziwne. Początkowo miało jechać 6 wspinaczy, później zredukowano ich liczbę do czterech. Wojsznis, Osiecki, Szczepański i Paryski. Zasadniczo, co Witold w rozmowie szczególnie podkreśla, wyprawa miała cel jedynie alpinistyczny. Jednakże postanowiono przygodnie zbierać pewne materiały naukowe, które po powrocie do kraju miały być oddane do opracowania specjalistom. Zebrano zatem dużo okazów skał i owadów, ponadto czyniono systematyczne obserwacje meteorologiczne w głównym obozie wypadowym już wewnątrz gór. Byli tacy, którzy w Polsce już z góry nastawiali się sceptycznie do tych poczynań, jednakże po rezultaty badań skwapliwie zgłaszali się uczeni z Chile i Argentyny i szczerze Polakom za nie dziękowali. Widocznie obserwacje były coś warte.

Wyprawa objęła obszar w okolicy małego jeziora Tres Quebradas na wysokości około 4100 metrów. Jest to pogranicze prowincji Catamarca (Argentyna) i Atacama (Chile). Ogromna kotlina, mniej więcej taka, jak przestrzeń z Krakowa do Zakopanego; na południu szczyt Nevado Pissis, nazwany tak imieniem znakomitego geografa chilijskiego z ub. wieku, na północy trójwierchołkowy Tres Cruces. Są to wygastłe wulkany o wysokości ponad dwa tysiące metrów nad poziom dna kotliny. Nikt na nich dotąd nie był, a jedyny opis całej okolicy pochodzi z pod pióra zmarłego geologa niemieckiego Waltera Pencka, syna znakomitego geografa, Albrechta. Podróżował on w roku 1912 po niższej części Catamarci. Pamiętnik wydał ojciec po śmierci syna.

*

W połowie października ruszyła z Gdyni nasza wyprawa statkiem „Kościuszką” do Buenos Aires. Tam zakupiono żywność, nawiązano kontakt z Wojskowym Instytutem Geograficznym (wyprawa otrzymała mapy), podjęto pracę z meteorologami argentyńskimi. Wreszcie argentyński „Touring Club” w wielu wypadkach ułatwił Polakom organizowanie wyprawy.

Gdy Witold to opowiadał, lunął deszcz; umówiliśmy się na wieczór w jego mieszkaniu. Ciekawili mnie tamtejsze mapy i fotografie, których przywieziono przeszło dwa tysiące. I tak wieczorem we „Florydzie” opowiadanie o Andach potoczyło się dalej. Pochyleni nad mapami takeśmy się zajęli egzotykiem, że dwie godziny minęły jak minuta.

Z teatralnej Anglii

COVENT GARDEN W NOWEJ ERZE

W londyńskiej dzielnicy Covent Garden, słynnej z handlu jarzynami i owocami, ale graniczącej ze Strandem, gdzie co krok to teatr, a co dwa kroki to redakcja, stoi jeden z największych i najbardziej akustycznych gmachów operowych Europy. Poza sezonem wiosennym, używano go w ostatnich czasach (przez osiem miesięcy w roku) jedynie jako sali balowej. Ten stan rzeczy ulega dziś zmianie.

Gmach wydzierżawiło na szereg lat konsorcjum pod dyktando dobrze znanego w City kapitana Bruce'a Otley'a, ażeby zrealizować pomysł, podany przez wybitnego muzyka i dyrygenta Sir Tomasza Beecham, który od dawna umieszcza znaczny majątek, zrobiony przez ojca na pastylkach wątrobianych, w różnych przedsięwzięciach operowych i byłby już zapewne przedyrygował ostatniego funta, gdyby nie kuratela. Kapitan Otley jest praktyczniejszy i konsorcjum spodziewa się połączyć piękne z pożytecznym.

Sezon operowy zejdzie się, jak zwykle, z sezonem londyńskim i dotychczasowy dyrektor C. A. Barrand zatrzyma kierownictwo, ale po letniej ciszy będzie we wrześniu występował w Covent Garden balet de Basila, później balet z Sadler's Wells, w okresie Bożego Narodzenia nastąpią pantominy dla dzieci, niezmiernie popularne w Anglii, a co pewien czas odbywać się będą koncerty — tej zimy szesnaście. Jest też w planie udzielenie sali teatrowi Old Vic na kilka przedstawień szekspirowskich „w wielkim stylu”. Wreszcie kompletuje się zespół drugiego sezonu operowego, a trupa de Basila nr 2 będzie tańczyła w Covent Garden w styczniu i w lutym.

Naturalnie gmach ulegnie pewnym adaptacjom. Najważniejszą jednak wiadomością jest, że nowe konsorcjum zamierza ceny — także miejsc parterowych — utrzymać na poziomie kieszeni przeciętnego miłośnika muzyki i tańca.

SHAW I INNI W MALVERN

Jak wiadomo, Bernard Shaw ogłosił w chwili ukończenia lat osiemdziesięciu, że zaczyna twórczość literacką. Zdaje się jednak, że nie brał tego oświadczenia zbyt serio i podobno pracował nad sztuką na temat Ligi Narodów, przeznaczoną na tegoroczny festiwal w Malvern (festiwalu teatru i muzyki, na cześć Shaw'a i pod jego egidą). Albo jednak nie skończył, albo niezadowolony był z utworu, albo wreszcie uważał, iż należy zacząć ze złamaniem słowa.

Na festiwalu odegrano dwa inne dramaty Shaw'a, oba powstałe w ostatnich kilku latach i o charakterze wybitnie starczym, choć nie pozbawione przeblasków dawnego dowcipu. „Milionerka” i „Wielki Kram” (The Apple Cart), znany u nas z faktu, że prapremiera odbyła się... w Warszawie.

Cztery dalsze wieczory wypełniono sztukami innych autorów. Dzięki wykonaniu wybiła się na pierwszy plan komedia Rushtona i Macka, niezbyt oryginalna satyra na obłudę tytyjską. Zbierał w niej laury Sir Cedric Hardwick. Nie zawiodła, jak nigdy nie zawodzi „Szkoła obmowy” Sheridaniana. Ale cofnięto się poza wiek XVIII wystawiając stylowo dwa prymitywy przedszekspirowskie. Słabiej wypadła „Zuzanna” Tomasza Gartera, osnuta na biblijnej miłości o lubieżnych starcach i cnotliwej niewieście, a kończąca się ukamienowaniem obu grzeszników. Natomiast „Iglia baby Gurton”, hałaśliwa i nieco ordynarna, ale wesoła farsa z r. 1575 podobała się ogólnie, gdyż jej wulgarność i błahość tematu (kradzież czy zniknięcie igły, potrzebnej do zaszcucia dziury w spodniach) pokryła werwa i tempo artystów.

W. Tarnawski.

Pisma nadesłane

„Dziakowie Śląski” Nr. 8. Treść: W. Marciniak: „Ogrodnictwo działkowe na terenie miast i ogrodnictwo” — P. Mróz: „Jak zorganizować opiekę nad ogrodem szkolnym w czasie ferii letnich?” — H. Rumun: „O pielęgnacji winorośli” — H. R.: „Ostróżka letnia Delphinium” — E. Franek: „Spółdzielczość w ramach ogrodnictwa działkowego, przydomowego i osiedli woj. śląskiego” — J. Iwanicki: „Hodowla kur nieśnych” — Głosy czytelników — Pytania i odpowiedzi — Komunikaty — Z życia towarzystwa — O kobietach i dla kobiet — Kącik młodzieży — Adr. Red. Katowice-Załęże. Szkoła na kolonii Prez. Mościckiego.

W Buenos przesiedzieli Polacy prawie miesiąc. Podczas pobytu wygłoszono odczyt o pierwszej wyprawie polskiej i pokazano nakręcony wówczas film. Wreszcie po całej dobie jazdy koleją znaleźli się nasi „horołężcy” w małej miejscowości Tinogasta. Tu trzeba było zorganizować karawanę mułów i najać mulników na trzy miesiące. Żywność stanowiły konserwy, suszone owoce, sery, makarony, cała paka „Wedla” i „Ovomaltyny” (za darmo!). Z Tinogasty ruszyliśmy — mówił Witold — do właściwego obozu; dziewięć dni jazdy do jeziora przez przełęcz ponad 5 tysięcy metrów. U zbiegu trzech potoków rozbito namiot dla wyprawy i mniejsze dla czterech mulników; muły pasły się w pobliżu. Z korzeni niskich, kołczastych krzaków przygotowaliśmy opał. Na pobliskiej górze stała budka na przyrządy meteorologiczne. Bywały noce o dziesięciu stopniach mrozu, a dni o dwudziestu ciepła; czasem padał śnieg a ciągle wiały porywiste wiatry. Pokazuje mi Witold systematycznie prowadzony dziennik obserwacji: oto dzień, w którym wiatr zachodni pędził z szybkością... 30 metrów na sekundę! Andyjski „halny”!

*

Zaczął się wycieczki w okolicę. Zrazu pomiarowe, ze stolikiem topograficznym, po czym coraz dalsze i wyższe. Rezultaty są następujące: cztery wielkie masywy górskie i jednaście (!) niezwykłych dotychczas, ba, nieznanych może nawet szczytów. Wszystkie ponad sześć tysięcy metrów, w tym drugi co do wysokości szczyt Ameryki Południowej (Nevado Ojo del Salado — około 6.870 m.).

Powrócono przez wulkan Copiapó, już w Chile do Santiago, gdzie honorowym konsulem Polski jest wnuk Domejki — Ignacy, właściciel wielkich kopalń miedzi. Później przez Mendoza, autobusem przez Andy do Buenos Aires. Tu wyprawa została zasadniczo zakończona; dwóch wróciło zaraz do Polski, dwaj inni pozostali jeszcze jakiś czas, by ostatecznie zlikwidować wyprawę.

Na stole w pokoiku Witolda otwartą książką Waltera Pencka, porozrzucane fotografie, porozkładane mapy. Więc jednak były „białe plamy” na mapie Południowej Ameryki. A po bytności naszych czterech Polaków zmalały — to rzecz pewna!

— No, a dokąd teraz? — pytam.

— Do Chocholowskiej Doliny, zbierać nazwy pod Furkaską — odpowiada Witold — a może kiedyś — marzymy obaj — na Nową Gwineę popłynę polska, już tym razem czysto naukowa wyprawa...

Dr Jerzy Młodziejowski.
Zakopane.

W następnym Dziale: SZTUKA POD WŁOSKIM GOŁYM NIEBEM

list rzymski — przez
mgr. Jana Kawczyńskiego

Rolnictwo pomorskie. Wśród rozlicznych zagadnień, którymi interesuje się Instytut Bałtycki poczesne miejsce zajmuje sprawa pomorskiego rolnictwa. Właśnie ukazało się nowe wydawnictwo Instytutu pt. „Prace kartograficzno-statystyczne”, których dwa pierwsze zeszyty, opracowane przez dra Adama Wrzosa i Stanisława Zwierza, zostały poświęcone stosunkom narodowościowym w rolnictwie pomorskim i żywiołom obcym w życiu gospodarczym Pomorza. Na trość składają się mapki z odpowiednim omówieniem ilustrujące stosunki demograficzne, a więc gęstość zaludnienia, stosunki językowe i ruch ludności, tudzież kwestię parcelacji oraz stan wielkiej i drobnej własności. W zeszytach drugim rozpatrzono udział społeczeństwa pod względem narodowościowym w przedsięwzięciach spółdzielczych, handlu, przemysłu i rzemiosła. Pokrewnych kwestyj dotyczy książka St. Wernera, — Przemysł rolny na Pomorzu, wydana przez tenże Instytut, w której autor przechodząc kolejno kwestię lokalizacji, oraz przetwórczości okopowych, zbóż, produkcję zwierzęcą dochodzi do wniosku, że wytwórczość na Pomorzu jest bardzo ściśle związana z rozwojem portu w Gdyni, od którego rozbudowy i działalności jest poważnie uzależniona. (J. St.).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Żydom nie podoba się kredyt osiedleńczy...

Organ żydowskich stowarzyszeń kupieckich Małopolski Zachodniej pisał się i wylewał żółć na Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Związku Spółek Zarobkowych z racji uruchomienia ostatnio przez wymienione instytucje finansowe kredytu osiedleczego dla kupiectwa zachodniopolskiego. Żydki krakowskie zdecydowanie przebiegają miarę przyzwoitości ośmielając się wykrzykiwać:

„jakim prawem bank państwowy stwarza kredyty polityczne, bo prawie nie procentowe, na cele absolutnie sprzeczne z literą i duchem konstytucji?”

Na tak bzdurne i bezcelne pytanie odpowiedź słowna jest repliką zbyt delikatną; niestety pismak żydowski nie nawinął nam się pod rękę, aby otrzymać odpowiedź właściwszą od poniższej, słownej:

Przyjście z pomocą kredytową kupiectwu polskiemu stanowi tylko częściowe wyrównanie warunków współzawodnictwa z kupiectwem żydowskim, korzystającym z pomocy kredytowej (przeważnie bezprocentowej) zagranicznych organizacji żydowskich takich, jak „Jewish Colonisation Association”, „Jewish Colonial Trust” itp. agentur międzynarodowej finansjery żydowskiej. Udzielenie kredytów kupiectwu polskiemu następuje m. i. jako częściowe wyrównanie akcji, jaka wyraziła się przez udzielenie przez tenże B. G. K. bezprocentowych kredytów żydowskim kasom bezprocentowym. O tym ostatnim szczególnie pismak żydowski, oczywiście, „zapomniał”, za co powinien ponieść odpowiedzialną karę.

I nie tylko za to, ale i za takie np. twierdzenie:

„Pogląd że nowi przybysze z Wielkopolski będą w stanie utrzymać się na kresach wschodnich i południowych, jest z gruntu mylny (!). Poznać od razu, że pogląd taki jest dziełem dyletantów (!), nie orientujących się należycie w arkanach polityki gospodarczej. Nowi przybysze, zasobni w

tani kredyt, rozpoczną dumping dla zgnięcia swych żydowskich konkurentów... Przybysze z Wielkopolski rychło przekonają się, że otrzymane kredyty stopniały i że trzeba wracać tam, skąd się przyszło (!). Ale dzieło zniszczenia (!), jakie pozostawia, na długi czas po tym będzie jeszcze ciążyło na rozwoju gospodarczym ziem południowych i wschodnich”.

Szanowny Czytelniku zrozumie niewątpliwie kłopot, jaki odczuwamy chcąc sformułować odpowiedź. Przecież na takie bezcelności rzeczywiście trudno reagować tylko słownie! To też tylko w dwóch słowach:

Owszem, pionierzy wielkopolscy

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zmniejszenie liczby płatników podatku dochodowego w woj. zachodnich o 43 pct.** Liczba płatników podatku dochodowego w dziale dochodów fundowanych spadła w Polsce z 652 423 w r. 1929 do 416 186 w r. 1935 tj. o 36,3 pct. Biorąc pod uwagę poszczególne grupy województw, stwierdzić należy, że liczba płatników spadła: w woj. zachodnich o 42,9 pct, w woj. centralnych o 38,3, w woj. wschodnich o 29,7, a w woj. południowych o 26 pct, a więc udział województw zachodnich i centralnych zmniejszył się, wzrósł natomiast udział woj. południowych i wschodnich. (az)

(p) **Wielokrotne opodatkowanie cukru w przemyśle konserwowym.** Przemysł konserwowy uskarża się na wielokrotne opodatkowanie cukru jako surowca używanego w produkcji konserw. Raz cukier jest obciążony podatkiem obrotowym, płaconym przez dostawcę cukru, drugi raz przy sprzedaży przetworów zawierających cukier, wreszcie przy sprzedaży konsumentowi przez kupca. Ten anormalny stan rzeczy powoduje niepotrzebnie wysoką cenę konserw owocowych i jarzynowych. (az)

Z KRAJU

(k) **O kredyty osiedleńcze dla rzemiosła.** Akcja osiedleńcza na kresach wschodnich prowadzona z Poznania, rozwija się stale. Dotychczas wysyłano na kresy przede wszystkim kupców. Obecnie przystępuje się do intensywniejszego przesiedlania rzemieślników. Dotąd rzemiosło poza oparciem, zresztą niedostatecznym, o kasy bezprocentowe, które dopiero niedawno rozpoczęły działalność, nie otrzymywało żadnej pomocy finansowej. Ponieważ bez dostatecznej pomocy kredytowej nie może być mowy o należytej realizowanym programie osiedleńczym, przeto przeprowadza się obecnie petrakcje na temat uruchomienia kredytów dla rzemiosła, wyjeżdżającego z Wielkopolski na Kresy, podobnie jak uczyniono to w stosunku dla kupiectwa. Uruchomienie kredytów w tym celu w kwocie 100 000,— zł jest już kwestią tygodni. (az)

(k) **Uruchamianie nieczynnych przedsiębiorstw przemysłowych.** W dążeniu do gospodarczego podniesienia miast wielkopolskich, wszczęto przed rokiem, z inicjatywy poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej akcję w kierunku ponownego powołania do życia unieruchomionych wskutek kryzysu przedsiębiorstw przemysłowych. Obecnie akcja ta daje częściowo rezultaty. W tygodniach najbliższych uruchomi się przy pomocy kredytów dwa poważne przedsiębiorstwa przemysłowe: jedno w Gnieźnie, drugie w Poznaniu. (az)

(k) **Projekt ustawy o poradnictwie i doborze zawodowym.** Polskie Towarzystwo Psychotechniczne w Warszawie opracowało projekt ustawy o poradnictwie i doborze zawodowym. Projekt ten został zgłoszony do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które z kolei rzeczy przesłało go do zaopiniowania zainteresowanym instytucjom. W szczególności projekt przewiduje współpracę „Poradni Zawodowych” z organami pośrednictwa pracy, organizacjami zawodowymi i instytucjami gospodarczymi; określa kwalifikacje personelu, organizację „Poradni” itp. W ten sposób rozwijające się w Polsce od kilkunastu lat instytucje psychotechniczne i związane z nimi poradnie zawodowe, które kierują młodzież do odpowiednich zawodów, otrzymają mają podstawy prawne, co przyczyni się do rozkwitu tych pożytecznych placówek i pożądanie będzie w interesie dalszego ich rozwoju. (l)

(k) **Śląskie warsztaty rzemieślnicze utworzyły grupę motoryzacyjną.** Po odbyciu w lutym r. b. w Katowicach konferencji, poświęconej udziałowi rzemiosła polskiego w programie wytwarzania samochodów w kraju, czytaliśmy w niektórych organach fachowych przesadne nadzieje co do możliwości wytwarzania we własnym zakresie przez warsztaty rzemieślnicze samochodów krajowej produkcji. Po dalszym studiowaniu tej sprawy przez zespół zainteresowanych zakładów rzemieślniczych przy udziale samorządu rzemieślniczego na Śląsku zostały te możliwości ściślej sprecyzowane i sprowadzone do bardziej realnych granic. Stwierdzono więc, że rzemiosło samodzielnie nie powinno ma-

jącąc przyczynić się do rozwoju obecnie zażydzonej ziem polskich muszą rzeczywiście dokonać dzieła zniszczenia. Zniszczenia żydowskiego stanu posiadania! Gdy się chce postawić solidny gmach polskiego handlu — na miejscu, na którym dzisiaj stoją brudne, niechlujne, zaszczurzone nory żydowskich kramów, to uprzednio trzeba zniszczyć pozostałości po poprzednich „lokatorach”. Zniszczyć, zdezynfekować, odszczurzyć, wypalić — tak, aby ślad nie pozostał po ohydnych handłesach.

To dzieło zniszczenia musi być dokonane. I zostanie dokonane. Tak jak wykonana zostanie budowa solidnego gmachu polskiego handlu!

żyć o wytwarzaniu części samochodowych składowych i montażu samochodów, gdyż to zadanie przekracza nawet siły naszego przemysłu metalowego. Natomiast zakłady rzemieślnicze powinny poszerzyć i pogłębić swe dotychczasowe możliwości wytwórcze i przygotować się do nowych, początkowo mniej skomplikowanych, możliwości produkcyjnych z zakresu produkcji niektórych części samochodowych zgodnie z wytyczonym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu programem współpracy naszych montowni z zakładami rzemieślniczymi. Śląskie zakłady rzemieślnicze, z zakresu ślusarstwa, tokarstwa, itd., które niedawno utworzyły spółdzielnię pod nazwą „Ślusarz”, domagają się przyznania im długoterminowego kredytu dla przeprowadzenia inwestycji warsztatowych i postawienia przystąpić jako cech ślusarzy do grupy motoryzacyjnej Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie. (l)

Z ZAGRANICY

(z) **Rekordowy rozwój szwedzkiego przemysłu żelaznego.** Od 1929 r. zauważyć się daje w Szwecji silny rozwój przemysłu żelaznego. Przypisać to należy w dużej mierze inwestycjom, jakie poczynił ten przemysł w latach od 1929 do 1936 r. Wysokość inwestycji przeprowadzonych w tym okresie wyrażała się sumą powyżej 100 milionów koron, z czego większa część przeznaczona była na założenie nowych przedsiębiorstw, reszta zaś na modernizację i rozbudowę istniejących już ośrodków przemysłowych. Wytwarzanie żelaza lanego i kutego w Szwecji wzrosło z 504 000 ton w r. 1929 do 687 000 t. w 1936 r.; wzrost wyniósł zatem 36 pct. Konsumcja w roku ubiegłym wyrażała się liczbą 935 000 ton, była więc wyższa w porównaniu z rokiem 1929 o 43 pct. W chwili obecnej przemysł żelazny Szwecji pokrywa 56 pct ogólnego zapotrzebowania wewnętrznego, podczas gdy w r. 1929 — 53½ pct.

(z) **Rekordowe zbiory zbóż w Finlandii.** Według obliczeń głównego zarządu rolniczego Finlandii posiadać będzie w r. b. rekordowe zbiory. Zbiory pszenicy zimowej wyniosły 46 900 ton, gdy natomiast przeciętna liczba zbiorów w latach 1931—1935 wynosiła 33 100 ton; zbiory żyta obliczane są na 400 tys. ton, podczas gdy w latach poprzednich wynosiły przeciętnie 350 tys. ton, jęczmienia — 177 tys. ton, ziemniaków — 1 200 tys. ton i innych okopowych 1 200 tys. ton. W związku z tym spodziewane jest w pierwszych dniach września podwyższenie cel importowych od zbóż. Zaznaczyć należy, że poza obfitością, zbiory żyta cechuje nadzwyczaj wysoki gatunek.

(z) **Wzrost obrotów handlowych włosko-hiszpańskich.** W pierwszym półroczu r. b. obroty handlowe włosko-hiszpańskie wykazały znaczny wzrost w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. W 1937 roku przywieziono z Hiszpanii do Włoch towarów za 79,8 mln. lirów, wywieziono zaś z Włoch do Hiszpanii za 21,6 mln. lirów. Należy nadmienić, że w analogicznym okresie r. ub. przywóz z Hiszpanii wyniósł 21,6 mln. lirów, wywóz zaś 6,3 mln. lirów.

(z) **Przywóz wzorów towarowych do USA.** Według informacji celnych Stanów Zjednoczonych Ameryki zwolnienie od cła próbek, przywożonych przez agentów handlowych, nie jest uzależnione od doprowadzenia tych próbek do stanu nieużywalności. Według amerykańskiej taryfy celnej próbki, przywożone przez agentów, posiadające wartość handlową, mogą podlegać zwolnieniu od cła na okres 6 miesięcy za kaucją pod warunkiem ich powrotnego wywozu po upływie 6 miesięcy. Ponieważ jednak złożenie kaucji połączone jest z kosztami, a zwrot jej następuje dopiero po upływie pewnego czasu dłuższego od daty wywieżenia próbek, agent handlowy w praktyce godzi się na zapłacenie cła, o ile nie przekroczy ono 20 dol. tj. mniej więcej kwoty, stanowiącej koszt manipulacji w związku z warunkową odprawą celną. W wypadku doprowadzenia próbek towarowych do stanu nieużywalności agent handlowy płaci przypadające cło od wagi unikając w ten sposób opłaty celnej ad valorem, przywożąc natomiast próbki za kaucją, którą posiadać w stanie zupełnie nieuszkodzonej. Przepisy te powinny zainteresować wszystkich eksporterów. (l)



ZMIANY W WIEZIENNICTWIE

W związku z wprowadzeniem w życie nowego podziału zakładów karnych przeprowadzone będzie oddzielenie więźniów nieletnich. Dla niepełnoletnich więźniów przeznaczono, w zależności od wymiaru kary, 16 wiezień, w tym zakłady karne w Pultusku, Piotrkowie, Lwowie, Lublinie i Kielcach. Specjalny zakład karny dla więźniów - narkomanów utworzony zostaje w Grodzisku Mazowieckim.

MIASTA W POLSCE BEZ GAZOWNI

Na terenie całej Polski istnieje w chwili obecnej zaledwie 106 miast, posiadających gazownię. Szczególnie na terenie b. zaboru rosyjskiego przedstawia się sieć gazowni bardzo nisko i wymaga rychło uzupełnienia. Z większych miast nie posiadających gazowni: Wilno, 195 tys. mieszkańców, Częstochowa 117 tys., Białystok 91 tys., Siedlce 37 tys. i Płock 33 tys. mieszkańców.

AMERYKANIE INTERESUJĄ SIĘ POLSKĄ

Oprócz pisarza i wydawcy amerykańskiego p. R. Mc. Bride'a, o którym już pisaaliśmy, bawi obecnie w Polsce jeszcze p. Canfield - Cook, który przybył do naszego kraju, celem nakręcenia filmu ilustrującego walory turystyczne Polski. Film ten będzie następnie wyświetlany w amerykańskich klubach i związkach turystycznych. Gość amerykański zabawi w Polsce ok. trzy tygodnie, robiąc zdjęcia filmowe m. in. w Warszawie, Łowiczu, Poznaniu, Wilnie, Krakowie, Zakopanem itd.

KILKA SPRAW O WYWÓZ WALUT

Sąd Najwyższy w najbliższym czasie będzie rozpatrywał szereg procesów, wynikających na tle niedozwolonego wywozu dewiz i walut przez Gdańsk, albo też drogą morską. Skazanych zostało ogółem dwunastu kupców, przeważnie żydowskich, na kary więzienne do 3 lat i na konfiskatę odebranych walut wartości około pół miliona złotych. Skazani odwołali się do Sądu Najwyższego. Orzeczenia najwyższej instancji w danym wypadku oczekują z niecierpliwością zainteresowani, gdyż będzie ono miało zasadnicze znaczenie dla interpretacji przepisów o ograniczeniach wywozu walut.

ZATRZYMANO POCIĄG SPECJALNIE...

O niezwykłym zdarzeniu donoszą z Wieruszowa pod Wieluniem. Żydzi tamtejsi oczekiwali przybycia słynnego cadyka z Kalwarii, który miał przyjechać pociągiem przyspieszonym od Krakowa z całym swoim „dworem”, razem około 100 osób. Na stacji Podzamcze jednak, gdzie pociąg ten specjalnie został zatrzymany, wysiadło tylko trzech delegatów, by oznajmić zebranemu żydostwu że rebe nie przyjechał.

Na miejscu komentowano dosyć żywo ten fakt specjalnego nawet zatrzymania pociągu.

POWRÓT OO. KAMEDUŁÓW DO BIENISZEWA

Uroczyste objęcie pustelni w Bieniszewie w lasach kazimierskich niedaleko Koniń, odbędzie się dnia 8 września r. b. w uroczystości Narodzenia N. M. P., łącznie z tamtejszym odpustem tradycyjnym. „Eremita w Bieniszewie” stał pustką od przeszło stu lat. (KAP)

PRZELAMALI MONOPOL ŻYDOWSKI

Jak donoszą z Suwalszczyzny, istniejąca tam od niejakiego czasu spółdzielnia wiejska „Przyszłość”, zajmująca się skupem i eksportem drobiu zaprowadza się coraz lepiej i usuwa ze wsi pośrednika żydowskiego. W kołach handlarzy żydowskich, gnieźdzących się po małych miasteczkach, szerzy się oczywiście z tego powodu panika.

O ZWROT WYWŁASZCZONYCH GRUNTÓW

W Białymstoku wyłoniła się ostatnio ciekawa sprawa.

Przed 45 laty ówczesny gubernator grodzieński wyłączał na przedmieściu Białostocka objętości około 65 ha na potrzeby wojskowe. Wartość tych gruntów wynosiła przeszło 18 tysięcy rubli, których jednak mieszkańcy tamtejsi nigdy nie oglądali. Obecnie więc prawni następcy owych właścicieli gruntów, na których znajduje się plac ćwiczeń wojskowych, występują do urzędu wojewódzkiego w Białymstoku i do Min. Spraw Wojskowych o odszkodowanie lub zwrot tej ziemi.

NGWE ODKRYCIE NA ZAMKU WILEŃSKIM

Podczas robót konserwatorskich na górnym zamku wileńskim, natrafiono w południowej ścianie gmachu na schody gotyckie, wybudowane spiralnie z cegły czerwonej w ścianie parametrycznej grubości.

ZJAZD GWIAZDZISTY DO ZALESZCZYK

Polski Touring Klub organizuje na dzień 19 września r. b. z okazji obchodu „Winobrania” zjazd gwiazdzisty i plakietowy do Zaleszczyk.

Przybycie uczestników zjazdu przewidziane jest w ten sposób, że będą oni mogli wziąć udział jako widzowie w obchodzie „Winobrania”, który w roku bieżącym zapowiada się bardzo atrakcyjnie i wzbudza powszechne zainteresowanie.

Apel do kupiectwa

Reklamy są duszą sklepu. Duszą i agentem. Wabią tęczą barw, mrugają do przechodnia z okna wystawowego porozumiewawczo oryginalnym rysunkiem czy hasłem, krzyczą pomysłowym tekstem. Słowem — jak najlepszy agent ciągną do sklepu i zachęcają do kupna. Zwracają uwagę na skład i produkt.

To ich rola i zadanie.

Są agentem — i orężem. Orężem, który ma wywalczyć składowi klienta, a produktowi zbyt i prawo obywatelstwa na rynku. Jaka reklama, takie jego powodzenie. Im większa liczba sklepów udekorowana jest nią — tym lepiej dla produktu, gdyż zbyt staje się powszechny.

Skoro reklama jest orężem — i to skutecznym — niech będzie orężem polskiego produktu, niech pomaga w walce o spolszczenie przemysłu i handlu. Niech będzie szermierzem stojącym w szrankach zwycięskiej walki z zalewem kapitału obcego, zagranicznego, wrogiemu nam.

Dotąd okna wielu, bardzo wielu sklepów polskich zdobia reklamy, afisze, ulotki i nalepki produktów zagranicznych, co pomaga ich rozpowszechnieniu i przeszkadza w walce z nimi. Jest to działanie na szkodę gospodarki narodowej, na szkodę polskości. A to przecież nie leży w interesie naszych kupców, których patriotyzm nie może być podawany w wątpliwość. Jest to po prostu: niedopatrzność albo nie dbałość.

Reklamy te powinny zniknąć z naszych okien wystawowych ustępując miejsca reklamom produktów polskich. Tego wymaga poważne pojmowanie obowiązków kupca — obywatela i chęć służenia sprawie unarodowienia gospodarki.

Hasłem niech będzie: precz z reklamą produktów nie-polskich!

W polskim składzie — reklama polskiego towaru!

Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu.

Przegląd najciekawszych filmów

w tegorocznym sezonie kin „Apollo” i „Metropolis”

Zaczarowany świat srebrnego ekranu tak ponętny dla wszystkich, jak również dający kojące zapomnienie trosk i kłopotów szarego życia, przynosi w tym roku szczególnie wspaniałe i wartościowe dzieła, które jako rewelacyjne wydarzenia filmowe w tym sezonie oglądać będziemy.

Na otwarcie sezonu występuje kino „Apollo” z świetną i nad wyraz zabawną komedią polską „Pietro wyżej” z Eugeniuszem Bodo, Heleną Grossówną, Józefem Orwidem, Aliną Żeliską i innymi. W kinie „Metropolis” natomiast ujrzymy Wallacego Beery, który oczaruje nas i zaimponuje w potężnym komedio-dramacie „DARMOZJAD”.

Dalszy repertuar składa się z następujących przebojów, spośród których na pierwszy plan wysuwają się filmy polskie:

„ZNACHOR” czołowy film polski według powieści Dąbrowskiego z udziałem znanych aktorów w rolach głównych: Kazimierz Juno-szy-Stepowski, J. Węgrzyn, Elżbieta Barczewska, M. Cwiklińska, Z. Charewicz, Ł. Łoziński i innych.



„HALKA”, według opery Stanisława Moniuszki. Prestiżowy i reprezentacyjny film polski, w którym rolę Jontka odgrywa słynny tenor Władysław Lada, brat Kiepur. Halką będzie Lili Zielińska. Arie w wykonaniu najznakomitszej śpiewaczki polskiej Ewy Bandrowskiej-Turskiej. Udział bierze Balet Opery Warszawskiej i Orkiestra Filharmonii Warszawskiej.

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI”, monumentalna epopeja z czasów powstania kościuszkowskiego. Niezrównane arcydzieło ekranu o niezwyklej sile i potęgę uczucia patriotycznego i ludzkiego. W roli tytułowej Tadeusz Białoszczyński. Dalszą obsadę tego filmu tworzą najwybitniejsi artyści sceny i ekranu polskiego.

„ULANI KSIĘCIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO”, prestiżowe arcydzieło polskie, które budzi najwyższe zaciekawienie i będzie jednym z najpiękniejszych poematów miłosnych i heroicznych doby napoleońskiej.

„KU WOLNOŚCI”, potężny rapsod rycerski z wielkich dni powstania listopadowego. Film w wersji polskiej zrealizowany przez zagranicznych aktorów przy współudziale wojska polskiego. W rolach głównych Willy Birgel, Viktor Staal, Hansi Knoteck i Urszula Grabley.



Filmy europejskie: „CZAR CYGANERII”, czołowy superfilm z Janem Kiepurą i Martą Eggerth w rolach głównych. Film nad miarę imponujący.

„WŁADCA”, wielka epopeja niebywalej indywidualności człowieka, walczącego z przesadami. W roli tytułowej, dawno niewidziany Emil Jannings.

„PIEŚN JEJ MATKI”, brawurowa i melodyjna komedia muzyczna w wykonaniu Marty Eggerth i najlepszego tenora holenderskiego Johanna Heestera, reżyserii Detlefa Sierck. Film o wybitnie artystycznych walorach.

„INDYJSKI GROBOWIEC”, film, który pozostał w pamięci całego świata. Obec-

nie na nowo zrealizowany przez Ryszarda Eichberga podejmuje ponowny tryumfalny pochód.

Filmy amerykańskie:



„PANI WALEWSKA”, potężny epos miłosny z czasów napoleońskich. W głównych rolach Greta Garbo i Charles Boyer.

„ZIEMIA BŁOGOSŁAWIONA”, rewelacja w dziedzinie kinematografii. W rolach głównych Paul Muni i Luiza Reiner.



„GDY KWITNĄ BZY”, najpiękniejszy romans miłosny, w którym rolę główną odgrywa Mac Donald i śpiewacze: Nelson Eddy.

Jak widzimy są to największe przeboje tego sezonu, po za którymi ujrzymy na ekranach kin „Apollo” i „Metropolis” cały szereg innych nie mniej wielkich i ciekawych filmów, których ze względu na brak miejsca nie sposób tu wliczyć.

Poza tym tak samo, jak w latach ubiegłych organizują kina „Apollo” i „Metropolis” również i w tym sezonie w niedzielę i święta specjalne przedstawienia popołudniowe najbardziej doborowych filmów po cenach wstępu niezwykle niskich dając tym samym godziwą i taną rozrywkę dla wszystkich.

„Pietro wyżej”

Będziemy znów mieli sposobność dać upust bezstroskiej wesołości i przeżyć kilka godzin szalonej zabawy. Sprawi to kapitalna komedia muzyczna „PIETRO WYŻEJ”, która dziś ukaże się na ekranie kina APOLLO. Kto ma w sobie prawdziwe poczucie humoru, zrozumienie istoty wspaniale podanego dowcipu, kto jest stuprocentowym wyznawcą zasady, że „śmiech — to zdrowie”, napewno pośpieszy obejrzeć ten świetny film i przyjmie go tak, jak na to w pełni zasługuje. Bo „PIETRO WYŻEJ” — to idealna odtrutka na wszelką nudę, złe usposobienie i brak rozrywki.

Wystarczy zająć miejsce na widowni, a reszta już sama nastąpi. Porwie nas niezwykła akcja filmu: wśród wybuchów serdecznego śmiechu śledzić będziemy tę zabawną historię nieprawdopodobnych powikłań. A przy tym będziemy mogli podziwiać znakomitego w nowej roli Eugeniusza Bodo, wsłuchać się w kilka pięknie przez niego odśpiewanych przebojowych piosenek do muzyki Warsa i słów Szelechtera; oczaruje nas wdziękiem i urodą przemila Helena Grossówna i — wreszcie — zarazi homerycznym śmiechem kapitalny Józef Orwid.

„PIETRO WYŻEJ” jest filmem wybitnie rozrywkowym.

Seanse 445 645 845

METROPOLIS

Seanse 445 645 845

NA OTWARCIE SEZONU

JUTRO w PIĄTEK, 27 b. m.

Genialny WALLACE BEERY

W PORYWAJĄCYM KOMEDIO-DRAMACIE

„DARMOZJAD”

Film o wybitnie artystycznych walorach

— DZIŚ w czwartek, poraz ostatni — „KAPRYS MILONERA” z Marią Röck —



ZABAWA KRÓLEWSKICH DZIECI

Troje dzieci króla belgijskiego bawi na wakacjach letnich w Szwecji, u dziadków. Na zdjęciu dzieci królewskie podczas zabawy pod czujnym okiem babki.

Najpiękniejsze listy miłosne

Listy miłosne, to nie raz prawdziwe perły literackie. Mistrzynią w tej mierze była znana kochanica francuska Ninon de Lenclos. Oto wyjątek z listu jej do margrabiego de Sévigné:

„Tęsknię za panem i chcę przed panem uciekać, piszę do pana listy, które drę. Wciąż od nowa czytam pańskie listy, wydają mi się one to zbyt uprzejme, to czule, rzadko „amiętnie, a zawsze za krótkie”.

Beethoven zapalał szaloną miłością do młodej dziewczyny Guiliety Giuccardi, która natchnęła go do sławnej jego sonaty księżycowej. Zanim okrutna ta kochanka odwróciła się od niego, mistrz pisywał do niej namiętne listy. Oto jeden z nich:

„Mój aniele, moje wszystko, moja ja, tylko kilka słów. Piszę je ołówkiem, twoim ołówkiem. Dopiero od jutra będę miał stałe mieszkanie. Jaka fatalna strata czasu. Lecz czyż miłość nasza żyć może czym innym jak ofarami i wyrzekaniem się.

Miłość, ona ma prawo do tego. Dla tego wolno mi prosić cię o ofiary, tak jak i ty ode mnie ich żądać możesz. Gdy serca nasze biją dla siebie, nie mam prawa odmawiać niczego, gdyż pierś moja jest pełna tego wszystkiego, co ci mam powiedzieć. Odpędź od siebie melancholię i pozostań na zawsze moim wiernym i jedynym skarbem, tak jak ja jestem twoim... Boże mój, jak bliski cięcie, a przecież tak daleki”.

Benjamin Constant, autor sławnej powieści „Adolphe”, nie był niedostępnym dla wdzięków pani Récamier. Piękna Juliette, której salony w pierwszej połowie 19-go wieku gromadziły elitę paryskiego świata intelektualnego, raz pewnego otrzymała od poety, wyciągnięta na tomanie, nazwaną jej nazwiskiem następujący bilecik z następującymi słowami:

„Jutro wieczór, jutro wieczór? Cóż to za wieczór? Zacznie on się dla mnie o go-

IWONICZ-ZDRÓJ

od 21 sierpnia rozpoczął III sezon jesienny poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie
zł 153,- Żądajcie prospektów.
Bezpośrednio wagon Poznań — Iwonicz
nr 47 788

dzinie 5. Stań za tym przed pani drzwiami. Powiedzą mi, że pani nie ma. Powrócę między 10 i 11. I znów powiedzą mi, że pani nie ma. Przechodzę naprzód wszystkie cierpienia, które mnie czekają jutro”.

Franciszek Liszt pewnego wieczoru, kedy w Kijowie koncertował, olśniony był ciemnym, błyszczącym oczami, egzotyczną cerą i przepięknymi rękoma księżniczki Karoliny Wittgenstein. Powiedział on jej to w następujących słowach:

„Zadaje sobie pytanie, czy to nie pani co wieczór przyspiesza tętno mego serca. Pierwsza moja modlitwa, pierwsze moje technienie jest dla pani. Jest pani zawsze i wszędzie obecna. tajemnicze promienowanie serca wiąże nas ze sobą...”

Wśród zgłębku bitew, w Włoszech. Napoleon pisywał namiętne listy do pierwszej swej żony Józefiny:

„Budzę się, przejęty tobą, słodka i jedyna Józefino. Jakież dziwne wpływy wywierasz na moje serce. Czy się gniewasz? Czy widzę cię smutną. Czy masz troski? Serce moje złamane jest bólem i nie ma spokoju dla twego przyjaciela. Lecz czyż posiadam cię, gdy ponoszony głębokim uczuciem, jakie mną włada na ustach twoich, przy twoim sercu rozniecam żar, który mnie spala. Gdy zaczynam złożyć życie, kładę rękę na serce w którym żyje twój obraz. Wpatruję się w niego, a miłość jest dla mnie najdoskonalszym szczęściem i wszystko uśmiecha się do mnie, prócz czasu, który dzieli mnie od mej ukochanej”.

Po kapitulacji Piemontu pisze on:
„Przybądź szybko, skoro się będziesz ociagać, zastaniesz nienie chorego. Trudny wojenne i twoja nieobecność to za wiele równocześnie. Ty wróciś, prawda? Będziesz tutaj, obok mnie, przy moim sercu, w moich ramionach. Bierz skrzydła, przyjdź — przyjdź”.

Najslawniejsi mańkuci świata

Kiedy Jerzy VI wstępował na tron, prasa całego świata rozpisła się o tym, że nowy władca Imperium Brytyjskiego gra w tenisa lewą ręką. Wypadek króla Jerzego nie jest bynajmniej odosobniony. Słynny mistrz Stanów Zjednoczonych Johnny Doeg oraz dwukrotna mistrzyni świata Kay Stammers grają również w tenisa lewą ręką. Warto też przypomnieć, że takie arcydzieła, jak Mona Lisa czy Ostatnia Wieczerza malowane były lewą ręką, albowiem Leonardo da Vinci był mańkutem. Pisywał nawet także z prawa na lewo. Słynny artysta filmowy Charlie Chaplin jest również mańkutem. Jest on zamiatanym skrzypkiem, ale smyczek trzyma w lewej ręce. Także znany wiołoczelista węgierski Imre Barta gra lewą ręką. Mańkutem jest też jeden z najsilniejszych ludzi świata, znany sportowcem amerykański, Carl Hubbell.

Mile odwiedziny

Wczoraj odwiedził naszą redakcję rzadki i nader miły gość: ks. Teodor Wiczorek, misjonarz z Chin, znany czytelnikom już z dawniejszych listów swoich na łamach pisma naszego.

Ksiądz Teodor Wiczorek przybył przed rokiem do Polski celem poratowania zdrowia swojego jak i zebrania nieco środków pieniężnych na swoje misje. Obecnie powraca on znowu na swoją placówkę, o którą w sytuacji obecnej jest, rzecz prosta, bardziej zaniepokojony, aniżeli poprzednio.

Ksiądz Wiczorek korzystając z tej okazji, składa podziękowanie tym wszystkim, którzy okazali zrozumienie i życzliwość dla spraw misyjnych. Równocześnie też podaje do wiadomości tych, którzy go dotychczas popierali, że numer jego konta czekowego w PKO został zmieniony, tak że odąd należy kierować wszelkie wysiłki pieniężne na nr 197 500, ks. Teodor Wiczorek, Hongkong.

Sympatyczny gość nasz przeleżał dwa miesiące w szpitalu Przemienienia Pańskiego, gdzie przeżył ciężką operację. Obecnie jednak odzyskał już siły zupełnie. Przebywa obecnie u księży salezjanów; wyjazd jego nastąpi w niedzielę, 29 bm.

Dziś premiera w Teatrze Polskim

Dziś we czwartek premiera głośnej komedii Johna Erwina „Pierwsza pani Selby”, którą przygotował nowozaangażowany reżyser p. Czesław Strzelecki, grając równocześnie jedną z ról głównych. Obsadę stanowią pp. Labuńska, Zbikowska, Królowska, Oranowska, Domański, (nowozaangażowany), Jasieczek, Roslan. Nowe dekoracje Z. Szpingiera.

Dwa miesiące na Biegunie Północnym

Sowiecka ekspedycja polarna przebywa już na dryfującej krze lodowej z górą dwa miesiące. Według raportów, przesyłanych drogą radiową, obecny okres lata uważany jest przez uczestników za najcieplejszy, a to dlatego, że wciąż aktualne jest niebezpieczeństwo rozbitcia się kry lodowej. Jest ona wprawdzie dość duża i grubość jej wynosi ok. 3 metrów, ale wysoka temperatura, jaka obecnie panuje na biegunie, a także deszcze (!), które stale teraz padają, wywołują szybkie niszczenie lodu. Na krze tworzą się szczeliny, dość duże jeziora, a urządzenia i zabudowania ekspedycji, kilkakrotnie już przenoszone, muszą być z wielkim nakładem pracy chronione od spływających zewsząd wód. Niebezpieczeństwo zagrażające ekspedycji jest dość duże, gdyż kruchy już obecnie lód mógłby nie wytrzymać uderzeń nawet niezbyt silnej wichury. To też na wyspie Rudolfa, która pozostaje bez przerwy w radiotelegraficznym kontakcie z ekspedycją polarną, gotowy jest stale do natychmiastowego odlotu samolot ratunkowy. Jeżeli temperatura na biegunie w najbliższych dniach nie ulegnie obniżeniu, a deszcze codziennie padające nie zamieniają się na śnieg, to istnieją małe szanse, aby kra wytrzymała do chwili rozpoczęcia się nocy polarnej (22 września). (Kabel)

SPORT

Hippika

W Rydze rozegrano w czwartym dniu międzynarodowych zawodów hipicznych konkurs o nagrodę stolicy Łotwy. Polscy jeźdźcy odnieśli nowy sukces. Pierwsze miejsce zajął por. Skulicz na Dunkanie (bez punktów karnych), drugim był Łotysz Ozols na Nargusie (również bez punktów karnych, ale gorszy czas), 3. por. Komorowski na Zbiegu, 4. p. Strzeszewski na Rysiu, 5. por. Skulicz na Arozie. Por. Zalewski na Wiji zajął 11 miejsce.

Lotnictwo

W zawodach zwanych „Złotem Littorio“, ogłoszono pierwszą klasyfikację, w której pierwsze miejsce zajmuje Niemiec Schmidt 848 pkt., 2. Włoch Lattugi 839 pkt. Polak Markowski zajął siódme miejsce 641 pkt. W dniu wczorajszym odbył się pierwszy lot okrężny z Rimini przez Turyn — Mediolan do Wenecji. Samoloty polskie przybyły do Wenecji przed zakończeniem kontroli. W czasie wczorajszych zawodów wydarzył się wypadek. Samolot czeski nr. 33 spadł do wody w pobliżu Wenecji, załogę wyratowano.

Lekka atletyka

O mistrzostwo Europy. W roku przyszłym odbyć się miały w Paryżu, lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. W tych dniach francuski związek lekkoatletyczny zrzekł się funkcji organizatora powyższych zawodów z powodu braku odpowiednich środków finansowych.

Pięściarstwo

W niedzielę poznańscy pięściarze rozpoczynają nowy sezon. Zespół Warty wyjeżdża do Warszawy, gdzie spotka się z warszawską Polonią, w Poznaniu drużyna Sokoła walczyć będzie w cyrku Olimpia o godz. 20 z zespołem inowrocławskiej Goplanii. Pięściarze skończyli więc swój wypoczynek i teraz już co tydzień rozbrzmiewać będzie charakterystyczny gong.

Spotkanie niedzielne zapowiada się ciekawie już choćby z tego powodu, że będzie to pierwsze spotkanie w sezonie. Mogą być jeszcze niedociągnięcia techniczne, niedotrenowanie, co zawodnicy będą nadrabiali niewątpliwie ambicją, należyte wypoczęcie po przerwie letniej. Goplania zapowiedziała przyjazd w pełnym składzie, w zespole

Sokoła walczyć będą pomiędzy innymi Czerwiński, Janowczyk, Pella, Majchrzycki oraz, po kilkunasto - miesięcznej przerwie Rogalski.

12 amatorskich spotkań międzypaństwowych. Sezon w pięściarstwie zapowiada się na terenie międzynarodowym bardzo bogato. W nadchodzących miesiącach odbędzie się 12 międzypaństwowych spotkań, przy tym aż w 9 wystąpi reprezentacja Niemiec.

Program owych 12-tu spotkań przedstawia się następująco:

- 28 bm. w Tryeście Włochy — Niemcy.
- 1 września w Budapeszcie Węgry — Niemcy.
- 11 września w Campione Włochy — Szwajcaria.
- 7 listopada w Kolonii Niemcy — Węgry.
- 10 listopada we Frankfurcie Niemcy — Węgry.
- 6 grudnia w Hamburgu Niemcy — Irlandia.
- 15 grudnia w Lipsku Niemcy — Irlandia.
- 8 grudnia w Oslo Norwegia — Polska.
- 16 stycznia w Warszawie Polska — Włochy.
- 16 stycznia w Sztokholmie Szwecja — Niemcy.
- 23 stycznia w Helsinkach Finlandia — Niemcy.
- 13 lutego w Łodzi Polska — Niemcy.

Piłka nożna

Zawody o mistrz. kl. A., B. i C. dały wyniki następujące:

- Kl. A.: Sokół Kepno — KPW Ostrów 3:0. Sokół Leszno — Kościński K. S. 3:0. Polonia II — Legia II 2:5. KPW II — Korona II 2:0.
- Kl. B.: Sokół I Rawicz — Sokół II Leszno 2:0. Dyskobolia Grodzisk — Sokół Wolsztyn 6:0. Sokół II Polonia Chodzież 1:2. Pentatlon — San 8:1. Legia III — Blask I 4:1. Stomil I — Orkan Fabianowo 8:2. Pogoń I Środa — Unia I Swarzędz 0:5. Korona III — Stella Żabikowo 2:1. Admira II — Unia II Kościan 2:5.
- Kl. C.: Młodzież Mosina — Lipn. Staszew 3:2. Stella Żabikowo — Strzelec Luboń 0:4. Warta Międzybóże — Obra Zbąszyń 1:1. St. Sp. Swarzędz — Sokół Września 1:2. Huta Szkła Antoninek — Unia II Swarzędz 1:6. Concordia Mur. Goślina — Grom I 6:3. Posnania II — Warta IV 5:5. Naprzód II — Blask II 1:2.

Tenis

W Bydgoszczy rozpoczęły się w środę międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Polski na rok 1937. W porównaniu z rokiem ubiegłym mistrzostwa obelane zostały znacznie liczniej, zwłaszcza dopisała zagranica. Zgłosili się tenisiści Austrii, Niemiec, Rumunii, Węgier, Jugosławii i Gdańska. W ostatniej chwili wpłynęło zgłoszenie znanego niemieckiego tenisisty

Lunda. Wśród panów o tytuł międzynarodowego mistrza Polski walczy 24 graczy, pań zgłosiło się 23. Zamiast gry pociesznie wprowadzono grę w klasie B. Rozgrywany jest poza tym turniej juniorów do lat 20, oraz turniej seniorów ponad lat. 40.

Oficjalne otwarcie zawodów nastąpiło we środę po południu. Otwarcia dokonał delegat Polskiego Związku Lawn - Tennisowego p. Mioduszyński, w otoczeniu członków komitetu w obecności przedstawicieli władz. Po otwarciu para polska Hebda — Tłoczyński rozegrała spotkanie pokazowe jednoosetowe z rumuńską parą Schmidt — Batin przegrywając 4:6. Polacy grali wybitnie pokazowo, nie siłując się na uzyskanie dobrego wyniku.

Pierwszego dnia rozegrano przeważnie gry pokazowe klasy B oraz mistrzostwo juniorów. W walce o mistrzostwo Polski rozegrano dwa spotkania.

Hebda pokonał łatwo Niemca Falka 6:3, 6:1, 6:1, a Jugosłowianka Kovacs wyeliminowała katowiczanke Jonsztą 6:0, 6:1.

Zainteresowanie turniejem jest bardzo znaczne.

Budę w turnieju w Newport zajął pierwsze miejsce bijąc Riggsa w finale 6:4, 6:8, 6:1, 6:2. Wiadomość o jego porażce, podana przez Niemieckie Biuro Informacyjne, okazała się nieprawdziwą.

Szermierka

Igrzyska akademickie. W ramach 7 światowych igrzysk akademickich w Paryżu rozpoczął się drużynowy turniej szermierczy w szpadzie.

Sensacją rundy eliminacyjnej było zwycięstwo akademików egipskich nad reprezentacją Niemiec w stosunku 10:6. Drużyna niemiecka po ponownej porażce w spotkaniu z Włochami odpadła od dalszych rozgrywek, a nadto odpadły reprezentacje Danii, Anglii i Holandii. Finał rozgrywany będzie pomiędzy reprezentacjami Włoch, Belgii, Francji i Egiptu.

Żeglarstwo

Yacht-Klub Wielkopolski należy niewątpliwie do najruchliwszych klubów żeglarskich w Wielkopolsce. Dość powiedzieć, że liczy obecnie 28 yachtsów, z czego 14 na wiosennych regatach między innymi zwyciężył w konkursie klubów zdobył 7 pierwszych miejsc na 8 obsadzonych przez siebie biegów.

Szczególnie zasługują na specjalne zainteresowanie yachty nowego typu „L“, których klub posiada już cztery. Są to jole o pięknej linii, konstrukcji znanego konstruktora kom. Aleksandrowicza. Ten typ yachtsów powstał dopiero w

1935 r., a zatwierdzony został przez Polski Związek Żeglarski w 1936 r. Na wszystkich regatach, w których yachty te brały udział, wykazywały wielkie zalety, odznaczając się przede wszystkim dużą statecznością i szybkością, które to cechy rzadko idą w parze.

Y. K. W. urządził w niedzielę w Kiekrzu regaty żeglarskie, których program przewiduje 5 biegów. Początek regat o godz. 11, poprzedzone one zostaną poświęceniem nowych yachtsów o godz. 10.

RADIO

Muzyka hiszpańska — w radio

Warto zwrócić uwagę na koncerty piątkowe, które przyniosą muzykę hiszpańską dawną i nową. O godz. 16.15 będą to utwory fortepianowe kompozytorów wieku XVIII jak Antoniego Solera, Narcisa Casanovas i Rafaela Angeles oraz utwory nowoczesne Granadosa, Albeniza i de Falli. Odegra je Edwarda Feinsteinówna. Również muzykę hiszpańską usłyszymy w audycji „płyty dla znawców“ o godz. 19.00, mianowicie bardzo interesujący „Koncert“ de Falli na klawesyn i mały zespół instrumentów, przy czym partię klawesynową gra sam kompozytor. Audycja „płyty dla znawców“ obejmie ponadto Ravela „Introdukcję i Allegro“ i Tansmanna „Suite Divertissement“, oba utwory także na kameralny zespół instrumentów.

Chór katedralny poznański w Londynie

Koncert poznańskiego chóru katedralnego pod dyr. ks. dra Gieburowskiego transmitować będzie Rozgłośnia Poznańska na fali ogólnopolskiej dnia 30 sierpnia r. o godz. 22.00—22.30. Audycji te transmitować będą również rozgłośnie angielskie B. B. C., co jest dowodem, jak wielkim uznaniem cieszy się zespół poznański poza granicami kraju. Tym razem chór katedralny wykona program, zawierający obok utworów religijnych Palestriny, Lottiego i Brucknera, pieśń kompozytora francuskiego Antoniusa de Fevina pt. „Veni in hortum meo“ (Przyjdź do ogrodu mego). Fevin urodz. w r. 1473 zm. w r. 1515 był wybitnym kompozytorem kościelnym, po którym zachowane zostały w kaplicy sykstyńskiej cenne manuskrypty. Koncert zakończy „O gloria Domina“ Mikołaja Zieleńskiego, chluba polskiej muzyki religijnej pierwszej połowy XVII wieku.

Na zaniemskiej kępie

Zaniemską kępę obejrzą słuchacze całej Polski oczami sprawozdawcy p. prof. Jana Kilarzkiego w dniu 29. 8. rb. Transmisja obejmuje mszę św. poprzedzoną reportażem — w nim znajdzie też wyraz życie organizacyjne zaniemskiej ziemi (60-lecie Kółka Rolniczego). W popołudniowej części audycji usłyszą radiosłuchacze zajmujący fragment dożynek, zwanych tutaj „wieńcem“ a ziemię zaniemską będą mogli poznać z recytacji utworów poetekich Berwińskiego i jego tu epigona miejscowego księdza proboszcza Ewarysta Nawrowskiego.



W środę, dnia 25 sierpnia 1937 r., rozstał się z tym światem, zaopatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i brat, ś. p.

Stanisław Ruta

ziemianin

przeżywszy lat 49.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, 28 b. m. o godz. 10 z domu żałoby do kościoła parafialnego w Imielnie, poczym po nabożeństwie żałobnym spuszczenie zwłok do grobowca.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina

Nowawieś Lednogórska p. Fałkowo, Gniezno, Poznań.

Powózki oczekiwać będą w Lednogórze w sobotę o godzinie 8,30 rano.

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał“, Poznań, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.



W dniu 24 sierpnia 1937 r., zmarła cicho i pogodnie w Puszczykowie, w wieku 68 lat, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najlepsza, najtrośkliwsza i najukochańsza matka, teściowa, babcia, siostra, ciocia, ś. p.

z Badurskich

Katarzyna Nowakowska

dziecko Marii.

Nabożeństwo żałobne odprawi się w Puszczykowie w piątek, dnia 27. bm. o godzinie 10 w kościele parafialnym, po czym odprowadzenie drogich zwłok z kościoła na cmentarz.

zg 27 648

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina.

Puszczykowo, Poznań, Kowalewo, Warszawa.
Osobnych uwadomien nie wysła się.

Prywatna Szkoła Powszechna

im. Ks. Skorupki — Poznań, Skarbowa 5

przyjmuje wpisy dzieci do wszystkich klas (I — VI)

codziennie od godz. 10 — 12

Rok szkolny rozpoczyna się 3 września r. b. nabożeństwem szkolnym o godz. 9-tej.

Zbiórka uczniów o godz. 8.30 na dziedzińcu szkolnym.

nr 48 224

(—) Ks. Prof. Dr Mazurkiewicz.

Kamienie młyńskie

francuskie (komplety), gniotowniki, mlynki, szybko rotujące i inne maszyny do fabrykacji farb i t. p.

Wielkopolska Fabryka Farb, Poznań, Gnieźnieńska 32

Samochód „Ford”

model A. 1931 sportowy 2-osobowy w pierwszorzędnym stanie tania do sprzedania. Obejrzeć można w garażach przy ul. Jeżyckiej 42a.

zg 27 649

Magistra (e)

z prawem zarządu poszukuje się zaraz. Miejscowość 6 000 m. na Pomorzu. Oferty z odpisem świadectw i podan. wysok. pensji uprasza się do Kuriera Poznańskiego dg 24 176.

Urządzenie

kolonialne sprzedam. Poznań, — Grunwaldzka 42. zd 10 098



W czwartek, dnia 26 bm., o godz. 0,5 zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza i najdroższa żona, nasza ukochana i najlepsza siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, s. p.

z Sworowskich

Kazimiera Drożyńska

przeżywszy lat 45. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godz. 5 po południu z Wojskowej kaplicy przedpogrzebowej, Wały Jana III. na cmentarz Świętomarciński przy ul. Bukowskiej.

Nabożeństwo żałobne w poniedziałek, dnia 30 bm., o godz. 9-tej, w kościele Św. Wojciecha, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni
mąż i rodzina.

Pg 29 578/34,67

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał”, ul. Towarowa 25. Tel. 31-80.



Dnia 24 sierpnia 1937 r. o godzinie 6 rano, zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, teść i dziadek, s. p.

Ludwik Świątek

przeżywszy lat 63. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27. bm., o godz. 16 z kaplicy kościoła Bożego Ciała przy ul. Wały Jagiełły na cmentarz parafialny w Debcu.

W smutku pogrążeni
żona, córki, zięciowie i wnuki

Poznań, Łakowa 9 m. 7.

HOTEL

z salą, restauracją oraz z dalszym składem w Szamotułach **sprzedany będzie w drodze egzekucji dnia 1. 10. br.** Cena wywoławcza 48 000 zł. ng 43 662

Bliższych informacji udzieli **Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 2.**

FARBY LAKIERY POKOSTY

fabryki J. Perek, Leszno, pocenach fabrycznych
Poznań, Wodna 13. Tel. 53-26
ng 46 133

Wróciłem

S. Szulc-Rembowski

Pg 29570-57162 lekarz-dentysta
Dąbrowskiego 2 telefon 12-83

Podaje się do wiadomości, że

1. Niezłoty Franciszek Świgoń, górnik, zamieszkały w Stiring-Wendel (Moselle) — Francja, syn rolnika Stanisława Świgoń, zamieszkałego w Zaborowie, powiat Śrem i tegoż małżonki Konstancji Świgoń, z domu Lamenska, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Zaborowie, powiat Śrem.
2. Niezłota Franciszka Piasecka, bez zawodu, zamieszkała w Zaborowie, gmina Książ, powiat Śrem, córka rolnika Tomasza Piaseckiego, zamieszkałego w Zaborowie, powiat Śrem i tegoż małżonki Marianny Piaseckiej z domu Ratajskiej, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Zaborowie, powiat Śrem dg 24 177

chcą zawrzeć związek małżeński w Urzędzie Stanu Cywilnego na obwód wiejski w Książu.

Książ, dnia 25 sierpnia 1937 r.

Urząd Stanu Cywilnego: w zastępstwie (—) Nowakowski.

Zapowiedź.

Podaje się do wiadomości, że

1. Niezłoty Marcin Bednarek, górnik, zamieszkały w Stiring-Wendel (Moselle) — Francja, syn rolnika Stefana Bednarka, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Rogusku, powiat Jarocin i tegoż małżonki Agnieszki Bednarek z domu Nowak, obecnie zamieszkałej w Rogusku,
2. niezłota Jadwiga Marciniak, bez zawodu, zamieszkała w Kieleczynie, gmina Książ, powiat Śrem, córka murarza Antoniego Marciniaka, zamieszkałego w Kieleczynie i tegoż małżonki Marianny Marciniak z domu Garbarek, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Kieleczynie, powiat Śrem, dg 24 178

chcą zawrzeć związek małżeński w Urzędzie Stanu Cywilnego na obwód wiejski w Książu.

Książ, dnia 25 sierpnia 1937 r.

Urząd Stanu Cywilnego: w zastępstwie (—) Nowakowski.

Zapowiedź.

Ulewne deszcze niszczą sufity i ściany, jeżeli **DACH zacieka**

Zaufana firma

I. MANDOWSKI, Poznań

dg 24 179 **Grobla 3. — Tel. 34-69**
pokrywa — naprawia — smoli — wszelkiego rodzaju **DACHY**
oraz wykonuje solidnie i tanio wszelkie prace **budowlano-błacharskie**

Licytacja

KAMIENICY HANDLOWO-MIESZKALNEJ

przy **Starym Rynku 98, 99 i 100**

dnia 3 września 1937 r. o godz. 10 w Sądzie
Grodzkim w Poznaniu.

Cena oszacowania zł 369.234,—

cena wywołania zł 246.162,67

rękojmia zł 36.923,40

Możliwość przejęcia długoterminowej pożyczki
amortyzacyjnej. Kupujący winni mieć zezwolenie

Zarządu Miejskiego w Poznaniu.

Dalszych informacji udziela

Bank Gospodarstwa Krajowego

Oddział w Poznaniu

Al. Marcinkowskiego 6, II p.

Pg 29 577-84,65

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde
dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo,
l. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie
nie może przekraczać 100 słów, w tym
5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje
się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświą-
teczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Kupię

nową nieruchomość z mniejszą
wplata a większą długotermino-
wa pożyczka amortyzacyjna B.
G. K. Oferty Kurier Poznański
zdg 10 117

Willa

(Ostroroga) 34 000, wpłaty 20 000
dochód 3 400. Gruszczyński,
Marcinkowskiego 17a, zdg 10 167

Willa

nowa, dochód 3 100,— cena —
29 000,— Łakowa 20 — 8, 3—5,
zdg 10 164

Parcela

z domkiem na sprzedaż. Dąbrow-
skiego 269. zdg 10 183

Dom

śródmieście 18.000 sprzedam. Da-
browskiego 59. zdg 10 361

Willa

komfortowa bezpodatkowa blisko
opery. Oferty Kurier Poznański
zdg 10 382

Dom

bezpodatkowy, — sześciomieszkal-
niowy, ogród sprzedam 23 000,—
wpłata 16 000,— Kossmann,
Fredry 6. zdg 10 381

2. PIENIĄDZ

2 000,—

na pierwszą hipotekę domu, —
wartości 15.000,— poszukuje.
Oferty Kurier Poznański zdg 10 102

1 000,— zł

pożyczki poszukuje spieszenie —
3 miesiące, dam gwarancję i —
5% miesięcznie. Zgłoszenia Ku-
rier Poznański zdg 10 401

6 000,— zł

do 8.000,— na pierwszą hipotekę
na dom czynszowy na prowincji,
wartości 25.000,— zł. poszukuje.
Oferty Kurier Poznański
zdg 10 325

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Leśniczówce

poszukuje 2 osoby 10 dni, okolica
Poznania. Oferty Kurier Pozn.
zdg 10 255

4. OSOBISTE

Nie

sztuka dużo jeść, lecz smacznie.
Idź do Sobczyńskiego, Ratajczaka
2. zdg 7 373/4

6. OŻENKI

Urządnik

lat 32, przystojny, pozna pania
niebiedną. Cel matrymonialny. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 10 113

Panna

lat 27, krawcowa, posiadająca
wyprawę szuka znajomości pa-
nów, wojskowego lub urzędnika.
Cel matrymonialny. Oferty z fo-
tografia Kurier Pozn. zdg 10 295

Wybitnie

wyswatam przystojnego kuzyna,
ładnego szatyna, — wysokiego
wzrostu poznańczyk, idealny ma-
teriał na dobrego męża zapewnio-
na egzystencja, inteligentny, wy-
kształcony, posłubi prawdziwą
miłość młodą zgrabną, ładną
panienkę bez przesady, lecz z
temperamentem. Majątek nie ko-
nieczny. Dyskrekcja zapewniona.
Szczegółowe zgłoszenia z fotogra-
fia, która zwracam. Adres: Legi-
tymacja 5040, Leszno, Poste Re-
stante. zdg 10 324

Dla

braku znajomości szukam dla mej
kuzynki, 23 lata posiadającej 2
pokoje i kuchnię męża lat 30—40
refl. urzędnika na stałe posadzie
zechea oferty złożyć z fotografia
do Kuriera Pozn. zdg 10 359

7. SPRZEDAŻE

Pianino

Prusa 13 — 4, zdg 10 362

Po

Meble

tanie i solidne, śpieszą wszyscy
do

„Hali Mebli“

Wrocławska 38. Dogodne warun-
ki spłaty. Pg 29 546-57,190

Pianino

używane dobrze utrzymane sprze-
da korzystnie Centralny Magazyn
Pianin, Poznań, Pierackiego 11.
Ng 47 415

Motocykl
„Phänomen“
motorem Sachs
2,75 KM 2 bie-
gi i wolny światło elektryczne.
Bezpodatkowy. Rejestracja jak
rower. Cena

695,—

Wul. Gum,
Poznań, Wielkie Garbary 8.
Pg 29 113-19,79

Prasa

na sznurek do słomy i siano, —
korzystnie do nabycia. Zgłoszenia
Kurier Poznański zdg 9 601

Ford

Junior de Luxe czerwona skóra,
pierwszorzędny stan tanio sprze-
dam. Św. Marcin 74, m. 14.
zdg 9 825

Tapczany

wielki wybór
leżanki
najtaniej św.
Marcin 74
zdg 9 826

Tokarnie
przymowe no-
woczesne 1000
mm toczenia, ze
śrubą i wałkiem
pociąg. Oferty
na żądanie W.
Gierczyński, Poznań, św. Marcin
13. zdg 10 126

Sypialnie
biała, łóżka żelazne, biurko, róż-
ne meble, likwidacja mieszkania
tanie. Wierzbice 4 — 1.
zdg 10 348

Łóżka

stoly, szafy, krzesła, obrazy, pie-
rzązyny. Dąbrowskiego 23 — 7.
zdg 10 304

Kolonialkę

sprzedam, dobra egzystencja —
centrum. Inform. Św. Marcin 32
m. 15. zdg 10 258

Chevrolet

limuzyna 5 osób b. dobrym sta-
nie. Plac Wolności 11 — 7.
zdg 16 419

Fortepian

światowej marki
Bechstein
okazyjnie sprzedam. Podgórna
5 — 1. zdg 10 312

Samochód

Fiat 501 na chodzie, Sieroca 8/9
m. 2. zdg 10 427

Zakład fryzjerski

dobrze zaprowadzony przy ruch-
liwej ulicy sprzedam. Adres Ku-
rier Poznański zdg 10 314

Radio

3 lampowe, zmienny okazyjnie. —
Małckiego 4, m. 7.
zdg 10 310

Motocykl

N. S. U.
3 KM 2 biegi
1 wolny. Bez-
podatkowy —
rejestracja
jak rower

Najsilniejszy, Najtańszy
Motor
Poznań, Dąbrowskiego 5.
dg 23 868

Łóżko

białe, dziecięce, żelazne. Św. Jo-
zefa 6, m. 4. zdg 10 096

Meble

być zadowolony z obsługi to z ca-
łym zaufaniem na Jezuitów 10
(Świętosławska), Asygmaty Kre-
dyt.

„Dom Okazyjnego

Kupna“
Pg 29 138-28 30

Meble kuchenne

jako specjalność poleca Józef
Matuszewski, Wrocławska 19.
dg 24 025

Maszyny
do pisania
nowe, używane z
gwarancją, wy-
miana. Dogodne
spłaty. Kocha-
nowicz i S-ka,
Plac Wolności 13, obok 3 Maja.
Pg 29 142-33,79

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Trzemeszna w Trzemesz-
nie

**sprzeda now-pobudo-
waną nieruchomość**
miejska położoną w Trzemesznie
przy głównej ulicy. W nieruchomości
znajduje się dobrze prosperu-
jąca piekarnia. Roczny do-
chód z nieruchomości wynosi
2.000 zł. Cena 20.000,— złotych.
Wpłata według umowy, reszta na
długotermi spłaty. ng 48 596

37
mórg dobrej ziemi, nadaje się na
ogrodnictwo w tym 7 mórg łąki,
3 morgi lasu olszowego, staw ry-
bny od kolei i miasta 5 minut. z
powodu starości sprzedam. W.
Marcinkowski, Karczma, pod
Obrzyckiem, pow. Szamotuły
zdg 10 174

Fiat 501
w bardzo dobrym stanie sprze-
dam. Adres wskaże Kurier Po-
znański zdg 10 037

Lustro
duże, oprawione tanio. M. Fo-
cha 261. zdg 10 104

Łóżko
obrazy sprzedam. Marcin 57 —
m. 6. zdg 10 160

Kawiarnia - śniadalnica
30 lat centrum, stała klientela. —
cena 2 900,—. Oferty Kurier Po-
znański zdg 10 149

Wilc
rok okazyjnie podwójny, mie-
szkaniowy. Chociszewskiego 47.
zdg 10 123

„Dom Okazyjnego
Kupna“
Pg 29 138-28 30

„Dom Okazyjnego
Kupna“
Pg 29 138-28 30

„Dom Okazyjnego
Kupna“
Pg 29 138-28 30

„Dom Okazyjnego
Kupna“
Pg 29 138-28 30

„Dom Okazyjnego
Kupna“
Pg 29 138-28 30

„Dom Okazyjnego
Kupna“
Pg 29 138-28 30

„Dom Okazyjnego
Kupna“
Pg 29 138-28 30

Maszyny stolarskie

używane w dobrym stanie: fre-
zarka Kirchnera 1000×900 mm,
heblarka grub. Herkules 600 mm
i inne korzystnie odda. W. Gier-
czyński, Poznań, św. Marcin 13.
tel. 18-85. zdg 10 127

Kanapę

dwa fotele pluszowe dobrym sta-
nie okazyjnie. Niecała 5 — 8.
zdg 10 191

Ślubne

obrazki własny wyrób korzystnie
poleca Chwilkowski, Poznań, Ba-
zar, Nowa 8. zdg 10 293/4

Radio

nowoczesne „Elektrit“ — prad-
zienny okazyjnie. Patałas, za-
kład krawiecki, Niegolewskich 12
Ng 47 356

Royal

amerykańskie maszy-
ny do pisania. Wy-
miana maszyn sta-
rych, na dogodnych
warunkach płatności.
Piekary 5.
zdg 7 797

Jak po
Meble
to tylko z całym zaufaniem Wo-
zna 16. zdg 1 640

Fryzjerskie

urządzenie składu, 3 meskie, 3
damskie obsługi, wszelkie apara-
ty bardzo korzystnie. Zgłoszenia
„Embe“, Pocztowa 23, tel. 55-24
zdg 9 472

Ford Junior

limuzyna czterosobowa, doskona-
nym stanie, cena 2.500. Puszczy-
kówko, Reymonta 1. zdg 10 118

Meble

kupuje się najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 3 904-5

Egzystencja

pewna. Sprzedam dobrze zapro-
wadzone przedsiębiorstwo. Po-
trzebnego 3.000 zł. Jeżycka 46a,
m. 12. zdg 10 175

Drogerie
Poznań, dobre położenie po-
trzeba 2000. — reszta weksle. —
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 10 890

Kamienice
śródmieściu dobrej budowy, do-
chód 10 000. cena 80 000, wpłaty
podług ugody. Oferty Kurier
Poznański zdg 10 356

Wiktoria
Czysz,
Szkolna 11
Torby
Teki
Śniadanki
szkolne.
P 29 149-32.8

Fortepian
70, stolik 12. — Marcina 26 — 10a
zdg 10 358

Przepisowe
ubranka, płaszcze
szkolne już
od 17.50
Czabajski,
Poznań, Nowa 1.
Pg 29 571-34.59

Kamienice
w centrum z powodu wyjazdu
okazyjnie sprzedaje właściciel. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 10 355

Siano
nadobrzańskie, luzem dostarczam
każdą ilość wagonowo. Oferty
Kurier Pozn. zdg 10 329

Maszyna
pisanie prawie nowa tanio. —
Oferty Kurier Pozn. zdg 10 333

Do szkoły!
Fartuski — Sweterki
Czapki — Berety, Pończoszki —
Bielizna poleca najtaniej
L. Szlaczynski,
Poznań, Stary Rynek 89.
Ng 47 355

11. KUPNA

Szttychy
obrazy, porcelana, meble, broń,
srebro, złoto, wszelkie starożytno-
ści kupuje „Lamus”. Strzelecka 1
Pg 29 517-33.76

Samochody
części, opony, podwozia konne,
zakup — sprzedaż. Autosprzet —
Poznań, Młyn 10, tel. 76-24.
zdg 539

Używana
prasę motorową do siana kupię.
Oferty do Kuriera Poznańskiego
zdg 9 676

Kawiarnie
zaprowadzona kupie. Cena. —
Oferty Kurier Pozn. zdg 10 165

Radio
Telefunken tanio kupię, poda-
niem ceny, gotówka. Oferty Ku-
rier Pozn. zdg 10 146

Kupię
okazyjnie, centralne wodne ogrze-
wanie, używane w dobrym stanie
Spieszne oferty Paluch, Kanta-
ka 8/9. zdg 10 263-4

Młyn
wodny, blisko miasta kupię. Ce-
na, dokładny opis kierować do
Kuriera Pozn. zdg 10 327/8

Tokarnię
do metalu poszukuję. Zakłady
Mechaniczne Nakił, m.n.,
ng 48 626

Poszukuje
prasę do „Ago” i części obuwni-
cze. Oferty Kurier Poznański
zdg 10 341

Resztówkę
gospodarstwo, dobra komunikacja
w Poznaniu, kompletny inwentarz
kupię wprost od właściciela. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 10 249

Lodówkę
używaną kupię. Oferty Kurier
Poznański zdg 10 352

12. DO WYNAJĘCIA

Siedmiopokojowe
Grottgera tanio wynajmę, telef.
34-44. Pg 29 564-57.151

Dwupokojowe
małej rodziny. Debiec, Południo-
wa 63, II. zdg 9 901

Pięciopokojowe
III. odnowione tanio. Chelmo-
ńskiego 9, portier. zdg 8 040

Trzypokojowe
komfortowe. Szamotulska 34.
zdg 9 336

Czteropokojowe
willa ogrodem. Słoneczna. Wia-
domość: Mielżyńskiego 2, m. 5.
zdg 9 530

3 pokojowe
bezpłatnie, komfortowe, 85,—
miesięcznie. Lodowa 6, Łazarz.
gospodarz. zdg 9 666

2
pokojowe kuchnia do wynajęcia.
Marcelińska 6, m. 7. zdg 10 091

5
komfort, parter, odnowione.
Piekary 9 — 6. zdg 10 163

Czteropokojowe
komfort, Podkomorska 3, Osied-
le Grunwaldzkie. zdg 10 157

Pokój
kuchnia, Promienista 90, Gór-
czyn. zdg 10 147

Trzypokojowe
z kuchnią, wynajmę gospodarz.
Sw. Wojciech 27. — informacja
m. 23. zdg 10 138

Trzypokojowe
zaraz. Kanałowa 7 od 3—6.
zdg 10 200

Czteropokojowe
słoneczne, komfortowe. Niego-
lewskich 4. zdg 10 184

Jednopokojowe
dwupokojowe kuchnia kaucja —
konieczna — od zaraz do wynaj-
ęcia. Zgłoszenia Gen. Umiński-
go 19, stróż. zdg 10 345

Trzypokojowe
ulica Mostowa 4 piętro. Warunek
objęcie mebli 1000 złotych. Oferty
Kurier Poznański zdg 10 282

6
komfortowych, centralne, dźwig,
Libetla. Oferty Kurier Pozn.
zdg 10 287

Dwupokojowe
łazienka, bezpodatkowe. Kop-
czyńskiego 38, Łazarz. zdg 10 423

Dwupokojowe
słoneczne, komfortowe, I piętro,
września. Zbyszewskiego 50.
zdg 10 423

Pięciopokojowe
komfortowe II piętro, od wrze-
śnia pokaże stróżka. Sw. Woj-
ciech 14/15. zdg 10 431

Czteropokojowe
komfort, hol, balkon. Solacz —
Ślaska 11. zdg 10 308

3
pok. słoneczne, komf. I, bez po-
datku 1. 9. Sadowa 27. (Wino-
grady) zdg 10 236

Czteropokojowe
pełnokomfortowe, bezpodatkowe,
zaraz. Słowackiego 30.
zdg 10 233

Dwupokojowe
z łazienką, słoneczne, odnowione,
Gen. Prądzyńskiego 51, Górcza.
zdg 10 235

Dwupokojowe
I wynajmę gospodarz. — Adres
Kurier Poznański zdg 10 223

Pokój
kuchnia do wynajęcia. Adres Ku-
rier Poznański zdg 10 222

Sześciopokojowe
Wilsona, I piętro, słoneczne —
komfort, piec, dobrym stanie —
października. Oferty Kurier Po-
znański zdg 10 207

Pięciopokojowe
I piętro 1,10, także na lokale
przemysłowe. Wielkie Garbary
13 (stróż), telefon 59-82.
Pg 29 729-34.63

Słoneczne
dwupokojowe, trzeci mały, ła-
zienka, kuchnia, wynajmę.
Opalińska 27. zdg 10 384

13. SZUKA MIESZK.

4-pokojowego
czystego, komfortowego mieszka-
nia z wygodami przynależnościami
gospodarczymi do II piętra
poszukuje pewny platnik od 1.
10. Oferty Kurier Poznański
zdg 8 579

Poszukuje
pokojów z kuchnią lub 2 z kucha-
nią, dam rok z góry do gospodar-
za. Oferty Kurier Poznański
zdg 10 170

Właściciel
kamienicy prowincji bezdzietne
szuka 2 pokoi kuchnią, śródmie-
ście I października od gospodar-
za. Oferty Kurier Poznański
zdg 10 101

Poszukuje
2 lub 3 pokoje z kuchnią w śród-
mieściu ewentl. czynsz z góry.
Zgłoszenia Bałtyk, Wielka 20,
tel. 27-13. zdg 10 135

2
pokojowe mieszkanie w centrum,
możliwe w pobliżu okolicy Sło-
wackiego od zaraz poszukuję. —
Zgłoszenia Słowackiego 18, m. 6.
Pg 29 572-34.60

2—4
pokojowego śródmieście, pewny
platnik. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 10 265

Poszukuje
4 pokoje centrum, pewny platnik
od gospodarza. Oferty Kurier
Poznański zdg 10 406

Mieszkania
jedno, dwupokojowe lub ubika-
cję handlową śródmieście poszu-
kuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 10 232

Emeryt
kolejowy poszukuje dwupokoj-
owego mieszkania, okolica Śród-
ka, wprost od gospodarza z po-
daniem warunków dzierżawy. —
Oferty Kurier Pozn. zdg 10 408

14. ZAMIANA MIESZK.

4
pokojowe mieszkanie, wygodami,
centrum, zamienię na 2—3 poko-
je centrum do I piętra, wygo-
dami. Oferty Kurier Poznański
zdg 10 093

15. POKOJE UMEBL.

Niekrepujący
Działyskich 11, parter. Matu-
szek. zdg 9 852

Działyskich
2—7 komfortowy, frontowy, —
utrzymanie, kulturalnym.
zdg 9 604

Wroniecka
18 — 6. zdg 9 891

Pokoik
elektryczność, tylko solidnemu
panu. Fr. Ratajczaka 11a, —
m. 69. zdg 4 869

Kopernika
1. — 8. zdg 9 425

Czysty
ładny dla pańienek lub panów.
M. Focha 76, m. 5. zdg 9 322

Czysty
Strzelecka 6 — 15. zdg 9 937

Jasna
14 — 7. zdg 10 116

Niekrepujący
wygodami. Działyskich 30 — 6.
zdg 10 179

Pokój
ładnie umeblowany. Za Bramka
4 — m. 5. zdg 10 180

Pokój
komfortowy, lepszy panu —
przy parku Wilsona, Focha 54,
restauracja. Tel. 69-68.
zdg 10 094

Ratajczaka
11 — 45. zdg 10 172

Pokój
Wielkie Garbary 33, m. 10.
zdg 10 169

Pokój
umeblowany. Kreta 5 — 22.
zdg 10 166

Frontowy
elektryczność. Wielkie Garbary
48, m. 10. zdg 10 148

Składowa
1 — 15. zdg 10 122

Słoneczny
ładny kulturalnemu 40 zł. Wąły
Jagieli 22 — 9. zdg 10 134

Wierzbicice
59 — 5. zdg 10 133

Pokój
tylko lepszy panu, pani. Gro-
dziska 27, m. 3. Za Diakoniska-
mi. zdg 10 128

Ratajczaka
11a — 80. zdg 10 194

Gimnazjastki
lub gimnazjastów przyjmie kul-
turalna osoba, konwersacja fran-
cuska, niemiecka, fortepian, opie-
ka rodzicielska. Utrzymanie wzgl.
w naturalnych. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 8 927

Długa
11 — 8. zdg 10 187

Ratajczaka
11a — 110. zdg 10 303

Pokój
elektryczność. Pocztowa 14, m. 2.
zdg 10 272

Mały
Masztalarska 5a — m. 9.
zdg 10 296

Składowa
1 — 16. zdg 10 297

Łukowa
13 — 5. zdg 10 298

Działyskich
3 — 8. zdg 10 260

Tanio
panu wspólny. Ogrodowa 15 —
m. 16. zdg 10 270

Pokój
utrzymaniem, klatka schodowa —
Skarbowska 4, m. 7. zdg 10 271

Elegancki
Małckiego 4 — 5. zdg 10 281

Przyjeźdnym
Ratajczaka 9 — 8. zdg 10 282

Kochanowskiego
17 — 6. zdg 10 286

Cieszkowskiego
6—7 inteligentnym. zdg 10 289

Śródmieście
obiadami — bez. Wąły Kościu-
szki 5 — 4. zdg 10 411

Przyjeźdnym
niekrepujący. Matejki 45 — 6.
zdg 10 416

Ratajczaka
17 — 13. zdg 10 421

Zbiorowe
utrzymaniem uczniom szkół śred-
nim. Półwiejska 2 — 6.
zdg 10 439

Przecznica
9 — 2 urzędnicze. zdg 10 432

Jednoosobowy
niedrogi od zaraz do wynajęcia.
Rzeczpospolitej 4, m. 12, obej-
rzec 12—16 i 18—20. zdg 10 400

Ogrodowa
3 — 4. zdg 10 402

Dwu
jednoosobowe panom kultural-
nym, solidnym, stanowisku
utrzymaniem. Marcinkowskiego
1. — 4. zdg 10 405

1
lub 2 osobowy, ładny, słoneczny,
odnowiony, z urządzeniem kuch-
nia, łazienki, Małckiego 4, m. 7.
zdg 10 309

Matejki
65 — 5, boczny dom, pokój dla
panów. zdg 10 367

Pieczkiem
pokoi. Jeżycka 33 — 2
zdg 10 366

Dąbrowskiego
33 — 6. zdg 10 365

15
mały, jasny, czysty, wygodami
30
duży, jasny, czysty, wygodami.
Dąbrowskiego 41 — 5.
zdg 10 363

Solidnemu
Kwiatowa 3 — 3. zdg 10 360

Pierackiego
8 — 12. zdg 10 351

Elegancki
słoneczny pokój panu wynajmę.
Ratajczaka 11a — 84.
zdg 10 251

1
osobowy Młyńska 2 — 16.
zdg 10 237

Elegancki
Marcina 47 — 5. zdg 10 228

Małżeństwo
pokój z urządzeniem kuchni, bez-
dzietni, pościel pożądana. Szy-
mańskiego 9, m. 8. zdg 10 242

Pokój
osobne wejście, dwie osoby. —
Małe Garbary 11 — 19.
zdg 10 210

Sieroca
5/6 — 5. zdg 10 226

Wodna
25 — 9, dwuosobowy. zdg 10 225

Balkonowy
piękny, elektryczność, panu sta-
nowisku. Wierzbicice 59, m. 9.
zdg 10 218

Frontowy
czysty, Strzelecka 6 — 10.
zdg 10 217

Frontowy
Biuro, Podgórska 13 — m. 3.
zdg 10 208

Niekrepujący
noblisy, czysty. Młyńska 4 — 1.
zdg 10 332

Działyskich
9 — 6. zdg 10 334

Gimnazjastki
lub gimnazjastów z utrzymaniem
dobry dom, troskliwa opieka.
Młyńska 3 — 9. zdg 10 385

Wielka
17 — 10. zdg 10 375

Frontowy
Kraszewskiego 13 — 13.
zdg 10 370

Pokój
umeblowany, ładny, czysty, pa-
nu. Aleje Marcinkowskiego 16,
m. 16. zdg 10 409

16. SZUKA POKOJU

Z fortepianem
niekrepującego od września po-
szukuje. Oferty Kurier Pozn.
zdg 10 120

Jednoosobowy
niekrepujący. Marcina — okolica.
Zgłoszenia Kurier Pozn.
zdg 10 195

Puszczykowie
skromnego, zimowego, utrzyma-
niem. Oferty Kurier Poznański
zdg 10 322

17. LOKALE

Lokalu
5—7 pokojowego śródmieście po-
szukuje zaraz. Oferty Kurier
Poznański zdg 10 097

Dwie
ubikacje suche, elektryka, nada-
jące się na składnice, warsztaty
wydzierżawie. Poznań, Strzalo-
wa 2 — 2. zdg 9 943

Korporacja
akademicka 2 pokoje, centrum —
cena. Oferty Kurier Poznański
zdg 10 280

Samodzielną
gospodyni-kucharkę dobre świad.
szuka posady. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 9 801

Gospodini
samodzielną szuka posady do sa-
motnej osoby 15. 9. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 10 100

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 27 sierpnia.

6.15 audycja poranna; 11.57 sy-
gnał czasu; 12.03 dziennik połud-
niowy; 12.15 skrzynka rolnicza —
inż. Wacław Tarkowski; 12.25 —
koncert w wykonaniu orkiestry
salonowej (z Łodzi); 15.45 wia-
domości gospodarcze; 16.00 rozmowa
z chorymi ks. kapłana Michała
Rekasa (ze Lwowa); 16.15 dawna
i nowoczesna muzyka hiszpańska
— fortepian; 16.45 brzękami Mi-
chałiny Grekowicz (ze Lwowa); —
17.00 koncert rozrywkowy z Cie-
chocinka; 17.50 teatreczko — pogada-
nka wygłosi prof. dr Leon Podlew-
ski (z Poznania); 18.00 skrzynka
ogólna — dr Marian Stepowski;
18.10 program na jutro: 18.15 po-
gadanka konkursowa; 18.20 pie-
śniarze amerykańscy (płyty); 18.50
pogadanka aktualna; 19.00 płyty
dla znawców. Nowoczesna muzyka
kamaralna; 19.50 wiadomości spor-
towe; 20.00 „Wieczór melodii o-
peretkowych” — w wykonaniu
Małej Orkiestry P. R. z udziałem
Mareli Karwowskiej i Janu-
sza Popławskiego oraz chóru. W
przerwie o godz. 20.45 dziennik
wieczorny; 21.45 „Dni powszednie
państwa Kowalskich” — powieść
mówiona Marii Kuncewiczowej
(wznowienie); 22.00 koncert or-
kiestry P. R. pod dyr. Czesława
Lewickiego; 22.50 ostatnie wia-
domości.

WARSZAWA

Warszawa II — 13.00 Alfred
Cortot w roli dyrygenta i pianisty
(płyty); 14.00 parę informacji i
program na jutro; 14.06 koncert
rozrywkowy (płyty); 15.00 pog-
adanka gospodarska: pięć przed-
zima. 15.15 koncert solistów; —
22.00 wiadomości sportowe; 22.05
„O Woitku-cudaku” — opowia-
danie Kazimierza. Przerwy-Tet-
majera. Czyta Antoni Zachemski
22.20 muzyka lekka (płyty); 23.15
do 24.00 muzyka taneczna z dan-
ciny „Cafe-Club”.

POZNAŃ
Poznań — 12.15 muzyka dla wsi
(płyty); 13.00 życie kulturalne i
społeczne Poznania; 13.05 muzyka
rozrywkowa (płyty); 14.05 prze-
gląd gieldowy; 14.15 przegląd pla-
ty filmowej (płyty); 15.00 nowe
p

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego.
Oferty Kurier Poznański
zdg 9 148

Praczką
poszukuje prania, dobrze i tanio.
Oferty Kurier Pozn. zdg 9 795

Dziewczyna
samodzielną, lat 45 poszukuje po-
sady bez prania w dobrym domu.
Oferty Kurier Pozn. zdg 9 747

Poszukuje
prania — posługi, dobre świa-
dectwa. Oferty Kurier Pozn.
zdg 9 746

Szukam
posady do gotowania. Oferty
Kurier Poznański zdg 9 726

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego.
Oferty Kurier Pozn. zdg 10 006

Posługi
poszukuje z gotowaniem lub bez.
Oferty Kurier Poznański
zdg 9 953

Praczką
poszukuje prania. Mickiewicza
18, m. 1, suterena.
zdg 10 053

Posługi
poszukuje, dobrze polecona. Oferty
Kurier Poznański zdg 10 047

Inteligentna
samodzielną z gotowaniem od 1-go
września szuka posady. Oferty
Kurier Poznański zdg 9 877

b) Inni

Prasowaczka
z praniem poszukuje posady.
Oferty Kurier Poznański
zdg 9 800

Panna
inteligentna, zaufana, miła, sie-
rota, średnim wieku przyjmie po-
sade zarządczyni domu w wdowa-
z dziećmi. Oferty Kurier Pozn.
zdg 9 998

Poszukuje
posady pielęgniarza, — względnie
posługacza, lat 31, może objąć po-
sade w szpitalu ewentl. u samot-
nej osoby. Miejsce obojętne. Zgłoszenia
Kurier Poznański
zdg 9 952

Poszukuje
posady najchętniej inkasenta, —
względnie zlożeniu kaucji. Oferty
Kurier Poznański zdg 10 088

Pomocnik
gastronomiczny, młody, przy-
stojny poszukuje posady od 1. 9.
37, kaucja do 100 zł gotówką. Oferty
Kurier Pozn. zdg 10 153

Ogrodnik
kawaler, lat 36, wykwalifikowany
warzywnictwa, sadownictwa, kwia-
ciarstwa, poszukuje posady.
Łaskawe oferty Kurier Pozn.
zdg 9 486

Młody
piekarz — cukiernik szuka po-
sady. Miejsce obojętne. Oferty
Kurier Pozn. zdg 10 145

Ekspedientka
do cukierni poszukuje posady za-
raz lub 1-go. Oferty Kurier Po-
znański zdg 10 284

TEATRY

Poznań, czwartek, 26. 8.
TEATR POLSKI: Czwartek,
26. 8. godz. 20: „Pierwsza pani
Selby”, premiera.
Piątek, 27. 8. godz. 20: „Pierwsza
pani Selby”.

Zadajcie w cukierniach,
restauracjach, składach

plynnego owocu

Caprice

KANTOROWICZA

Orzeźwia — zawiera witaminy
jest pyszny!

dg 24 09

KINA

Poznań, czwartek, 26. 8.
APOLLO: „Pietro wyżej”.
CORSO: „Oscaczona”.
GLORIA: „Biały Anioł”.
GWIAZDA: „Stradivari”.
METROPOLIS: „Kaprys milio-
nera”.
OŚWIATOWE T. C. L.: „Cissy”.
RENAISSANCE: „Bengalski ty-
grys” oraz „Skamieniały las”.
SLONCE: „Szesnastolatka”.
SFINKS: „Ada to nie wypada”.
ŚWIT: „Dwoje z tłumu”.
TECZA: Łazarz: „Niezwyciężony
Bill”.
TECZA-Wilda: „Pasteur”.
WILSONA: „Mazur”.

Nauczycielka

dobrze polecona poszukuje pra-
cy do dzieci w wieku szkolnym.
Zgłoszenia do Kuriera Poznań-
skiego zdg 10 316

Dyplomowany

mechanik — szofer wszelkie na-
prawy wykonuje na miejscu. Zna
posady sfoera za mniejszym
wynagrodzeniem. Oferty Kurier
Poznański zdg 10 137

Syn

uczciwych rodziców z prowincji,
z dobrym świadectwem pragnie
wyczyć się rzeźnictwa. Oferty
Kurier Poznański zdg 10 130

Ekspedientka

rzeźniczką poszukuje posady.
Oferty Kurier Pozn. zdg 10 192

Techniczka

asyst. dentyst. poszukuje posady,
ewentualnie pół dnia. Zna nowo-
czesne prace techn. Zgłoszenia
Kurier Pozn. zdg 10 190

Krawcowa

domowa, dobry krój poszukuje
posady. Oferty Kurier Poznań-
ski zdg 9 035

Pomocnik

uczciwy, zdolny, branny kolonial-
no — restauracyjnej poszukuje
zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Ku-
rier Pozn. zdg 10 144

Za

kilka dni kończą służbę wojsko-
wą. Mam znaleźć jakiegokolwiek
zajęcie. Mam maturę i wiele do-
świadczenia życiowego. Zgłosze-
nia: Włocławek, Poste restante
„Nadzieja”. zdg 8 948

Nauczycielka- wychowawczyni

zezwolenie, niemiecki szuka od
1. 9. posady (na ostatniej 5 lat).
Zgłoszenia do Kuriera Poznań-
skiego zdg 9 292

Pokojowa

młoda inteligentna, zna szycie, —
prasowanie, praktyka przy dzie-
ciach szuka posady. 1. 9. lub póź-
niej. Oferty Kurier Poznański
zdg 9 939

Korepetycji

na wieś 6—10 miesięcy poszukuje
sierota 8 klasista humanista. Ła-
skawe zgłoszenia Kurier Poznań-
ski zdg 9 886

Szofer

bezpłatny, wolne utrzymanie,
młodszy, inteligentny, 2 lata
praktyki, mechanik, dobry for-
dysta, szuka posady. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 9 829

Radiotechnik

obeznany z naprawą odbiorników
poszukiwany. Oferty Kurier Po-
znański zdg 9 925

Apteka

„pod Orlem” w Pucku poszukuje
od zaraz lub później magistra z
praktyką lub bez. Świadectwa —
życiorys — podać warunki.
dg 24 130

Od

1. 9. wolne jest miejsce dla
energicznego borowego polowego.
Warunki skromne. Zgłoszenia
Oreduwnik, Poznań zdg 10 156

Robotnik

samotny do składu węgla jako
placowy, gotówka zł 1.000,— po-
trzebny zaraz. Oferty Oreduwn-
nik, Poznań zdg 10 108

Hafciarki

do haftu kolorowego tylko pier-
wszorządne siły poszukiwane
przez większe przedsiębiorstwo.
Zgłoszenia do ekspedycji Kurie-
ra Poznańskiego zdg 10 161

Rolnik

ogrodnik ma gospodarstwo 90
morg, letnisko, piękna okolica
zaraz do objęcia na własny ra-
chunek. Potrzeba 4—5 000,—
Oferty Poznań, skrzynka pocztowa
362. zdg 10 159

Erbedont

ELIKSIR · PROSZEK · PASTA
DO ZĘBÓW

R. Barcikowski S. A. Poznań

Uczeń kupiecki

z dobrego domu, absolwent Szko-
ły Handlowej do składu maszyn
i narzędzi w Poznaniu natych-
miast poszukiwany. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 10 125

Potrzebna

ogrodniczka lub osoba zdolna —
interesująca się ogrodnictwem. —
Pożądana znajomość języka nie-
mieckiego. Biała-Podlaska skrz.
pocztowa 36. zdg 10 394

Fryzjerka

specjalistka w trwałej i wodnej
ondulacji może się zgłosić natych-
miast. Lubon, przy dworcu.
zdg 10 020

Majątek

400 ha poszukuje rutynowanego
urzędnika gospodarczego z dłuż-
szą praktyką pod ścisłą dyspozy-
cją administratora. Zgłoszenia
do Kuriera Pozn. zdg 10 323

Starsza

służąca potrzebna. Ul. Młyn
15, m. 5. zdg 10 386

Służąca

do wszystkiego gotowaniem po-
trzebna. Kawiarnia, Dąbrow-
skiego 49. zdg 10 368

Inteligentna

panna nadająca się do wypoży-
czalni książek. Zgłoszenia Wi-
lak, Pocha 50. p 21 040

29. ROZRYWKA

RADIOLAVOX

Fr. Ratajczaka 14

tel. 32-15.

ng 47 682

Nasze atuty radioaparatu

12 złotych miesięcznie.

Pożyczki Państwowe

100 za 100.

Radiomechanika

Sw. Marcin

numer 25

telefon 12-38. dg 23 796-7

Dogodne warunki

splaty przy mi-
nimalnej wpła-
cie gotówkowej.

— obecnie każdemu
nabywcy wspa-
niałych apar-
tów

Premi i Telefunken

Prosimy jeszcze dziś odwiedzić
nasz salon demonstracyjny.

RADIOLAVOX

Poznań. Ratajczaka 14. Telefon

32-15. n 48 226

„Kapelusz”

Fabrycznie przefasonowany ka-
pelusz zastąpi często nowy. Ta-
nie kapelusze na składzie. Pol-
ska wytwórnia kapeluszy. 27-go

Grudnia 2, podwórze. zdg 6 693/4

Humor zagraniczny



W samolocie komunikacyjnym.

Pasażer: — Steward, tutaj jest niezamknięte okno! (M)
(Ric et Rac, Paryż).

Przedpłata

na miesiąc wrzesień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu
w ekspedycji zł 3.20, w agencjach zł 3.50, z odnośnieniem do
domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem
miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie
krajów zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają
prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą, tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie
drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi: 200 gr
od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nad-
wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach
do godz. 22 u stróża. do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.00, w dni przedświa-
teczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów
w tem 5 nagłówków), słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między
zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200-149.